Czytelnia Czasopism Biblioteka Uniwersytecka w Białymstoku



Zniszczyć złodzieja str. 7

OCENZUROWANE! str. 3

Upadek i chwała miasta Tykocina str. 6

PO ROZWODZIE str. 7

GAZETA

Współczesna

Tydzień

DZIENNIK REGIONALNY Nr 236 (12 633) CENA 3.000 zł Nakład 121.750 Białystok, Łomża, Suwałki, 4—5—6.12.1992 r. piątek — sobota — niedziela

Apogeum wolnego handlu?

Pękający PARK

Centrum Handlowe „Park", położone u zbiegu ulic św. Rocha i Bohaterów Monte Cassino w Białymstoku, w założeniach miało nadawać atrakcyjny klimat handlowy, „przybliżać nas do Europy w odróżnieniu od forsowanej przez grupę przejrzałych architektów koncepcji pawilonów murowanych lub importowanych z krajów ościennych dla uśpienia polskiego ducha przedsiębiorczości" — pisał wykonawca pawilonów, firma „Drekon", w planie realizacyjnym. Inwestycja powstała w ekspresowym, jak na polskie warunki, tempie. Równie szybko ujawniły się także usterki techniczne i niedbalstwo wykonania oraz — zdaniem kupców — chciwość administratora obiektu, firmy „Park". Cel architektów został jednak osiągnięty. „Polski duch przedsiębiorczości" nie został uśpiony. Właściciele pawilonów poczuli się nabici w butelkę i postanowili dochodzić swoich racji.

Przy podejmowaniu decyzji niebagatelną rolę odgrywało dobre położenie, w pobliżu dworców PKP i PKS, oraz planowana infrastruktura. Kupcy wyobrażali sobie, że klienci będą bez problemu znajdować miejsce dla swoich samochodów na rozległych parkingach i udawać się na zakupy. Wizja dużych obrotów i zysku spowodowała, że bez zastanowienia podpisywali umowę z admini-

Ciąg dalszy na str. 2

CZEKAJĄC NA HOSSĘ

Umowa dzierżawna zawarta w maju ub. roku pomiędzy Zarządem Miasta i firmą „Park" przewidywała budowę pawilonów handlowych i parkingów (117 miejsc na parkingu strzeżonym i 288 na nie strzeżonym) do końca 1991 roku w zamian za 10-letni okres dzierżawny i zwolnienie z opłat i podatku od nieruchomości przez 3 lata. Umowa przewidywała 100-milionową karę za niewykonanie do końca 1991 roku podstawowych urządzeń parkingowych. W 2001 roku urządzenia parkingowe przejść mają na własność miasta, a każda zmiana przeznaczenia terenu powinna być uzgadniana z właścicielem, czyli Zarządem Miasta.

Pomimo wysokich kosztów (83 mln zł), pawilony szybko znalazły nabywców.





Z Barbórką w Krzemiance

Rozmowa z archeologiem — JERZYM MACIEJCZUKIEM

Archeolog to też właściwie górnik: kopie, wydobywa z ziemi skarby. No, może bardziej odkrywkowy, niż dołowy, ale zawsze górnik.

— Różnie to bywa. Częściej pracuje się na powierzchni, ale nierzadko w wykopach 15-metrowych. Tak jest, gdy badamy choćby wały średniowiecznych grodzisk. Nie mówiąc już o kopalniach, na przykład w Krzemionkach Opatowskich. Wtedy trzeba odtwarzać prawdziwe sztolnie i szyby.

Właśnie, właśnie. Z okazji Barbórki mamy porozmawiać o najstarszych górnikach spod Białegostoku, tych, którzy żyli i pracowali w Puszczy Knyszyńskiej. Jacy oni byli? Kiedy żyli?

— Trudno jeszcze odpowiedzieć jednoznacznie na te pytania. Cały tegoroczny sezon poświęciliśmy na badania wstępne: sondaż szybu, wiercenia geologiczne, pomiary geodezyjne. Potwierdziły się pierwsze obserwacje: że jest to pradziejowe pole kopalniane krzemienia.

Ciąg dalszy na str. 3

Za cztery tygodnie

SYLWESTER na SURASKIEJ

Już dziś zapraszamy wszystkich, którzy chcą z nami bawić się na Sylwestra. „Gazeta Współczesna", podobnie jak rok temu, organizuje imprezę na powietrzu, proponując wspaniałą muzykę i szampańską zabawę.

WYSTĄPIĄ: Krystyna Prońko, JJJ Blues, Kasa Chorych, Fantastic Boys, Big Band Ryszarda Imańskiego oraz Hyde Park.

Sponsorami „Sylwestra na Suraskiej" są:

— ORION — Przedsiębiorstwo Handlowe z Białegostoku (ul. Fabryczna 1) — firma mająca szerokie kontakty w Europie Zachodniej oferująca na korzystnych warunkach artykuły spożywcze i przemysłowe. ORION pośredniczy również w wielu transakcjach handlowych z firmami z b. ZSRR.

— ORBIS S.A. PBP — Oddział Białystok, ul. Żabia 20, posiadający bogatą i różnorodną ofertę turystyczną na terenie całej Europy. Ponadto proponuje bilety lotnicze, kolejowe, promowe na niemal wszystkie europejskie połączenia.

— KOALA — sklep futrzarski, Białystok, ul. Św. Rocha 13

— PZU — Oddział Białystok, ul. Suraska

— PSS „SPOŁEM" BIAŁYSTOK

Wśród wielu atrakcji w czasie balu na Suraskiej nastąpi również rozstrzygnięcie naszego konkursu „Cinquecento na Sylwestra".

JUŻ DZIŚ POMYŚL O SYLWESTRZE I ZAREZERWUJ CZAS, BY PRZYJŚĆ NA SURASKĄ!

Poszukiwana — poszukiwani

Jak powiedziała reporterce Programu III PR, **Monice Olejnik** druga **Monika — Kern** — od pewnego czasu ma ona problemy z odnalezieniem rodziców. Czyli sytuacja się jakby odwróciła.

Rodzice Moniki (Kern), którzy kupili dom przy ulicy Liściastej w Łodzi — wyprowadzili się z ulicy Piotrkowskiej, gdzie dotąd mieszkali. Nie są uchwytni ani pod pierwszym adresem, ani pod drugim. Monika ma teraz problem. — Ponieważ jest zameldowana przy ulicy Piotrkowskiej — gdzie z Kernów już nikt nie mieszka. (d)

Super Express

Już od poniedziałku 21 grudnia nasz nowy konkurs ZDRAPKA 2, a w nim znowu do wygrania domek jednorodzinny, samochód i 500 innych nagród.

Karty konkursowe będą dołączone do gazety 21 grudnia, ale na pewno będzie więcej chętnych niż gazet (chociaż spróbujemy wydrukować 1 000 000 egzemplarzy).

Jeśli chcecie mieć pewność, że dostaniecie kartę konkursową - napiszcie do nas, a prześlemy ją bezpłatnie.

Prosimy o czytelne wypełnienie poniższych kuponów (jeden zostanie w naszym archiwum, drugi przykleimy na list do Was).

Musimy dostać Wasze zgłoszenie do 11 grudnia:

"SUPER EXPRESS"
ul. Miedziana 11, 00-835 Warszawa

Czekamy.

K 3700-1

nazwisko i imię .....

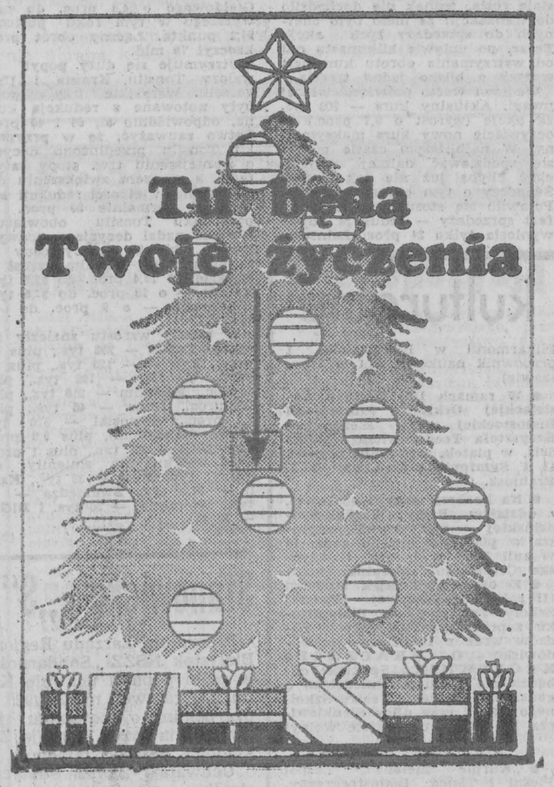
adres .....

□□-□□□ kod pocztowy .....

nazwisko i imię .....

adres .....

□□-□□□ kod pocztowy .....



Szczegóły na str. 9

WIECZNY ALARM

Uzbrojona „po zęby" polska brygada antyterrorystyczna stanowiła konwój wiozący — w kierunku przejścia granicznego w Ogrodnikach — obywatela Litwy. Zachodziła obawa, że nie tylko na trasie przejazdu, ale na samej granicy może być podjęta próba odbicia, łącznie z użyciem broni. Stąd zachowane maksymalne środki ostrożności. Po tamtej stronie granicy też podjęte zostały odpowiednie przygotowania. „Pasażer" jakby zdawał się oczekiwać, że coś, nawet w ostatniej chwili może się zdarzyć. Na szczęście nie wydarzyło się nic.

Taka sceneria towarzyszyła w br. przewożeniu Litwina, który od dłuższego czasu był poszukiwany przez policję swego kraju, jako podejrzany o dokonanie zbrodni. Udało mu się uciec do Polski. Tu posługiwał się polskim (!) paszportem. Z dwoma kumplami zaryzykował krótki wypad na Litwę. W Ogrodnikach funkcjonariusz Straży Granicznej uważnie obejrzał podany mu paszport. Błyskawicznie skojarzył z ostrzegawczym listem gończym. Rzekomy obywatel RP musiał wysiąść z samochodu... Niezbędne postępowanie dochodzeniowo-śledcze i decyzja o przekazaniu władzom litewskim.

Nie zawsze jednak jest taki właśnie epilog.

GRANICA. Do niedawna po wschodniej stronie cała skomplikowana sowiecka „sistiema" z kilkoma rzędami niejednokrotnie naelektryzowanych kolczastych zasieków, żelaznymi bramami i stalowymi linami, zaoranymi pasami, siecią ukrytych rakiet eksplodujących przy lada naciśnięciu stopą ziemi lub dotknięciu drutów, wieżami obserwacyjnymi wyposażonymi w potężne reflektory, siecią strażnic, ogromną ilością pograniczników najczęściej rekrutujących się z Ro-

Ciąg dalszy na str. 3

Przepraszamy...

naszych Czytelników za uszczuplenie stron tekstowych w dzisiejszym numerze „Gazety". Z przyczyn technicznych nie udało się nam wydrukować 14-stronicowego magazynu. Od przyszłego tygodnia otrzymacie Państwo poszerzony „Tydzień", a stałe rubryki (m.in. „Dziwy świata roślin", recenzje czy też „W poniedziałek złe branie") wracają na swoje miejsca.

Pogoda

Dziś zachmurzenie zmienne z lokalnymi przelotnymi opadami deszczu. Temperatura maksymalna 5—7 st. C., minimalna 0—2 st. C. Wiatr umiarkowany okresami dość silny południowo-zachodni.

W sobotę pogoda i temperatura bez istotnych zmian. W niedzielę chłodniej, możliwe przelotne opady śniegu, w nocy spadek temperatury do ok. —5 st. C. (ela)

JUŻ PRZYJMUJEMY OGŁOSZENIA DO SPECJALNEGO ŚWIĄTECZNEGO WYDANIA "GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

największy nakład · zwiększona objętość · atrakcyjne materiały

Zapraszamy do naszych biur ogłoszeń na terenie woj.: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego!

Pękający PARK

Ciąg dalszy ze str. 1

stratorem przewidującą opłaty czynszowe w wysokości 45 tys zł za metr kwadr., co w tamtym okresie było stawką wielokrotnie przewyższającą należności w innych „rzemieślnikach". Dzierżawca terenu i administrator obiektów, czyli firma „Park" obiecywała radiowęzeł, zieleńce, fontannę i wesołe miasteczko. Wszystko dla ściągnięcia klienteli. Właściciele pawilonów wyobrazili sobie tłumy kupujących i nie zważali, że słono muszą płacić.

RZECZYWISTOŚĆ SKRZECZY

Otrzeźwienie przyszło pierwszej zimy. Handlujący marzli. Ujawniły się usterki techniczne: rozsychały się ramy okienne, brak było właściwej izolacji cieplnej (zamiast wełną mineralną ocieplono budynki flokami poprodukcyjnymi), pękała posadzka. Nigdy nie doczekali się uruchomienia fontanny.

Firma „Park" jednak dopero miesiąc temu, pod naciskiem kupców, pozwała wykonawcę czyli firmę „Drekon" do Sądu Gospodarczego w Białymstoku o usunięcie wad wykonawstwa.

Właściciele pawilonów zażądali także rozliczenia zawartej w umowie kwoty 4 mln zł za metr kwadr. lokalu. Czynsz w wysokości ok. 900 tys. zł miesięcznie (bez ogrzewania) okazał się zbyt wysoki. Dodatkowo, atmosfera została podgrzana przez fakt, że na części dzierżawionej działki, w miejscu przewidzianym na parkingi, powstać mają kolejne pawilony handlowe. Tym razem firma „Park" proponuje 22-metrowe lokale w cenie 132 mln złotych. Klucze do odebrania pod koniec marca. Wśród właścicieli sklepów w „Parku", którzy nie doczekali się rozliczenia kosztów budowy i wysokości czynszów oraz naprawy usterek, zawrzało. Część z nich od wielu miesięcy nie płaci czynszu. **Ryszard Mazurek**, właściciel firmy „Park", pozwał ich do sądu. Oni — uważają, że mają nadpłatę, gdyż firma „Drekon" — wykonawca poinformowała, że koszt budowy 1 m kwad. wyniósł 1,7 mln zł. Zdaniem właścicieli „Park" zarobił na nich wystarczająco dużo i także pozwali p. Mazurka.

Zdaniem kupców, „Park" nie ma prawa zarabiać na administrowaniu. Właściciele sklepów dotarli do rachunków za eksploatację całego obiektu i na tej podstawie wyliczyli, że czynsz nie powinien przekraczać kilkunastu tysięcy złotych. Dopatrzyli się także braku planowanych 142 miejsc parkingowych, czyli niewywiązania się z umów z miastem. Właściciele pawilonów chcą płacić czynsz, a nie partycypować w kosztach firmy „Park". Do sposobu administrowania mają wiele zastrzeżeń: posadzają R. Mazurka o złośliwe wykręcanie świetlówek, zakręcanie wody.

APOGEUM WOLNEGO HANDLU

Mecenas Janusz Olszewski, reprezentujący firmę „Park", nie wierzy, że jego wyjaśnienia chociaż trochę ostudzą atmosferę wśród kupców. Wiele zamieszania, jego zdaniem, zrobiła firma „Drekon" informując, że koszty metra kwadr. lokalu wyniosły 1,7 mln zł. Owszem, ale bez kosztów instalacji elektrycznej, kanalizacji, a przede wszystkim doprowadzenia obiektu do stanu zerowego. Umowa przewidywała cenę nie wyższą niż 4 mln za metr kwadr. „Park" nie zmieścił się w planowanych kosztach i zamierzonego efektu finansowego nie osiągnął. Najważniejszym powodem konfliktu zdaniem mec. Olszewskiego, jest nieusunięcie usterek przez firmę „Drekon".

— Wysokość czynszu ma charakter umowny i jest pochodną umów z miastem — mówi mec. Olszewski.

— Jest to umowa między kupcami a firmą „Park". Jeśli ktoś nie jest tym zainteresowany, nie wchodzi w interes. To jest apogeum wolnego handlu.

Parking wybudowany przez „Park", jest — zdaniem mec. Olszewskiego — „godny Okęcia". Liczy 580 miejsc i całkowicie zaspokaja potrzeby klientów.

Budowa nowego obiektu handlowego, o którym mówi się, że będzie to „leżący błękitny wieżowiec", będzie dopiero uzgadniana z władzami miasta. Właściciel „Parku", Ryszard Mazurek, „ma ambicje zostawić po sobie trwały ślad", chociaż plany przewidują likwidację pawilonów w 2001 roku, czyli już za 9 lat.

JOANNA PILCICKA

Skąpy budżet

Ograniczaniu dotacji z budżetu musi towarzyszyć wzrost cen. W całym przyszłym roku przewidywany jest wzrost cen towarów i usług o 39 proc. (w tym roku wzrosną o 46 proc.). Roczny harmonogram podwyżek przewiduje:

— w styczniu — energia elektryczna o 12 proc., gaz ziemny o 16 proc., abonament rtv o 20 proc. i paliwa silnikowe o 8 proc.;

— w lutym — **centralne ogrzewanie i ciepła woda o 26 proc.;**

— w kwietniu — **energia elektryczna o 10 proc., gaz ziemny o 5 proc., leki gotowe o 25 proc. i paliwa silnikowe o 8 proc.;**

— w maju — **c.o. i c.w. o 15 proc., abonament rtv o 6 proc.;**

— w lipcu — rząd przewidywał kolejną podwyżkę cen gazu i energii o 22 proc., co miało być wynikiem objęcia tych cen przez VAT. Sejm nie zgodził się jednak z tą propozycją i uchwalił stawkę 7 proc., a w związku z tym Ministerstwo Finansów zapowiedziało korektę cen w górę;

— w sierpniu — **c.o. i c.w. o 15 proc., paliwa silnikowe o 8 proc. oraz energia o 10 proc. i gaz o 5 proc., ale może być drożej;**

— we wrześniu — **czynsze kwaterunkowe o 130 proc., rtv o 5 proc.;**

— w październiku — **leki gotowe o 5 proc.;**

— w listopadzie — **paliwa silnikowe o 6 proc., c.o. i c.w. o 15 proc. oraz energia i gaz o 10 i 5 proc., ale może być drożej.** (PAP)

Poetyckie przymrozki

Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Knyszynie zapraszają na poetycką biesiadę pod nazwą „Poetyckie Przymrozki", która odbędzie się 5 grudnia, w sobotę, o godzinie 11 w knyszyńskim Ośrodku Kultury. W spotkaniu udział wezmą znani poeci ludowi z regionu oraz twórcy uprawiający inny rodzaj poezji: Jan Leończuk, Zbigniew Waydyk, Mieczysław Czajkowski, Kazimierz Słomiński. Zapowiedziano promocję małego almanachu poetyckiego.

(jar)

TO JUŻ 11 kupon naszego konkursu „Cinquecento na Sylwestra". Przypominamy, że udział w losowaniu głównej nagrody wezmą kompletne kupony drukowane w „GW". Szansą na wygranie samochodu jest także przejazd taksówką Radia Taxi 919 — kierowcy pasażerom wręczają kupony, które należy także uzupełnić dwoma małymi codziennie drukowanymi w „GW".

ŻYCZYMY POWODZENIA PRZY LOSOWANIU, KTÓRE ODBĘDZIE SIĘ W CZASIE „SYLWESTRA NA SURASKIEJ".

A W PONIEDZIAŁKOWYM WYDANIU „GW" PODAMY WYNIKI KOLEJNEGO LOSOWANIA NAGRÓD POCIESZENIA.

Kupon Radio Taxi 919

Gazeta Współczesna

Poznaj siłę swoich pieniędzy

— Czy dolar skoczy? — zadają sobie to pytanie ciułacze. Za. przemawia — podaje z „Wprost" opinię Pawła Kwiatkowskiego — rosnąca inflacja w Polsce oraz wzrastający kurs dolara w świecie, przeciw natomiast to, że poziom inflacji zostanie obliczony w końcu roku. Jest także nadwyżka w handlu zagranicznym. Ponadto NBP raczej nie zdecyduje się na skokową dewaluację złotego.

NOTOWANIA Z DNIA 3 GRUDNIA 1992 R.

KANTOR	Dolar kupno	Dolar sprzedaż	Marka kupno	Marka sprzedaż	Rubel kupno	Rubel sprzedaż	Funt kupno	Funt sprzedaż
Ełk "U KLEMENSA"	15.500	15.600	9.550	9.600	35	40	23.000	23.500
Łomża "KANTOR-LOMBARD"	15.550	15.600	9.570	9.620	-	-	23.000	23.200
Olecko "MAX"	15.550	15.680	9.460	9.580	30	38	22.700	23.000
Suwałki "MINI-MAX"	15.570	15.640	9.540	9.590	30	35	23.000	23.500
Giżycko "ORBIS"	15.500	15.750	9.500	9.650	30	45	22.700	23.300
Białystok "OCEAN"	15.550	15.590	9.530	9.570	-	-	23.000	23.300
Kurs PKO	15.480	15.680	9.400	9.600	-	-	22.200	23.600
Kurs NBP	15.043	15.657	9.525	9.913	-	-	23.172	24.118

Dziś do wygrania 2.200.000 zł!

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

5	1	2	1	3	1	5

Przypominamy zasady naszej zabawy.

Codziennie drukujemy wylosowany przez komputer siedmiocyfrowy numer. Jeżeli numer ten zgadza się z numerem Twojego dowodu osobistego — wygrałeś! Żeby odebrać nagrodę — musisz zgłosić się osobiście w redakcji ze szczęśliwym dowodem osobistym tego samego dnia do godziny 18.

Pamiętaj — następnego dnia będzie już inny numer! Stawka w Szczęśliwej Siódemce zaczyna się od 200 tysięcy złotych. Jeżeli nikt nie zgłosi się w redakcji ze szczęśliwym dowodem osobistym — zwiększa się ona o 200 tysięcy złotych dziennie.

11

Radio Taxi 919 POLMOZBYT

Gazeta Współczesna Tydzień

tu wkleić kupon poniedziałkowy

tu wkleić kupon wtorkowy

tu wkleić kupon środowy

tu wkleić kupon czwartkowy

Cinquecento na Sylwestra

imię ....

nazwisko ....

adres ....

....

Bez "Współczesnej" ani rusz

Poselskie spotkania

W niedzielę, 6 grudnia poseł Krzysztof J. Putra spotka się:

— z mieszkańcami Czarnej Białostockiej o godz. 11.00 w budynku Gminnego Ośrodka Kultury przy ul. Kościelnej 8 oraz

— z mieszkańcami Sokółki o godz. 14.30 w Sokólskim Ośrodku Kultury przy ul. Piłsudskiego 1.

W najbliższą niedzielę, 6 grudnia poseł **Aleksander Małachowski** (Unia Pracy) spotka się z mieszkańcami Grajewa. Spotkanie poselskie odbędzie się w sali Miejskiego Domu Kultury przy ul. Wojska Polskiego. Początek godzina 15.30.

W piątek, 4 grudnia odwiedzi Bielsk Podlaski poseł Unii Pracy **Janusz Szymański.** W godzinach od 10.00 do 14.00 J. Szymański będzie przyjmował interesantów w biurze poselskim Unii Pracy w Bielsku przy ul. 11 Listopada 10 (budynek Osiedlowego Domu Kultury).

W poniedziałek, 7 grudnia Janusz Szymański odwiedzi Ełk. O godz. 12.30 spotka się z młodzieżą Liceum Ogólnokształcącego, o 14.00 z władzami miasta. Wieczorem poseł J. Szymański spotka się z mieszkańcami miasta i okolic. Spotkanie odbędzie się w sali Miejskiego Domu Kultury. Początek godz. 17.00.

W czasie spotkania poselskiego w MDK będą zbierane podpisy pod wnioskiem o referendum.

Salon Niezależnych

Kolejna edycja „Salonu Niezależnych" odbędzie się 6 grudnia br. (niedziela) o godz. 15.00 w sali Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku przy ul. Kilińskiego 8. Mimo wcześniejszych zapowiedzi do „Salonu" nie przybędzie Aleksander Hall. Jedynym gościem będzie więc **Wiesława Ziółkowska** — posłanka Unii Pracy. W loży dziennikarzy również nastąpiły zmiany. Obok **Krzysztofa Leskiego** i **Piotra Gadzinowskiego** zasiądzie **Wojciech Giełżyński**, a nie jak podawaliśmy wcześniej Dariusz Szymczycha. (aż)

Pod sąd

3 grudnia w Wydziale Cywilnym Sądu Wojewódzkiego w Suwałkach miała się odbyć rozprawa przeciwko redakcji „Gazety Współczesnej" i red. Jerzemu Markowi o to, że w artykule pt.: „Zezwolenie dla Topielca" („GW" z dn. 3 lipca br.) znalazły się „sformułowania obrażające i zniesławiające Radnych i Prezydenta Miasta Ełk".

Z pozwem o ochronę dóbr osobistych wystąpiła Rada Miasta Ełk reprezentowana przez przewodniczącego Rady — Wiesława Guziaka. Powód domaga się m.in. przeprosin na łamach „Gazety". Rozprawę przełożono, z przyczyn formalnych, na 21 grudnia. Sąd zaproponował obu stronom ugodę.

(yes)

ogłoszenia ekspresowe

USŁUGI wykonuje dźwigiem 7-tonowym. Suwałki, ul. Moniuszki 3/19. tel. 73-39.

Sg 10657-1

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM" — kupno — sprzedaż MIESZKAŃ — DOMÓW — DZIAŁEK — Wynajmowanie mieszkań — Lipowa 16a — 219-40 — 8.30—18.00.

g 9888-0

KUPIĘ M-3, 752-429.

g 10808-1

SPRZEDAM przedpłatę. Kolno 32-65.

Łg 9439-1

BALE dębowe sezonowane 50 mm i 75 mm kupię. Siemiatycze, tel. 55-22-72.

Sig 2633-1

SPRZEDAM Dobermany. Czarnocin 162 (koło Łomży).

Łg 9436-1

MIESZKANIA własnościowe od 30 do 49 m² w Olecku szybko i tanio kupisz w PBM Suwałki telefon 67-231. Cena ostateczna 2—2,2 mln zł za 1 m kw. p. użytkowej w zależności od kondygnacji, płatna w ratach do czasu podpisania umowy notarialnej i przekazania mieszkania tj. do 31.01.1993 r. Mieszkanie wykończone kompleksowo w pełnym sandardzie z kompletem urządzeń sanitarnych. Tylko 6 mieszkań!

k 3740-0

TYDZIEŃ w tygodniu

Białystok

◆ Nie ma chętnych do zapłacenia 7-milionowego rachunku za 11-dniowy wypoczynek byłego prezydenta RP na uchodźstwie, **Ryszarda Kaczorowskiego w Supraślu.** Prawdopodobnie sprawa zostanie rozstrzygnięta 10 bm. na sesji Rady Miasta i Gminy Supraśl.

◆ **Blokadę dróg w okolicach Białegostoku przeprowadziła 27 listopada policja.** Sprawdzano pochodzenie kontrolowanych samochodów. W czasie blokady odebrano trzy dowody rejestracyjne, wszczęto 4 sprawy karno-skarbowe, zabezpieczono towary wartości 200 milionów, odzyskano dwa skradzione polonezy.

◆ 42-letni właściciel domu, Jerzy W. poniósł śmierć w płomieniach w czasie pożaru, który 30 listopada wybuchł w budynku przy ul. **Białostockiej w Grabówce.**

◆ Trzech napastników zaatakowało 30 listopada w przejściu podziemnym do stanowisk autobusowych na dworcu PKS w Białymstoku mieszkańca Krypna, któremu odebrano siłą... 370 tys. zł. Złodziei ujęto. Pochodzą z **Krypna, Hajnówki i... Legnicy.**

◆ **W czasie potężnej wichury, która przeszła w nocy z 26 na 27 listopada nad Białostocczyzną, wiatr osiągał szybkość 22 m/sek. Uszkodzonych zostało wiele linii elektrycznych.**

◆ **W sobotę, 5 grudnia Automobilklub Podlaski organizuje rajd samochodowy „Barbórka".** Udział w rajdzie wziąć mogą wszyscy zainteresowani. Zgłoszenia są przyjmowane w siedzibie Automobilklubu aż do 5 bm. do godziny 9.

◆ Pięciodniowa, bezpłatna kuracja odwykowa dla palaczy tytoniu odbywa się w dniach 1—5 bm. w Białymstoku. **Kurację zorganizował Kościół Adwentystów.**

◆ Zabytkowy budynek przy ul. **Świętojańskiej 10** w Białymstoku został wystawiony na sprzedaż przez Radę Miejską. Wartość budowli — **764 mln,** wartość działki, na której stoi — **121 mln zł.**

◆ **Galeria Autorska „Brama",** znajdująca się w głównym wejściu na dziedziniec Pałacu Branickich, została otwarta 1 bm. w Białymstoku. Właścicielem Galerii jest plastyk **Stanisław Leszek Ostaszewski.**

◆ **Prokuratura Rejonowa w Białymstoku skierowała 1 bm. akt** oskarżenia przeciwko policjantowi Markowi M. L., który jest podejrzany o spowodowanie tragicznego wypadku na ul. Składowej, w którym śmierć na miejscu poniosły trzy osoby. Tego samego dnia Prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego akt oskarżenia przeciwko szefom spółki z o.o. **„Konpolen",** którym zarzuca się, iż doprowadzili do zadłużenia spółki na sumę 1,5 mld zł. Firma „Konpolen" zajmowała się prowadzeniem sklepów, restauracji „Królewska", hurtowni w Białymstoku i hotelu w Czarnej Białostockiej.

◆ **Z okazji Światowego Dnia Walki z AIDS białostocki Monar oraz młodzież z I i VI LO przeprowadzili na ulicach miasta akcję uświadamiającą, polegającą na rozdawaniu ulotek.**

◆ Prawdopodobnie Białystok **ma już swoją aferę bankową.** Prokurator wydał bowiem nakaz aresztowania naczelnika Wydziału Kredytowego jednego z banków, który podejrzany jest o żądanie od klienta korzyści osobistej w zamian za udzielenie 350-milionowego kredytu.

◆ Majątek wartości 20 mln zł — magnetowid, kasety, futro, 3 złote pierścionki — skradziono z domu **przy ul. Leśnej w Mońkach.**

◆ **Białostocki Społeczny Komitet na rzecz Referendum w Sprawie Ustawy o Ochronie Prawnej Dziecka Poczętego zorganizował 2 bm. konferencję prasową, na której poinformowano m.in., że do tej pory zebrano w naszym regionie 8,5 tys. podpisów popierających ideę referendum. Akcja zbierania podpisów będzie kontynuowana.**

▲ **W czasie pościgu za przestępcą, 2 bm. policjanci z patrolu drogówki użyli broni. Jan J. został postrzelony w... pośladek, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.**

Łomża

◆ Na I Zgromadzeniu Ogólnym członkowie Stowarzyszenia Gmin Nadnarwiańskich, skupiającego 19 gmin, wybrali Zarząd: prezesem SGN „Ekorozwój Dorzecza Narwi" został **Tadeusz Polak,** burmistrz Pułtuska. Celem organizacji jest podejmowanie różnorakich inicjatyw obejmujących ochronę naturalnego środowiska regionu nadnarwiańskiego; już rozpoczęto, przy wsparciu finansowym Danii, opracowywanie programu działań.

◆ **Problemy służby zdrowia i oświaty omawiano na sesji Sejmiku Samorządowego. Wiadomo już, że „ludzie w bieli" będą dysponować w przyszłym roku środkami o 20 proc. niższymi od tegorocznych — spodziewane są więc redukcje zatrudnieniowe. Dodatkowych natomiast funduszy można oczekiwać na inwestycje oświatowe.**

◆ Awarie w prawie 300 stacjach transformatorowych spowodowała wichura w Łomżyńskiem.

◆ **Zofia Maciorowska** ze Słucza w gm. Radziłów urodziła trojaczki. Rodzinę, z kwiatami, życzeniami i prezentami odwiedzili m.in. wicewojewoda **Mieczysław Bagiński,** wiceprzewodnicząca Zarządu Katolickiego Stowarzyszenia „Pokój i Dobro", **Hanna Czajkowska.** Władze Radziłowa przyznały rodzinie 6-miesięczny zasiłek okresowy.

◆ W Sądzie Gospodarczym w Łomży odrzucono wniosek komisarza Kombinatu PGR w Gradach Woniecko o upadłość; ostatnio jednostka poprawiła wyniki finansowe.

◆ Pierwsze miejsce w ogólnopolskim konkursie gastronomicznym „Gromady" w Ostrowcu Świętokrzyskim wywalczyła ekipa łomżyńskiego „Poloneza" w składzie: **Anna Grzymkowska, Andrzej Czarnocki i Jan Trzaska.** Zaserwowali m.in. galantynę rajską z kurczaka, roladę mozaikową...

◆ W trakcie likwidacji jest Oddział Operacyjny Łódzkiego Banku Rozwoju w Łomży: wkłady wypłacane są na bieżąco, nie podjęte do końca roku — zostaną przeniesione do innego łomżyńskiego banku.

◆ **Pomoc osobom chorym na stwardnienie rozsiane organizować zamierza KS „Pokój i Dobro" — pierwsze spotkanie odbędzie się 28 bm. w Domu Katechetycznym przy ul. Sadowej w Łomży.**

◆ 16-osobowa grupa inicjatywna, z reprezentantami różnych środowisk, wyłoniona została na pierwszym spotkaniu poświęconym m.in. utworzeniu Katolickiego Stowarzyszenia Sportowego.

◆ Policja zatrzymała uczestnika napadu na pocztę w Osowcu, który terroryzując ze wspólnikiem naczelniczkę urzędu zabrał z sejfu 65 mln zł.

◆ Poseł Unii Polityki Realnej **Lech Pruchno-Wróblewski** uczestniczył w spotkaniu z członkami Izby Przemysłowo-Handlowej w Łomży, prezentując propozycje tej partii nt. reform gospodarczych i politycznych. W sobotę, 5 bm. wraz z posłem **Januszem Korwin-Mikke** odbędą cykl spotkań: godz. 12 — w Domu Kultury w Kolnie, godz. 16 — w Zambrowie, godz. 18 — w MDK przy ul. Małachowskiego w Łomży.

◆ W Łomży rozstrzygnięto konkurs „Dzieło plastyczne roku 1992": laureatem został **Stanisław Kędzielawski** — zaś obraz olejny „Skok przez obręcz". 2 i 3 miejsce: **Przemysław Karwowski** — za obraz bez tytułu (tempera) i **Teresa Adamowska** — za patchwork z aplikacją pt. „Paw". (nom)

Suwałki

◆ **Bardzo prawdopodobne, że niedługo na ulicy Suwalskiej w Ełku będą mijały się ze sobą godnie kroczące kondukty żałobne z ciężarówkami wyładowanymi mięsem i wędlinami.** Cóż, komuś — delikatnie mówiąc — musiało zabraknąć wyobraźni, kiedy na planie miasta lokalizował przyszły cmentarz brama w bramę z istniejącymi wielkimi zakładami mięsnymi.

◆ **27 listopada do sklepu monopolowego przy ul. Gałaja w Suwałkach wtargnęło dwóch zamaskowanych mężczyzn.** Jeden z nich miał broń palną. Bijąc ekspedientkę żądali wydania utargu. Zabrali kilkanaście milionów złotych, po czym zbiegli.

◆ **W Suwałkach obradował (1 bm.) Sejmik Samorządowy. M.in. dokonano oceny stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie.** Przestępczość wzrasta, ale i policjanci starają się być bardziej skuteczni w wykrywaniu sprawców. Wiele interpelacji delegatów dotyczyło funkcjonowania przejścia w Ogrodnikach (długie czekanie w nieznośnych warunkach) oraz importu bydła i trzody chlewnej ze Wschodu.

◆ Zapadły rozstrzygnięcia, o czym wiadomo ze źródeł nieoficjalnych, w sprawie prywatyzacji **Zakładów Sprzętu Oświetleniowego w Wilkasach k. Giżycka.** Zamierza je wykupić spółka wchodząca w skład z firmy „Elektrim" oraz **Powszechnego Banku Kredytowego.**

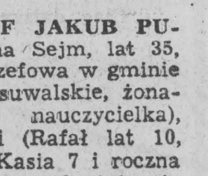
◆ **Pałac w Sztynorcie,** niszczejący latami, doczekał się nareszcie administratora-wybawcy. Taką przynajmniej nadzieję stwarzają założenia „Planu Sztynort", za którym stoi **Bettine Bouresh,** niemiecka dziennikarka.

◆ **Zarząd Regionu „Pojezierze" żąda natychmiastowej zmiany programu przekształceń własnościowych PGR-ów oraz podjęcia w tej sprawie w ciągu 10 dni negocjacji z zainteresowanymi. W przeciwnym razie „Solidarność" podejmie akcję protestacyjną.**

◆ **Dotychczas w woj. suwalskim przyznano rolnikom 24,8 mld zł kredytów na likwidację skutków tegorocznej suszy.**

◆ 28 listopada w Suwałkach rozpoczęło działalność roczne **Podyplomowe Studium Menedżerskie.** Studium powstało z inicjatywy Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie oraz suwalskiej Agencji Rozwoju Regionalnego „Ares". (m)

PERSONALIA



KRZYSZTOF JAKUB PUTRA, poseł na Sejm, lat 35, pochodzi z Józefowa w gminie Raczki, woj. suwalskie, żonaty (Elżbieta, nauczycielka), czworo dzieci (Rafał lat 10, Sebastian 9, Kasia 7 i roczna Agnieszka), z wykształcenia technik mechanik, po ukończeniu zawodówki przyjechał do Białegostoku i zaczął pracować w Fabryce Przyrządów i Uchwytów, po wojsku zdał maturę w przyzakładowym technikum i awansował w swej firmie do stanowiska mistrza na Wydziale Doświadczalnym; w 1980 r. zaangażował się w działalność „Solidarności", konsekwencją czego stała się praca w podziemnej „S", był wiceprzewodniczącym, a potem przewodniczącym Rady Pracowniczej FPiU, w 1989 przyjął propozycję kandydowania do Sejmu z listy Komitetu Obywatelskiego, w 91 roku po raz drugi wszedł do Sejmu, jako poseł Porozumienia Centrum; **dwa tygodnie temu zaś ponownie został prezesem Zarządu Wojewódzkiego PC.**

— Chyba po ojcu mam zacięcie do robienia czegoś, co może służyć wielu ludziom. Kiedyś o takiej postawie mówiło się „społecznikowska pasja", ale nie lubię tego określenia. Jestem uparty i konsekwentny. Chcę widzieć efekty swojej pracy, dlatego do rozpaczy doprowadza mnie, że w polityce tak trudno dostrzec skutki własnych działań. Brzydzą mnie natomiast brudne metody rozwiązywania problemów. Cenię sobie porządek — w każdej dziedzinie — i spokój. Z tym są największe problemy. Po dniu wypełnionym dyskusjami wracam do mojej dużej rodziny, która też chce ze mną porozmawiać. Muzykę także lubię spokojną, klasyczną i z pogranicza rozrywkowej. Chętnie słucham skrzypiec. Zawsze interesowałem się sportem, grałem w piłkę (w wojsku założyłem nawet z kolegami klub), teraz chodzę (jeśli mi się uda) na basen i staram się biegać, głównie w Warszawie, bo tam mam więcej czasu.

MIROSŁAW HANUSZ, członek krajowych władz Unii Pracy, lat 32, białostoczanin z Bielska Podlaskiego, żonaty (Raisa, w liceum siedział z nią w jednej ławce), dwoje dzieci (Kasia, lat 11 i Paweł, siedmiolatek); na UAM w Poznaniu ukończył socjologię, ale nigdy nie pracował w swoim zawodzie; po studiach zamiatał ulice, był impresariem muzycznym, zaopatrzeniowcem u „Cegielskiego", handlował z samochodu, teraz przede wszystkim zajmuje się polityką, która „od zawsze" była jego pasją (w 1980 r. **zakładał w Poznaniu NZS, szefował studenckim strajkom, współtworzył samorząd, a w 1987 r. został współzałożycielem PPS** Lipskiego, działał też w „Solidarności Pracy" i stamtąd przeszedł do Unii Pracy); przewodniczący Rady Wojewódzkiej i członek Rady Krajowej UP, **kieruje pracami Białostockiego Komitetu na Rzecz Referendum.**

— Za najważniejsze swoje cechy uważam uczciwość i lojalność. U innych najbardziej cenię inteligencję i to, czego mi brakuje — systematyczność. Moja prawdziwa i w gruncie rzeczy jedyna pasja — to brydż. Gram w II lidze krajowej, a ambicje brydżowe mam większe niż polityczne. O czym marzę? Chciałbym żyć w normalnym kraju. Nie w doskonałym, tylko właśnie — w normalnym.

ŚWIAT KOMENTARZE

Przed Ogólnorosyjskim Zjazdem Deputowanych (dawniej ludowych) Pan Prezydent Jelcyn raczył był poczynić pewne ustępstwa wobec opozycji. Były to ustępstwa przede wszystkim personalne. Jak p. Boris wygra, okaże się, że w polityce najważniejsze są głowy. W Rosji te głowy zaczęły już spadać. Podobno jest to cena za reformy.

Problem polega na tym, że nikt do końca nie wie, jak miałby wyglądać stan docelowy tych reform. Żaden bowiem na świecie system społeczno-gospodarczy nie został wymyślony przez polityków.

Poza tym w Rosji nie ma określonych (i możliwych do zidentyfikowania) sił społecznych stających za konkretnymi rozwiązaniami ekonomicznymi. Dowody na twierdzenie, że ktoś jest proreformatorski, starczają akurat na tyle, żeby wyrazić sympatie ideowe i osobiste. Nic więcej.

— ⊙ —

Natomiast okazało się, ile kosztuje obywatel Rzeczpospolitej Polskiej. Dziś do przetargu stają fakty — jeden był kiedyś ambasadorem, drugi generałem... W związku z powyższym nieważne jest, że są jakimiś tam obywatelami. Zaczyna być ważne — co robili za starego reżimu. A póki co chodzą sobie po Manhattanie. Niestety w kajdanach. Trudno. Nie każdy może tam sprzątać.

(G.D.)

203 tysiące za Wedel!

Na czwartkowej sesji Giełdy Papierów Wartościowych po raz pierwszy po dłuższej przerwie doszło do transakcji papierami Wedla. I stało się! Tak jak niektórzy przewidywali, kurs przekroczył 200 tys. Przypomnijmy: na ostatniej sesji przed zawieszeniem obrotu, spowodowanym zatajeniem przez zarząd spółki istotnej informacji, cena Wedla wynosiła 154 tys. Po odwieszeniu stale rosła, jednak nie dochodziło do transakcji: za mało było chętnych do sprzedaży tych akcji. Teraz, po upływie kilkunastu dni od wstrzymania obrotu kurs jest wyższy o blisko jedną trzecią.

Wedlowi warto poświęcić więcej uwagi. Aktualny kurs — 203 tys. za akcję (wzrost o 9,7 proc.) to oczywiście nowy kurs maksymalny. W najbliższym czasie można się spodziewać dalszej zwyżki, choć chyba już nie tak dużej. Świadczy o tym obecna sytuacja. Pojawiło się stosunkowo dużo ofert sprzedaży — redukcja kupna wyniosła tylko 24 proc. Zainteresowanie kupnem, i także sprzedażą — jest ogromne. W obrocie znalazło się ponad 58 tys. akcji. Wartość obrotu przekraczała 11,8 mld.

Ale w górę poszedł nie tylko Wedel. Oprócz niego dziesięć innych spółek. Ceny akcji pięciu firm nie zmieniły się od ostatniej sesji. Nie było żadnej akcji spadającej. Spowodowało to wzrost Warszawskiego Indeksu Giełdowego o 4,4 proc. do najwyższego w tym roku poziomu 94,2 punkta. Łączny obrót przekroczył 70 mld.

Utrzymuje się duży popyt na walory Tonsilu, Krosna i Universalu. Wszystkie trzy spółki były notowane z redukcją kupna, odpowiednio 82, 66 i 40 proc. Łatwo zauważyć, że w przypadku Tonsilu przedłużono decyzję o zmniejszeniu tzw. stopy satysfakcji, a zarazem zwiększeniu dopuszczalnej wielkości redukcji wynoszącej normalnie 80 proc. W przypadku Tonsilu obowiązuje również nadal decyzja o podwyższeniu widełek zmiany ceny do 20 proc. Kurs Tonsilu wzrósł w czwartek o 19,4 proc. do 21,5 tys., Krosna — o 10 proc. do 27,5 tys., Universalu — o 9 proc. do 9,7 tys.

W strefie wzrostu znalazły się także: Exbud — 282 tys., plus 4,4 proc., Żywiec — 125 tys., plus 1,6 proc., Okocim — 102 tys., plus 2 proc., Elektrim — 219 tys., plus 4,3 proc., Irena — 45 tys., plus 9,8 proc., Mostostal — 310 tys. (nowe maksimum), plus 9,9 proc. oraz BRE — 202 tys., plus 1 proc. Od wtorku nie zmieniły się kursy: Próchnika — 39 tys., Kabli — 37,5 tys., Swarzędza — 36 tys., Wólczanki — 36 tys. i BIG-u — 30 tys.

(bit)

SPORT

Kto z kim? Gdzie i kiedy?

Bardzo skromnie zapowiada się nadchodzący sportowy weekend. W zasadzie tylko sympatycy koszykówki mogą czuć się usatysfakcjonowani.

W sobotę o godz. 16. w hali przy ul. Antoniukowskiej w I lidze koszykówki kobiet Włókniarz Białystok spotka się ze Stalą Brzeg.

Również w sobotę o 18.30 w tej samej hali Instal Białystok podejmie Kotwicę Kołobrzeg.

Oto inne ciekawsze imprezy w regionie:

Siatkówka. Turniej o puchar Okręgowego Związku Piłki Siatkowej. Startują młodziczki.

Sobota godz. 10. Sala SP 15. Gra pierwsza grupa i o tej samej godzinie w sali SP 5 II grupa.

Szachy. Basen przy ul. Włókienniczej 4. Turniej błyskawiczny o puchar „Gazety Współczesnej". (mag)

Brutale przed sądem

Włoski Sąd Najwyższy w Rzymie zdecydował, że piłkarze, którzy — faulując na boisku — spowodują obrażenia cielesne w postaci kontuzji rywala, mogą być pociągnięci do odpowiedzialności karnej z powództwa cywilnego.

We włoskim sądownictwie zanotowano dotychczas jeden taki przypadek. W 1960 r. zawodnik Interu Mediolan **Sandro Salvadore** został skazany przez sąd pierwszej instancji za faul na Argentyńczyku **Raulu Contim** (Bari), ale sąd wyższej instancji uwolnił piłkarza.

(PAP)

Propozycje kulturalne

● **Na najbliższy koncert abonamentowy Filharmonia Białostocka zaprasza nie jak zwykle w piątek, a w sobotę, 5 grudnia o godz. 19.** W związku z obchodzonymi w Białymstoku Dniami Kultury Austriackiej, **orkiestra pod batutą Krzysztofa Teodorowicza** (dyrygenta i kompozytora pochodzącego **z Bydgoszczy**; studia muzyczne ukończył w Poznaniu, był dyrygentem m.in. Opery Wrocławskiej i Teatru Wielkiego w Warszawie, obecnie **Warszawskiej Opery Kameralnej,** w 1989 roku założył zespół „Cantata Varsovia" specjalizujący się w muzyce XVII i XVIII w.) **wykona Sinfonię concertante J. Ch. Bacha, Fantazję na wiolonczelę i orkiestrę O. Schenidera, Koncert na skrzypce, drzewo i siedem kotłów P. Konta i Koncert fortepianowy d-moll KV 466 W. A. Mozarta.**

Jako soliści wystąpią: pianistka **Tamara Grant** (absolwentka Gdańskiej Akademii Muzycznej, laureatka Konkursu Pianistycznego im. Paderewskiego w 1987 r., od lat współpracująca w duo fortepianowym z Waldemarem Malickim), wiolonczelistki — **Jadwiga Grzebyk** (absolwentka wrocławskiej AM, koncertmistrzyni Filharmonii Białostockiej, wykładowca białostockich szkół muzycznych) i Ewa Łoś (absolwentka AM w Warszawie, specjalizuje się w muzyce kameralnej, od dwóch lat współpracuje z Orkiestrą Kameralną Filharmonii Białostockiej) oraz skrzypek **Stanisław Kuk** (absolwent katowickiej AM, współtwórca i koncertmistrz Śląskiej Orkiestry Kameralnej, ma na swym koncie ponad sto nagrań, obecnie koncertmistrz Państwowej Filharmonii w Białymstoku i pracownik naukowy AM w Warszawie).

● **W ramach Dni Kultury Austriackiej Orkiestra Filharmonii Białostockiej pod kierunkiem Krzysztofa Teodorowicza wykona dziś, w piątek, 4 grudnia, o godz. 13 I Symfonię c-moll op. 68 J. Brahmsa.** (ota)

● **Na koncert muzyki operowej, z udziałem Beaty Wardak-Świdzińskiej — mezzosopran, zaprasza w piątek, 4 bm., o godz. 18 w auli PSM w Łomży,** Łomżyńska Orkiestra Kameralna. (nom)

● **Z okazji Mikołajek** studenci III roku Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Białymstoku zapraszają najmłodszych widzów wraz z Rodzicami na widowisko **O SKACZĄCEJ KRÓLEWNIE...** Spektakl odbędzie się 6 grudnia (niedziela) o godz. 16.00 na scenie Teatru Szkolnego PWST przy ulicy Sienkiewicza 14. Wstęp, oczywiście wolny! (ab)

● **„Kurpie Zielone",** Zespół Pieśni i Tańca Białostocczyzny, **wystąpią w poniedziałek, 7 grudnia, o godz. 17, w sali Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki** na koncercie „Mikołajki z Kurpiami". Zorganizował go i bilety rozprowadza Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury. (ota)

● **Muzeum Okręgowe w Ratuszu** zaprasza na pokazy tkactwa towarzyszące wystawie **„Polska tkanina dwuosnowowa".** W każdą środę od 11 do 13 można obserwować pracę pani **Reginy Krupowicz,** która pracuje przy krośnie. **Zainteresowanych pokazami Muzeum prosi o kontakt, tel. 214-73.** (b)

Stanowisko „S"

Prezydium Zarządu Regionu Białystok NSZZ „Solidarność" w pełni popiera uchwałę Komisji Krajowej nr 275/92 i przypomina o obowiązku jej wykonania przez Komisje Zakładowe naszego regionu.

Uchwała 275/92 dotyczy strajku ostrzegawczego w związku ze sporami zbiorowymi Komisji Krajowej z Rządem RP w sprawie rosnących kosztów utrzymania.

Z czynnego strajku zgodnie ze statutem wyłączone są zakłady pracy świadczące służbę wyższej użyteczności publicznej.

Jednocześnie przypominamy o obowiązku oflagowania zakładów pracy flagami związkowymi.

OCENZUROWANE!

Gdyby istniała obecnie w Polsce tzw. „cenzura" najprawdopodobniej nie przeczytalibyśmy pamiętników Anastazji P., na łamach gazet nie ukazywałyby się teksty o aferach, w które zamieszani są prominenci, a Urban działałby w podziemiu.

Kiedy trzy lata temu przestał istnieć Urząd Kontroli Widowisk i Publikacji, całe środowisko dziennikarskie wyło z zachwytu. Także „szary obywatel" cieszył się, że po kilkudziesięciu latach informacyjnego terroru, dowie się całej prawdy o wydarzeniach, politykach, życiu. Dziś poseł Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, Alojzy Szydłowski, mówi wprost, że „należy przywrócić cenzurę, która zapobiegnie rozwiązłości".

Ta ostatnia propozycja nie jest pozbawiona podstaw, bowiem raz po raz zostają ujawnione i rozpropagowane przez mass media skandale obyczajowe.

A to telewizja (wprawdzie w porze „mocno" nocnej) pokazała „Emmanuelle" — co niektórym się bardzo nie podobało, a to Kazik z nikim nie konsultując programu swego śpiewania w Sopocie wyszedł i wykrzyczał: „Wałęsa oddaj moje 100 milionów" — co prezydent skwitował stwierdzeniem, iż ten chłopak niczego nie chce zrozumieć.

Znacznie większy szum powstał wokół piosenki „ZChN zbliża się" zespołu Piersi, która wywołała przewrotkę personalną w Radiu Brum, przepychankę między posłami dwóch ugrupowań koalicyjnych, a najbardziej przysłużyło się samej kapeli, której kasetą z tą piosenką była nie do zdobycia.

Czy zatem istnieje w Polsce nieformalna cenzura? Znane są przypadki wywierania nacisków na szefów radia, telewizji, prasy przez prominentne (choć nie tylko) osoby, by nie puszczać „tych" informacji, wywiadów, recenzji itp. Przypomnijmy choć te, które odbiły się szerokim echem:

— emisja reportażu o Monice Kern w ostatniej niemal chwili została zdjęta z telewizyjnej „ramówki" za sprawą wicemarszałka Sejmu,

— „Lewiatan" — program z udziałem m.in. dwóch posłów z naszego regionu — choć mija już drugi miesiąc od jego nagrania — nie ujrzał jeszcze światła dziennego,

— czy też — tu już przykład z białostockiego podwórka — wyciszanie nieprzyzwoitych słów w utworach Kazika, będących na Liście Przebojów Radia Białystok.

Takich przykładów jest oczywiście dużo więcej.

Czy zatem w Polsce istnieje cenzura obyczajowa?

ANDRZEJ JAKIMIEC — Dyrektor Naczelny i Artystyczny Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki — Cenzura została zniesiona, ale jakoś dziwnie mi się wydaje, że wielu ludzi bez tej oficjalnej cenzury nie może żyć. Wobec czego bardzo często stosują swoistego rodzaju koniunkturalną autocenzurę. Często wynika ona z faktu reakcji znaczących, w naszym państwie, czynników na pojawiające się teksty krytyczne bądź satyryczne. W takiej sytuacji lepiej się ocenzurować samemu niż stracić stołek w miejscu pracy. Do tych ludzi nie należę i myślę, że nigdy nie będę należał.

Prof. dr hab. STANISŁAW PRUTIS — Wojewoda Białostocki — Uważam, że nie istnieje w Polsce cenzura obyczajowa. Uważam również, że nie należy jej wprowadzać. Natomiast bardzo bym apelował do dziennikarzy o autocenzurę.

JERZY MUSZYŃSKI — Redaktor Naczelny Polskiego Radia w Białymstoku — Nie istnieje, a najlepszym na to przykładem jest „NIE" Urbana. Zamieszanie wokół zespołu „Piersi" jest totalnym nieporozumieniem, które rozpowszechnia prasa masowa. Wykorzystanie melodii eucharystycznej jest jej naruszeniem. Mass media to wykorzystały i zrobiły reklamę nędznej piosence.

LECH RUTKOWSKI — prezydent Białegostoku — Uważam, że ludzie są zbulwersowani tym, co się obecnie dzieje. Ciągle są do mnie telefony szczególnie jako prezesa KIK-u, głosy mieszkańców zarzucające mi, że jestem niezdecydowany. Ja z kolei odpowiadam, że takie są koszty demokracji.

HALINA STRĘBSKA — posłanka Zjednoczenia Chrześcijańsko - Narodowego — W chwili obecnej uważam, że taka cenzura nie istnieje. Mam obraz artykułów publikowanych w „NIE" i nie tylko, fakt wypuszczania kaset np. zespołu „PIERSI". Gdyby ta cenzura istniała nie miałyby one możliwości ujrzenia światła dziennego.

PIOTR KRUTUL — poseł Porozumienia Ludowego. — W Polsce obowiązuje pewna kultura, tradycja tysiącletnia narodu polskiego, pewne wartości, którymi żył ten naród przez 1000 lat. Tego rodzaju zachowania, jak te prezentowane przez zespół „PIERSI" i nie tylko, godzą w te wartości.

JANUSZ SZYMAŃSKI — poseł Unii Pracy — Ja twierdzę, że ona jest obecna. To rodzaj kontroli wewnętrznej rozstrzygnięty spór o kształt dawniczy — właściciele tytułów, kierownictwo gazet. Tendencja do takiej kontroli nasila się. Sądzę, że niebawem w Polsce musi zostać rozstrzygnięty spór o kształt państwa, czyli ustalenie kwestii stosunku państwa do kościoła. To problem przyszłej konstytucji.

WŁODZIMIERZ CIMOSZEWICZ — Sojusz Lewicy Demokratycznej — W Polsce, choć nie ma żadnej zinstytucjonalizowanej formy cenzury, mechanizm cenzurowania programów publicystycznych w radiu i telewizji istnieje. Tego znanego przypadku „ZChN się zbliża..." nie zaliczyłbym do form cenzury, ponieważ jest rzeczą naturalną, że ktoś kto uważa, że jego uczucia religijne zostały dotknięte ma prawo się bronić, posługując się Kodeksem Karnym. Rysuje się natomiast bardzo wyraźna perspektywa ustawowego wprowadzenia cenzury do radia i telewizji, czego dowodem jest wprowadzenie zapisu do Ustawy o Radiofonii i Telewizji o wartościach chrześcijańskich jako kryterium oceny i dopuszczalności emisji programów. Już dzisiaj jednak znane są przypadki niedopuszczania pewnych audycji na antenę. Półtora miesiąca temu, wraz z grupą innych osób, nagrałem program telewizyjny z cyklu „Lewiatan" na temat roli kościoła w państwie. Program ten został zawieszony i po dzień dzisiejszy nie ukazał się.

WALDEMAR POLCZYŃSKI — poseł Konfederacji Polski Niepodległej — Twierdzę, że istnieje u nas cenzura obyczajowa, tylko jest to twór bardzo ciekawy. Nie jest ona zinstytucjonalizowana, nie ma w ogóle pojęcia c e n z u r a, ale istnieje pewne lobby obyczajowe nadzorujące wszystko, co się dzieje i wywierające nacisk na mass media. Jest coś takiego. Nie mogę powiedzieć, jak to się odbywa. Być może jest to strach przed utratą pracy, być może przed utratą stanowiska, w każdym bądź razie w Polsce istnieje „obyczajówka". Pytanie o cenzurę w kraju wiąże się z pytaniem o to, kto w nim rządzi. A czy można na nie jednoznacznie odpowiedzieć? Teoretycznie rządzi parlament, prezydent i rząd, a jak jest w rzeczywistości? Za „komuny" też istniały trzy władze, ale wiadomo było, że faktycznie rządzi Biuro Polityczne. Teraz istnieje coś co dokonuje weryfikacji tego, co jest dobre a co jest złe.

ALEKSANDER USAKIEWICZ — poseł Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego — — Jestem przekonany, że takiej cenzury nie ma. Natomiast chciałbym, aby każdy z dziennikarzy, zajmujących się publicystyką, ważył w swoich wystąpieniach, czy poprzez nią nie doprowadzi do urażenia czyichś uczuć, przekonań. Jest to kwestia pewnej odpowiedzialności za to, co się pisze. Zinstytucjonalizowanej formy cenzury nie ma. Natomiast są zapisy w ustawach, które dokonują regulacji pewnych kwestii (Prawo Prasowe). Przepisy pozwalają na pewną cywilną odpowiedzialność osób, które poprzez swoją działalność obrażają uczucia innych. Osoba pokrzywdzona może wystąpić na drogę sądową i tam dochodzić swych praw. Nie ma więc cenzury obyczajowej. Zdarzają się przypadki wystąpień na wspomnianą przeze mnie drogę, ale wynikają one z własnej inicjatywy osób urażonych, nie związane są z ich funkcją czy pełnioną rolą. Nie ma przepisu prawnego zezwalającego na wprowadzanie cenzury obyczajowej.

IRENEUSZ CHOROSZUCHA — senator — Ruch dla III Rzeczypospolitej — Przez cenzurę rozumiem aparat administracyjny i sądowniczy zajmujący się jej prowadzeniem. Cenzury administracyjnej w Polsce już nie ma. Niestety, nie ma skutecznej cenzury sądowej tak, jak to się dzieje w cywilizowanym świecie. Czy sądy powinny zajmować się cenzurą publikacji od strony obyczajowej? W moim przekonaniu tak. W senackim (poprzedniej kadencji) projekcie konstytucji używa się pojęcia „moralności publicznej". Uważam to za słuszne. Tyle tylko, że trzeba je wypełnić odpowiednią treścią. To sprawa pewnej praktyki. Każdy kto jest rzecznikiem tolerancji, niezależnie od swojego światopoglądu, powinien uznać, że skoro piosenka zespołu „Piersi" obraża uczucia pewnej części społeczeństwa, to właśnie w imię tolerancji względem tej grupy, należy się sprzeciwić jej rozpowszechnianiu. Tymczasem obserwuję tu zjawisko niepokojące. Protesty przeciwko tej piosence są wykorzystywane jako jej reklama. Mówiąc inaczej, prowadzi to do jątrzenia i zaognienia atmosfery. I właśnie w imię tolerancji pytam: Komu to potrzebne?

MONIKA SZEWCZYK — dyrektor Galerii BWA — „Galeria" nigdy nie miała i nie ma problemów z cenzurą. Prywatnie zaś uważam, że określenie „cenzura" jest określeniem nieodpowiednim. Na pewno istnieje rodzaj nacisku społecznego, a za to jesteśmy wszyscy odpowiedzialni. Nie widzę sensu w poszukiwaniu jego źródła, we wskazywaniu go wyraźnie. Ten rodzaj nacisków istnieje i będzie istniał nadal. To, że nazywamy go cenzurą jest uleganiem pewnej naszej wewnętrznej presji, bo nie na instytucji, która mogłaby taką presję na nas wywrzeć zdecydowanie. Jedynym istotnym zagrożeniem jest to, że cenzura stosowana przez pewne osoby, odpowiedzialne na przykład za emisję programów, jest bardziej niż kiedykolwiek niekompetentna.

zebrał:
JÓZEF BIEGAŃSKI

Ciąg dalszy ze str. 1

Surowiec z Krzemianki stosowano głównie do produkcji narzędzi dwuściennych: grotów strzał i oszczepów, noży krzemiennych (tzw. płoszczy) i w niewielkiej ilości do wyrobu siekier, też dwustronnych. Taki materiał pojawia się i jest wykorzystywany w schyłkowym neolicie i wczesnym brązie, to znaczy między rokiem dwutysięcznym a 1700 przed naszą erą. Nie znaleźliśmy jeszcze żadnych fragmentów ceramiki, a to pozwoliłoby potwierdzić chronologię.

A zastosowanie analogii, choćby do Krzemionek Opatowskich?

Z Barborką w Krzemiance

— Rzecz w tym, że jest to pierwsze i jedyne jak dotąd podobne stanowisko w północno-wschodniej Polsce. Odkrycie, które zmienia pogląd, iż kopalnictwo krzemienia występowało jedynie na południu. I znowu: za mało jeszcze zbadaliśmy w Krzemiance, żeby porównywać. Samo jednak pole górnicze posiada pewne analogie do niektórych pól w Krzemionkach Opatowskich, chociaż tam są także sztolnie w pokładach wapienia, z których wydobywano bryły krzemienia.

Na naszym terenie istniało już wówczas osadnictwo?

— Mieszkała tu wówczas ludność tzw. kultury trzcinieckiej, której północną rubież stanowiła Biebrza. Dość liczne osady znajdowały się w dolinach Narwi i Bugu. Badaliśmy jedną z nich, w Arbasach. Plemiona kultury trzcinieckiej zajmowały się pasterstwem, hodowlą bydła, trochę rolnictwem i przede wszystkim myślistwem. Naczynia gliniane, które lepiono, były prymitywne, słabo wypalone, nietrwałe. Wiąże się to najprawdopodobniej z wędrownym trybem życia.

Jak się ma takie plemię pastersko-myśliwskie do osady górniczej? Skąd takie umiejętności?

— Jeszcze nie ustaliliśmy, gdzie ci górnicy mieszkali. Penetrowałem puszczę z Romanem Pruskim, odkrywcą Krzemianki. Najbardziej prawdopodobne wydaje się wzniesienie zwane Stroma Górka, w zakolu rzeczki Krzemianki, znajdujące się w odległości ok. 700 m od pola kopalnianego. Jesienią prowadzone tu były wiercenia geologiczne, natrafiono na liczny materiał krzemienny.

Jest jeszcze wiele tajemnic: czy wydobywany krzemień transportowano do osady i tu poddawano obróbce? Czy handlowano surowcem, półfabrykatami czyli rdzeniami, a może narzędziami? I można tylko zgadywać, czy do Krzemianki przywędrowało plemię, posiadające już umiejętności górnicze, czy może nauczyła się tego miejscowa ludność.

Co jeszcze można powiedzieć o górnikach z Krzemianki?

— Była to społeczność zorganizowana. Z pomiarów geodezyjnych widać układ pola górniczego: po kilka szybów tworzy całość. Być może były to działki rodzinne. Znaleziona została motyka kamienna, jednostronnie szlifowana, służąca najprawdopodobniej do rozkopywania ziemi i wydobywania brył krzemiennych. Trudno powiedzieć, czy fragment drugiego narzędzia, z rogu łosia, stanowił kiedyś także motykę.

Kremienna kopalnia przestała być użytkowana. Czy sprawiło to zastosowanie do wyrobu narzędzi z nowych surowców — brązu, żelaza?

— Zmiana typu gospodarki z myśliwskiej na rolniczą spowodowała zmniejszenie zapotrzebowania na narzędzia krzemienne, utrzymywanie kopalni stało się nieekonomiczne. Potem wszedł w użycie brąz, wyparty z kolei przez żelazo. I tak kultura trzcinieckа przeszła w łużycką.

Przypuszcza się, że podobna jak w Krzemiance kopalnia znajdowała się w Mielniku. Ma więc ona długą tradycję. Do dziś wydobywa się tam, co prawda nie krzemień, tylko kredę.

— Badania geologiczne w Krzemiance wykazały, że wzgórza nasycone są krzemieniem. Ale nie wiemy, czy są to moreny, czy kry wytopiskowe — po lodowcu i co się głębiej znajduje. Wiercenia są bardzo kosztowne, mają być kontynuowane. W Mielniku kreda, jako surowiec potrzebny do dziś, zadecydowała o przedłużeniu życia kopalni. Ale też spowodowała zniszczenie śladów górnictwa sprzed czterech tysięcy, a może i więcej lat.

Dziękuję za rozmowę.

ANIELA ŁABANOW

ŚCIANA WSCHODNIA

Trzy razy: NIE!

Podczas mojej podróży na Syberię w 1988 roku zanotowałem takie wydarzenie: do prywatnego mieszkania, w którym się zatrzymałem, przyszła trzyosobowa delegacja Sybiraków polskiego pochodzenia i chciała ze mną porozmawiać na osobności. Kiedy mój mocno wystraszony gospodarz w końcu na to przystał, usłyszałem:

— Przyszliśmy po prośbie — wyszeptała młoda, skromnie ubrana kobieta — Niech pan, w imieniu naszej nielegalnej jeszcze parafii katolickiej w Irkucku, poprosi serdecznie władze kościelne w Polsce, aby się zainteresowały naszym kościołem. W ramach pieriestrojki odnawia się tu teraz: cerkwie, meczety, synagogi i kirchy, tylko nasz stary kościółek został się za muzeum, jak ta boża sierotka... I niech pan jeszcze powie, że mamy tu tylko jednego księdza, 90-letniego staruszka, który obsługuje nas religijnie w promieniu ponad tysiąca kilometrów! A bez wiary nie przeżylibyśmy tej sybirskiej katorgi...

Trzy lata później w New Britain, w Stanach Zjednoczonych spotkałem pewnego sędziego sądu stanowego, Irlandczyka z pochodzenia, który każdy swój dzień pracy zawodowej zaczynał i kończył 15-minutową modlitwą w pobliskim kościele. Kiedy zapytałem go, dlaczego tak czyni, odpowiedział szczerze:

— Proszę pana, dzień w dzień modlę się o to, żebym wydawał wyłącznie sprawiedliwe wyroki. A po pracy dziękuję Bogu za to...

Przy okazji tej rozmowy dowiedziałem się również, że w kołach intelektualnych Ameryki obserwuje się ostatnimi laty wyraźny powrót do dogmatów wiary, praktykowania zasad religii i ascetycznego życia w rodzinie, co dowodzi, iż wolność seksualna, rozpasany konsumpcjonizm i pęd do bogactwa też nie przyniosły Amerykanom spodziewanego szczęścia...

I oto parę dni temu, w najbardziej obskurnym pociągu pasażerskim świata, czyli „pośpiesznym" relacji: Grodno—Łódź Fabryczna, dopadł mnie znajomy, ongiś czołowy „działacz społeczny" regionu:

— Stary! Świetnie, że cię widzę! — były towarzysz znowu kipiał społecznikowską energią. — Poszukuję aktywnych ludzi, którzy mogliby nas wspomóc w przeciwstawieniu się: klerykalizmowi, czarnej autokracji, zniewoleniu kobiet, ciemnogrodowi seksualnemu i...

— Czyli? — przerwałem mu w pewnej chwili wywód.

— Tworzy się regionalny komitet na rzecz przeprowadzenia referendum w sprawie aborcji! Wspomożesz nas?...

— Nie!!! — odpowiedziałem z najgłębszym przekonaniem — Nie! Bo wiem, że zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie ludzie uczciwi potrzebują teraz nowego ładu moralnego, tak jak czystego powietrza. Nie! — bo nikt współczesnemu człowiekowi nie dał prawa do zmiany kanonu wartości moralnych wypracowanych przez wieki. I nie! — dlatego, że od powszechnego rozgrzeszenia i zalegalizowania aborcji do przyzwolenia na zalegalizowanie eutanazji droga byłaby wtedy bardzo, bardzo krótka. A to po prostu oznaczałoby usankcjonowanie ludobójstwa! A więc: 3×Nie!

BARTOSZ

ZDERZENIE TYGODNIA

Dialog władzy z opozycją

Szef NIK-u LECH KACZYŃSKI zdecydował się wysłać kontrolerów do URM-u, kierowanego przez JANA MARIĘ ROKITĘ. Kontrolerzy przyszli, ale niczego nie zdziałali, ponieważ Rokita nie został wcześniej poinformowany o kontroli jego placówki. To z pozoru zwyczajne zdarzenie zapoczątkowało cykl wypowiedzi brzmiących jak doniesienia frontowe. Przyczyna, zapewne nie ostatnia, jest fakt, iż obaj panowie należą do konkurujących ze sobą partii politycznych, ba! do odrębnych bloków koalicyjnych — jeden jest w rządzie, a drugi w opozycji. Wymiana ciosów staje się tym samym sprawdzianem sposobów, jakimi posługują się w naszym kraju politycy rządowi i koalicyjni.

Politycy z obu obozów rozmawiają ze sobą głównie za pośrednictwem prasy i telewizji oraz kontrolerów. Czasami też w dialogu wykorzystywana jest trybuna sejmowa, złożony proceder legislacyjno-parlamentarny w postaci interpelacji, porządku obrad, wniosków o odwołanie oraz projektów ustaw, których celem ma być pognębienie przeciwnika.

Do nowych środków dialogu opozycji i rządzących należą wypowiedzi prezydenta. Prezydent mianowicie może na przykład publicznie wypowiedzieć się bezpośrednio lub ustami swego rzecznika na temat kwalifikacji moralnoprawnych jednej ze stron sporu. Fakt wygłoszenia się ustami rzecznika ma przy tym oczywiście mniejszą rangę niż wypowiedzenie się z wykorzystaniem ust własnych. W rzeczonej sprawie rzecznik prezydenta podważył kwalifikacje Lecha Kaczyńskiego, przypisując mu przestępstwo, dokonane rzekomo oczywiście popsuło z bratem-bliźniakiem, polegające na zdradzeniu tajemnicy państwowej. Miało to, zdaniem rzecznika umożliwić ucieczkę Bagsikowi i Gąsiorowskiemu. Bliźniacy zaskarżyli zresztą rzecznika do sądu.

Wmieszanie się do sporów pomiędzy NIK-iem a rządem, czyli między Porozumieniem Centrum a rządową koalicją, pana prezydenta, nie jest, rzecz jasna, niespodzianką. Przecież to właśnie PC uczyniło pana prezydenta prezydentem, by potem obie strony mogły poczuć do siebie braterską nienawiść. Prezydent dokładnie przed rokiem obiecywał Jarosławowi Kaczyńskiemu: „Jeszcze prokurator się tobą zajmie". Co prawda nie wiadomo, co do tego ma brat-bliźniak, ale jak brat to brat.

Wtajemniczeni twierdzą, że i J. Kaczyński miał odpowiedzieć prezydentowi w podobnym duchu, obiecując, że prokurator zajmie się nim właśnie. Rzecz byłaby zabawna, gdyby dotyczyła Nowaka i Malinowskiego z udziałem Kowalskiego. Ale tak nie jest.

Do czysto prywatnych rozgrywek używa się oto instytucji państwa. PC chce dokonać UD i nasyła kontrolerów. UD chce dokopać PC i zmierza do wyrzucenia szefa NIK. Prezydent nie ma nic przeciwko temu, aby być stroną w sporze, widząc w tym okazję do wyrównania rachunków.

RÓBTA TAK DALEJ.

KRZYSZTOF PALIŃSKI

piszą W KRAJU

Konflikt nie zrodził się wczoraj. Niektóre środowiska, niekoniecznie postkomunistyczne, już wcześniej zarzucały, że Kościół zbyt aktywnie angażuje się w bieżącą grę polityczną. Głośno na ten temat odważali się mówić nieliczni. Pomijam tygodnik „NIE", gdyż uprawiany na jego łamach agresywny — antyklerykalizm — budzi co najmniej mieszane uczucia.

*Szansa na poważną dyskusję o wzajemnych relacjach Kościoła i państwa pojawiła się dopiero niedawno. Z prasowych publikacji ostatniego tygodnia na odnotowanie zasługuje niewątpliwie wypowiedź prof. **Tadeusza Zielińskiego**, rzecznika praw obywatelskich, dla „Polityki"* (nr 49). *— Są symptomy — twierdzi rzecznik — że zmierzamy w stronę państwa, które nazywam parawyznaniowym. Oczywiście Polska to nie Iran, ale i u nas zdarzają się bezpośrednie ingerencje w wykonywanie władzy państwowej. Dwa przykłady: pisma biskupa przeciwstawiające się odwołaniu wojewody oraz wyraźnie zorganizowana akcja pisania listów do rzecznika, aby zaprzestał wykonywania niektórych obowiązków, np. zrezygnował ze skargi do Trybunału w sprawie niezgodności rozporządzenia o sposobie nauczania religii z ustawą o systemie edukacji narodowej (...) W odległej przeszłości panowała teoria o zaostrzającej się walce klasowej. Dziś na siłę szuka się wrogów Kościoła. Rozwija się równie niebezpieczną teorię o zaostrzającej się walce z Kościołem. Stwarza to już nawet pewną psychozę.*

Zdaniem rzecznika, zasada rozdziału Kościoła od państwa obowiązuje. Nic się w tej kwestii nie zmieniło. Warto zresztą zauważyć, że projekt Karty Praw i Wolności tę zasadę podtrzymuje.

W tym samym numerze „Polityka" drukuje wyniki sondażu przeprowadzonego przez CBOS na temat polskiego katolicyzmu. Niewątpliwie skłaniają one do refleksji. Chociaż 95 proc. ankietowanych uważa się za katolików, jedynie 8,9 proc. jest za bezpośrednim angażowaniem się Kościoła w życie polityczne. Umieszczenia zapisu o przestrzeganiu wartości chrześcijańskich w aktach prawnych chce 29,7 proc. (przeciw — 50,3 proc.), a publiczne okazywanie własnej religijności przez urzędników państwowych popiera 19,2 proc. (przeciw — 67,3 proc.) ankietowanych.

Społeczeństwo nie oczekuje nieustannych mszy, zawieszania krzyży w urzędach, wspólnych modlitw. Ostentacja w tych sprawach wręcz razi — podsumowuje ankietę „Polityka". *Bogu co boskie, cesarzowi co cesarskie — ta maksyma w dzisiejszej Polsce nie straciła aktualności.*

*Przed rosnącą w Polsce nietolerancją, fanatyzmem, naruszaniem fundamentalnej w kulturze europejskiej zasady wolności sumienia i wyznania zwraca uwagę w **„Przeglądzie Tygodniowym"*** (nr 49) dr **Audrzej Samson**, psycholog i psychoterapeuta. *„Zawsze są jacyś «oni»* — zauważa.

Każdy przecież widzi, że do władzy doszła pewna grupa wyznaniowa, która jest zainteresowana z jednej strony — reprezentowaniem politycznych i społecznych interesów Kościoła, z drugiej zaś — zwalczaniem wszelkich innych ideologii (...) Najgroźniejsza jest (nietolerancja), która wiąże się z tzw. wartościami chrześcijańskimi. Jest to bowiem, ni mniej, ni więcej, tylko dzielenie obywateli na lepszych i gorszych. Lepsi to oczywiście ci, którzy chodzą do kościoła, a ludzie „drugiej kategorii" to innowiercy, ateiści, homoseksualiści, chorzy na AIDS i wszelka inna „swołocz". Ta niechęć, a nawet nienawiść do innych wyziera z całej naszej propagandy: z prasy, z radia, z telewizji, z oficjalnych wypowiedzi dostojników Kościoła. Ci ostatni dotychczas nie zareagowali na obrzydlistwa wyczyniane przez Boże owieczki w Józefowie, Piastowie czy w Laskach. Źle mówię: zareagowali przecież. Pouczyli nas, że AIDS jest wynikiem grzechu.

Chociaż temperatura dyskusji rośnie, przybywa przepychanek, oskarżeń, zdarzają się również głosy umiarkowania i rozsądku. W **„Prawie i Życiu"** (nr 49) wypowiada się **Andrzej Micewski**, publicysta, historyk katolicki, niegdyś doradca prymasa i Lecha Wałęsy.

W Kościele — ocenia — *jest pierwiastek boski, który jest nieomylny i pierwiastek ludzki, który podlega normalnym prawom socjologicznym., Kościół też ma prawo do błędu tam, gdzie jest ten pierwiastek ludzki (...) W przyszłości sytuacja Kościoła w Polsce, respekt dla Kościoła i wpływy Kościoła będą zależały od tego, czy potrafi on odciąć się od polityki doczesnej i rzeczywiście bronić wartości chrześcijańskich.*

Spór o zależności między Kościołem i państwem zapewne potrwa jeszcze długo. Można tylko mieć nadzieję, że ton będą mu nadawać ludzie w rodzaju Micewskiego, a nie Łopuszańskiego i Niesiołowskiego — z jednej strony i Urbana — z drugiej.

IRENEUSZ SEWESTIANOWICZ

Ciąg dalszy ze str. 1

sji lub Azji Środkowej, nieustannie wędrujących wzdłuż granicznego pasa. Gdy runął ZSRR, okazało się, iż Rosja, Litwa, Białoruś i Ukraina nie bardzo wiedzą co począć z ową „sistiemą", a ponadto nie stać ich na jej utrzymanie w dotychczasowej postaci, nie bardzo zresztą pasującej do tego, co określane jest Europą.

Rzecz charakterystyczna. Nasi sąsiedzi utrzymali dotychczasową ilość strażnic, które — podobnie jak i urzędy celne — obsadzono własnymi żołnierzami i funkcjonariuszami, ale z tym strzeżeniem swej granicy i ochroną interesów własnego państwa różnie bywa.

Coraz więcej — i to najbardziej niepokoi — jest tych, którzy w oparciu o fikcyjne, sfałszowane lub podrobione dokumenty albo „na zielono" usiłują przedostać się do Polski. **Hindusi, Pakistańczycy, Rumuni, Wietnamczycy,** ostatnio nawet i **Turcy**, nie wspominając o **Litwinach, Białorusinach, Ukraińcach i Rosjanach.** Jedni w kierunku na Zachód łudząc się nadzieją, że

WIECZNY ALARM

czekają tam na nich praca i mieszkania, drudzy — z „towarem" — na „polski bazar".

Liczby są alarmujące. Ilości osób zatrzymanych na przejściach i „zielonej granicy" z roku na rok rosną: 1986 r. — 75 osób, 1987 r. — 70, 1988 r. — 47, 1989 r. — 48, 1990 r. — 44, rok ubiegły — 71, od stycznia do sierpnia br. — 200 osób, z czego 90 w pierwszym półroczu.

Dodajmy, że w latach 70. i na początku 80. ilość nielegalnych przekroczeń granicy w kierunku Polski nie przekraczała od jednej do czterech osób rocznie. Można powiedzieć, że „pogranicznicy" działali sprawnie i skutecznie. Nie tak łatwo było wydostać się z Kraju Rad.

Niepodparcie nasuwa się więc pytanie: **czy nasza granica jest szczelna?**

— Mimo najlepszych chęci **nie jestem w stanie odpowiedzieć na tak postawione pytanie. Jest bowiem niemożliwe przewidzieć sytuację jaka może nastąpić za pół roku** czy rok. Na szczelność granicy składa się bowiem nie tylko ochrona, ale i stan zagrożenia, a ten kształtuje się różnie — stwierdza **komendant Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku,** płk **Zdzisław Jakubiszyn.**

Dzisiaj sytuacja jest taka, że **Litwa i Białoruś mają trzy razy więcej strażnic niż my.** I wcale nie zapowiadają redukcji.

Musimy więc z a b e z p i e c z y ć granicę. Wzmocniono strażnice służbą kandydacką, czyli młodymi funkcjonariuszami Straży Granicznej. Powiększa się lub stwarza system etatowy, a więc ludzi zawodowo związanych z ochroną granicy.

W porównaniu z ub.r. **siły Straży Granicznej wzrosły na samej granicy pięciokrotnie.** Ale gdy porównamy z tym co było, i tak nie jest to wystarczające.

W br. Straż Graniczna, mając na względzie przyszłe przejście drogowe w **Budzisku,** wykupiła obiekt byłej SKR w **Szypliszkach.** W sytuacji mocno okrojonego budżetu państwa był to znaczący wydatek z kasy Straży Granicznej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Placówka będzie gotowa najpóźniej w lutym 1993 r. Obecnie trwają tam prace remontowe i adaptacyjne. Instalowany jest system ogrzewania, przygotowywana kuchnia i stołówka, doprowadzana energia elektryczna.

W Straży Granicznej nie ukrywa się, że **będzie to strażnica na najbardziej obecnie newralgicznym** — z racji przestępczości — **odcinku.** Dopowiedzmy też do końca: każde przejście graniczne przyciąga i skupia wokół siebie różnego rodzaju element, nie zawsze żyjący w zgodzie z prawem.

W roku przyszłym Straż Graniczna otrzyma odpłatnie budynki w **Wiżajnach** oraz nieodpłatnie po dawnym PGR w **Krynkach.** Tam również powstaną strażnice. W nieco odleglejszej perspektywie są **Mielnik i Bondary.**

Służba na granicy nie jest ani lekka, ani łatwa. Bywa, że 16 godzin na dobę. Zdarzają się nie przespane noce. **Padają też strzały.** Do tej pory — na szczęście — sporadycznie. W br. funkcjonariusz Straży Granicznej, chcąc wymusić zatrzymanie, użył broni w kierunku trzech przemycanych samochodów, które w odległości 5—6 km od przejścia w Ogrodnikach, usiłowały nielegalnie wjechać do Polski. Odpowiedzią kierowców było ruszenie całą szybkością na funkcjonariusza. Chcieli go po prostu rozjechać. Uratował go błyskawiczny refleks.

Sąsiedzi też nie ułatwiają pracy. Na tymczasowym przejściu granicznym w Budzisku zatrzymano litewskich celników ze sporym przemytem. Podobnie zdarzyło się niedawno w Ogrodnikach. I to na znacznie większą skalę.

Przejście w Ogrodnikach to temat oddzielny. Tuż przed rozpoczęciem wspólnej polsko-litewskiej odprawy granicznej, nasi celnicy ze zdumieniem spostrzegli, że ich litewscy koledzy, absolutnie się z tym nie kryjąc, wynoszą bagaże z samochodów i autokarów, aby — po zakończeniu kontroli — przynieść z powrotem. Groziło sporym skandalem, bo już i flagi obu państw przyniesione, tradycyjna wstęga przygotowana do przecięcia, ksiądz litewski czekał aby pobłogosławić.

Jeśli chodzi o celników litewskich i tamtejszą Służbę Graniczną to nader trudno określić, kto aktualnie pełni służbę na przejściu, a kto zjawił się ponoć ot tak sobie.

Sytuację utrudnia też fakt, że o ile nasi są w pełni umundurowani, to z Litwinami bywa bardzo różnie.

Dość dwuznaczna okazała się też rola białoruskiej strażnicy przy niedawnej, udaremnionej przez stronę polską, próbie przemytu przez „zieloną granicę" samochodu ładowego.

W roku bieżącym uniemożliwiono wywiezienie z Polski ponad 60 samochodów w Ogrodnikach i dwudziestu aut w Kuźnicy Białostockiej. Pojazdy te okazały się skradzione na Zachodzie lub w naszym kraju. Dokumenty miały sfałszowane a numery silników — „przebite". Ich właściciele albo wynajęci kierowcy nie zgłaszają żadnych pretensji. Sprawą tych aut jest zainteresowany INTERPOL.

Już niejednokrotnie Polacy zetknęli się z faktami penetrowania granicy, usiłowaniami rozpoznania naszych form ochrony.

— *My też nie siedzimy z założonymi rękami. Stąd rozpoznajemy się wzajemnie* — zapewnia płk Zdzisław Jakubiszyn, który zastrzega, że na ten temat nie powie więcej ani słowa.

Straż Graniczna musi działać szybko i zdecydowanie. Ale gdy ma się do dyspozycji mocno już wysłużone **UAZ-y,** łączność nie najnowszej generacji, komputeryzacja przejść drogowych i kolejowych to bliżej nie określona przyszłość oraz — o paradoksie! — brak funduszu płac na posiadane etaty, to szczelność i bezpieczeństwo granicy są takie, jakie są. Dopowiedzmy do końca — decyduje czynnik ludzki, poczucie odpowiedzialności, zaangażowanie. Bo w tej służbie nie można być urzędnikiem, który o godz. 15 zamyka biurko i pokój.

Ochrona granicy, wbrew pozorom, to rzecz niezmiernie skomplikowana. Wymaga wiedzy i fachowości. Tymczasem z wypowiedzi niektórych polityków wynika, że wszyscy znają się na granicy.

— *Chciałbym, aby przemiany na granicy wynikały z profesjonalnego rozpoznania, a nie lektury książek z okresu II Rzeczypospolitej. Inne czasy, inna sytuacja, inna też granica. Chociaż na odcinku litewskim, pod względem geograficznym, ta sama* — oto refleksja płk. Zdzisława Jakubiszyna.

Nie ma przesady w twierdzeniu, że [illegible]nicy trwa niemal ciągły a l a r m.

JAN KARSKI

PS. Z zapisu oficera dyżurnego Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej: „Białystok, 20 listopada 1992 r. W godz. 9—10 ujęto Turka przekraczającego nielegalnie granicę z Litwy do Polski. Zatrzymano AUDI 100 skradzione w Niemczech które usiłowano wywieźć z Polski".

sprzedam

ARTYKUŁY BHP, ręczniki frotté już w cenie 9500 zł/szt., koce, odzież robocza, środki czystości, anteny TV — „Vota" 32-33-17, Warszawa, Sokołowska 4.
k 3542-00

MATERACE niemieckie — szeroki wybór. Łomża, tel. 52-60.
Łg 9381-1

ATARI 65 XE stację monitor, Siemiatycze, 55-51-25.
p 655-1

ATARI ze stacją, organy Hammonda sprzedam. Augustów, tel. 470-54.
Sg 10652-1

NOWE atrakcyjne M-4 w Olsztynie w pobliżu Kortowa sprzedam. Lech Kaczorowski, tel. 32-05 Ciechanów.
Sg 10654-1

MALUCHA (1987) 259-86.
g 10776-0

SKODĘ S100L (1976), sprzedam, Gołdap, tel. 15-04-44
g 10758-1

ZGRZEWARKĘ do toreb foliowych sprzedam. Suwałki, tel. 67-536.
Sg 9592-1

UWAGA — prowadzący działalność gospodarczą! Duży wybór poradników prawa finansowo-podatkowego. Urząd Wojewódzki w Łomży, ul. Nowa 2, I piętro, pokój 132.
Łg 9393-1

C-360 z kabiną (1992) sprzedam. Suwałki Pułaskiego 95/23.
Sg 9593-1

CIĄGNIK C-385A z przednim napędem (1976) sprzedam. Mirosław Dobkowski Zarnowo 1, 16-300 Augustów.
Sg 9590-1

CIĄGNIK 60 lub 30 sprzedam. Stanisław Kowalewski Bargłów Kościelny 16-300 Augustów.
Sg 9550-1

CIĄGNIK T-25. Warele Nowe Nr 14.
g 10781-1

STARA 660, trzyosiowy „Sztabówka" z wciągarką — stan idealny. Łomża, Księcia Janusza 2/44.
Łg 9419-1

TYLNY most 126p. Ks. Janusza 8/42 Łomża.
Łg 9417-1

SPRZEDAM snopowiązałkę WC-5, młocarnię, Cieciorki 59, tel. 51-17 Zambrów.
Łg 9414-1

SILNIK spalinowy S320, Zadykowicz Józef, Krynickie 136, gm. Zabłudów.
g 10779-1

BLOK i wał korbowy do stara — 200, Potoczyzna 31, tel. Mońki 16-29-71.
g 10780-1

SPRZEDAM młocarnię MSC7, wiązałkę WC5, S320 i dmuchawę pionową. Mielech, Iwanówka 13, 18-106 Turośń Kościelna.
g 10490-1

SPRZEDAM kopaczkę ciągnikową — dobry stan, Śliwowski, Dębniki 30, gmina Rutki.
p 675-1

KOPARKĘ linową K-415, silnik do UAZ-a, sprzedam, stan dobry, Augustów, tel. 469-15.
p 676-1

PAWILON handlowy sprzedam. Suwałki, tel. 67-483.
Sg 9595-1

DOM w stanie surowym, szeregówka w Kolnie — lub zamienię na Białystok, okolice. Lemańska — Wykowo 14 poczta Lachowo.
Łg 9395-1

SPRZEDAM pawilon handlowy plastik w Ełku. Ełk, tel. 10-29-74.
Eg 8627-1

hurt

DYWANY, wykładziny, chodniki, włoskie komplety i dywaniki łazienkowe 10 kolorów. PHU LAMA Suwałki, Kościuszki 110, tel. 25-34. Producent: KOWARY S.A. Przyjmujemy zamówienia indywidualne.
k 3722-0

kupię

SPÓŁDZIELNIA Mieszkaniowa w Bakałarzewie zakupi przyczepę ciągnikową niskopodwoziową używaną. Tel. Bakałarzewo 85.
Sg 9587-1

CIĄGNIK Ursus C-330 lub radziecki, tel. 196-696.
g 10641-00

sklepy

AMERYKAŃSKIE i włoskie materace, łóżka firmy „PINEA", prześcieradła frotté na gumkach patchworki, „Zbyszko i Jagienka", 435-294.
g 10612-0

nieruchomości

WSCHODNIA Agencja Nieruchomości „L&B" — kupno — sprzedaż — zamiana — wynajem. Suraska 1, 232-46.
Ag 7990-0

SPRZEDAM nowy dom z budynkiem gospodarczym. Łomża, tel. 29-73.
Łg 9411-0

DOM 300 m kw. mieszkalno-usługowy, szeregówka, centrum Suwałk tanio sprzedam. Gołdap, Paderewskiego 15/13, tel. 15-05-50.
Sg 9584-1

SPRZEDAM dom wykończony, działka 1200 m kw., Grajewo. Koszarowa 22.
Grg 5790-1

SPRZEDAM dom. Łomża, tel. 160-595.
Łg 9430-0

DOM parterowy w Suwałkach sprzedam. Bakałarzewo, tel. 138.
Sg 9576-1

KUPIĘ działkę budowlaną — Białystok, tel. 2-32-87.
g 10784-1

DZIAŁKI letniskowe 4—6-arowe z prawem budowy w Bartoszach k. Ełku (obok ośrodka POLMO), tel. 10-48-37 Ełk.
Eg 8626-1

SPRZEDAM działki pod sad i przemysłową. Wiadomość: tel. 169-214 Łomża.
Łg 9352-1

DZIAŁKI budowlane 0,20 ha sprzedam. Zambrów, tel. 29-67 po godz. 19.
Łg 9422-1

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o pow. 4 ha wraz z zabudowaniami w Hańckach, Bielsk 35-89.
Bg 5533-1

WYPOSAŻENIE sklepowe (czarno-białe) sprzedam. Suwałki, Kościuszki 114/2, tel. 24-30.
Sg 9582-1

SPRZEDAM działkę nad jeziorem Dręstwo, Woźnawieś 136.
Grg 5787-1

DZIAŁKĘ budowlaną 510 m kw (Zielona Górka 2) sprzedam. Tel. Magdalenowo 63-212.
Sg 9586-1

SPRZEDAM 12 ha, staw, nowe zabudowania. Radziuszki 16-500 Sejny, Woźnialis.
Eg 8625-1

KUPNO — sprzedaż, zamiana domów, mieszkań, działek, działek rekreacyjnych FIRMA MAKLERSKA „BOS" Suwałki, ul. Kościuszki 59, tel. 55-37.
k 3579-1

SPRZEDAM 2 ha pod zabudowę szeregową. Suwałki, Żeromskiego 2.
Sg 9583-1

lokale

BIURO „LOKAL" posiada ciekawe oferty zamiany mieszkań, 237-53 po 17.00 512-584.
g 10448-1

wynajmę

WYNAJMĘ pomieszczenie 40 m² na magazyn. Łomża, Partyzantów, tel. 20-42.
Łg 9378-1

mieszkania

MIESZKANIA już od 80 mln, największa oferta, pełna obsługa notarialna i prawna. Nieruchomości — TRAFIC, Białystok, ul. Sienkiewicza 4, tel 435-592.
g 10392-00

M-4 Wrocław zamienię na Białystok, tel. Augustów 435-81.
g 10745-1

M-5 w cenie od 2.630 tys. i M-3 w cenie od 2.900 tys. za m kw. pu. z premią gwarancyjną — do zamieszkania od zaraz. Suwałki Utrata 2A XI piętro, tel. 54-68.
Sg 9578-0

samochody

POLONEZY „CARO" — z silnikiem 1,9 — 5.000.000 bonifikaty — za gotówkę i na raty. Atrakcyjne warunki. „BARBY-AUTO", Kawaleryjska 56, tel. 432-964.
g 10620-00

POLONEZY — CARO — dogodne, atrakcyjne warunki „AUTO-MARKET", 511-262.
g 10702-00

NOWE żuki, stary, ceny fabryczne. również na raty sprzedaje P.H.U „FIMEX", Horodniańska 1, tel. 43-28-70.
g 10325-0

TARPANA 237D (1988) sprzedam. Krzysztof Jaślan, Kowale Oleckie.
Sg 9573-1

HONDA ACCORD (1991) — sprzedam. Łomża 160-595.
Łg 9407-1

FORDA Sierra 2,3D (1986) sprzedam. Korkliny II gm. Sztabin.
Sg 9600-1

FIAT 126p (1986) sprzedam. Bakałarzewo Kolonia 12.
Sg 9598-1

SAMARĘ (1990), Ładę 1500 (1991) sprzedam. Gołdap, tel. 15-17-49.
Sg 9596-1

SPRZEDAM trabanta 601 deluxe 1990, Legionowa 11/118.
g 10760-1

OKAZJA fiat ritmo (1984), sprzedam 22-116.
g 10772-1

FSO 1,5 ME (1990) sprzedam, Suwałki, tel. 31-05.
Sg 10655-1

SPRZEDAM malucha (1986). Ostrożne 38 gmina Szumowo.
Łg 9424-1

VOLKSWAGEN Golf wersja USA sprzedam. Augustów, tel. 27-44 po 20.00.
Sg 9575-1

WARTBURG (silnik Golf). Łomża, tel. 40-37.
Łg 9410-1

SPRZEDAM „Poloneza" (1982). Kolno, ul. Witosa 13/6.
Łg 9377-1

TANIO sprzedam SKODĘ 100S (1973). Tel. 23-38 Zambrów.
Łg 9398-1

CINQUECENTO i F 126p w systemie AUTOTAK oraz Poloneza „Caro" w systemie ALCE Consorcjum. Ponadto kupisz samochód UNO, TIPO, Skodę „Favorit", Poloneza Caro i Truck. Ładę Samarę, przyczepy bagażowe i campingowe z Niewiadowa. Stosujemy sprzedaż ratalną oraz ulgi celne. Zapraszamy do Salonu. „Motozbyt" Ełk, tel. 10-43-00, 10-41-81.
k 3652-0

SPECJALISTYCZNY sklep motoryzacyjny Opel, Mercedes, BMW, VW, Ford i inne. Przyjmujemy zamówienia. Atrakcyjne ceny i terminy. Giżycko, ul. Mickiewicza 4.
Sg 9580-1

turystyka

SKUTECZNE wyjazdy do USA, Biuro Wizowe „MANHATTAN", Białystok, Warszawska 21, tel. 436-000, Ełk, Armii Krajowej 56, tel. 38-19.
Ag 7987-0

SYLWESTER w Nowym Jorku. Jeszcze kilka wolnych miejsc. Zgłoszenia przyjmuje Polsko-Amerykańskie Biuro Podróży „Eva Travel Services", Białystok, ul. Sienkiewicza 44/46, tel. 435-803, 410-226 w. 45.
g 10777-1

szukam

POSZUKUJĘ producentów pisanek i baranków wielkanocnych oraz kart świątecznych, Białystok, 610-031.
g 10746-1

nauka

EGZAMINY na prawo. 2-72-52.
g 9576-0

małżeńskie

"HALSZKA" ® ŻARY, SKRYTKA 12. JUŻ 10 LAT KOJARZY MAŁŻEŃSTWA KRAJOWE, ZAGRANICZNE. FOTOKATALOGI. p641-0

lekarskie

GINEKOLOG ZDZISŁAW GOŁASZEWSKI 322-800, wtorek, czwartek 16.30—18.00. Białystok, Wąska 4 (od Jagienki) XI p.
g 10716-0

GINEKOLOG — KRZYSZTOF ARCISZEWSKI, Białystok, POLESKA 23, poniedziałek, środa, piątek, 15.30—18.00.
g 10624-0

INTERNISTA Honorata Kotowicz, wtorki, piątki 16—17, wizyty domowe 75-04-22, 75-21-89.
g 10782-1

GABINET psychologiczno-logopedyczny, 75-35-76.
g 10711-00

TWÓRCA Moskiewskiej Szkoły Uzdrowicieli Pieriepielicyn — zaprasza na kurs bioenergoterapeutyczny, informacja 133-517.
g 10785-0

LEKARZ specjalista ginekolog Lech Kostewicz — Ostrołęka, Bogusławskiego 6. Poniedziałki, środy, piątki 17.00—18.00. Antykoncepcja, pobieranie cytologii i wycinków, bezbolesne leczenie nadżerek, zabiegi w narkozie.
Łg 7781-0

usługi

MIKOŁAJ 250-41.
g 10756-0

TELENAPRAWA 205-76.
g 10773-0

TELENAPRAWA 254-91.
g 10068-0

TELENAPRAWA, przestrajanie, telegazeta, zdalne, mgr inż. Kowalewski, 434-452
p 637-0

NARZUTY. Kuriany, 435-476.
g 10038-0

AUTOALARMY — zakład autoryzowany — inż. Sosnowski — Gedymina 21.
g 10456-0

ALARMY — radiopowiadamianie 513-663.
g 10748-0

AUTOALARM, radiomontaż, centralzamek, duży wybór 751-424.
g 10625-0

SANYO fabryczny serwis zaprasza, telegazeta, przestrajanie. Warszawska 79, 325-689.
g 9407-0

ROWERY TANIEJ
Hurtownia Rowerów „OLYMPIC"
Białystok
ul. Wasilkowska 89
8.00—18.00
sobota 8.00—16.00
TEL. 750-768
Męskie i damskie 28" już od 650 tys.
sprzedaż detaliczna i hurtowa
ZAPRASZAMY
g 10608-0

GLAZURA, TERAKOTA
duży wybór,
ATRAKCYJNE CENY!
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Hurtownia Materiałów Budowlanych
Ełk, Matejki 3
Sklep „ROBEX"
Ełk, Wojska Polskiego 46.
k 3726-0

DRZWI harmonijkowe, różne, żaluzje poziome, pionowe, tapicerka, zabezpieczenie drzwi, 325-058 ROZENFELD.
g 10764-0

AUTOMATYCZNE pralki naprawiam, 522-740 Tomczak.
g 10621-0

LODÓWKI, zamrażarki — naprawy gwarancyjne, odpłatne — dwuletnie gwarancje: 75-11-45.
g 10740-0

ŻALUZJE produkcja. Gołdap, tel. 15-04-33.
Sg 9588-0

GLAZURA, malowanie, solidnie 43-43-29.
g 10495-0

GLAZURĘ układam. Suwałki Skierniewicka 14.
Sg 9542-0

PRZEWÓZ towarów, 616-641.
g 10727-0

GAZOWE. 517-640. Masłowski.
g 10533-0

DEZYNSEKCJA, 410-590.
g 10726-0

DEZYNSEKCJA, 413-390.
g 10715-0

zwierzęta

„TINA", minipudel, maść ciemnoszara, uszy czarne, wiek 5 miesięcy — zaginął 28 listopada. Znalazcy — nagroda! Łomża, tel. 168-339
Łg 9421-1

różne

„WARTA" jest WARTA: Branickiego 9, Warszawska 43.
g 9341-0

KUPIĘ skóry żwierząt futerkowych. Gołdap, tel. 15-18-58.
p 670-1

DRZWI antywłamaniowe, produkcja, sprzedaż, montaż, Augustów 21-16.
g 10763-0

DO wydzierżawienia magazyn (50 m²), przyczepa do sprzedaży wędlin. Łomża, tel. 51-36.
Łg 9416-1

WODOMIERZE — naprawdę najtaniej!!! — od 305.000 zł bez podatku obrotowego — 513-714 Hetmańska 10 (RODEX). GRZEJNIKI PŁYTOWE „PURMO" — tanie, wydajne, energooszczędne, estetyczne, informacje jak, wyżej.
Żg 3743-0

WIOSNA 93. Hurtownia Ogrodnicza w Konieckach, 19-222 Wasosz, oferuje: cebulki kwiatowe, nasiona warzyw i kwiatów, folię, ziemię, węże ogrodnicze, tel. Szczuczyn 123, Grajewo 38-29.
Grg 5786-0

„ELFRO" Łomża, Bawełniana 36, tel. 47-68. Alarmy, domofony — instalacja oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna. Sprzęt alarmowy najwyższej klasy światowej firmy „Visonic".
Łg 9396-0

DZIAŁKI budowlane związane z obsługą ruchu turystycznego — droga wylotowa Suwałki—Augustów sprzedam. Suwałki 48-60.
Sg 9579-1

Przedstawiciel Amerykańskiej Kompanii współpracujący z: Centre d'Information et de Documentation Jeunesse, Paris, FRANCE

Agencja „Partner"
proponuje:

PRACĘ ZA GRANICĄ !!!

Dzięki naszej Firmie masz szansę wyjazdu do:
Niemiec, Francji, Holandii, Szwecji, Norwegii, W.Brytanii, Kanady, USA.

Propozycje pracy dla kobiet i mężczyzn w różnych zawodach, w przedziale wieku 18 — 40 lat.
Praca dla osób wykwalifikowanych jak i bez zawodu.
Zarobki od 1.500 do 4.000 USD
Kontrakt i praca sezonowa.
Możliwość wyjazdów sponsorowanych.
Informacje wysyłamy wraz z drukami zgłoszeniowymi i innymi potrzebnymi dokumentami.
Listy z dokładnie zaadresowaną kopertą zwrotną prosimy kierować na adres:

AGENCJA „PARTNER"
62-100 WĄGROWIEC, ul. Reja 12
skr. poczt. 19, woj. PILSKIE
UWAGA! W razie nie otrzymania oferty pracy nasza Firma zobowiązuje się do zwrotu poniesionych kosztów.

k 3727-1

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Ełku

ogłasza przetarg nieograniczony na n/w sprzęt:

1. opryskiwacz ORZ	szt. 2
2. kopaczka	szt. 2
3. prasa	szt. 1
4. beczkowóz	szt. 1
5. pług 3-skibowy	szt. 3
6. kombajn Bizon	szt. 1
7. silosokombajn do kukurydzy	szt. 1
8. przyczepy D-732	szt. 4
9. siewnik zbożowy	szt. 1
10. rozsiewacz nawozów	szt. 1
11. gilotyna	szt. 1
12. nożyce uniwersalne	szt. 1
13. drobny sprzęt i części zamienne	

Przetarg odbędzie się w dn. **15.12.1992 r. o godz. 10.00** w SUR Ełk, ul. Bora Komorowskiego 7 (dawna Wiejska). Sprzęt do oglądania w dni robocze w zakładach Nowa Wieś i Woszczele.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej płatne najpóźniej godzinę przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn w części lub w całości.

Eg 8629-1

Przyjaciołom, znajomym, kolegom myśliwym, wszystkim tym, którzy wzięli udział w ostatniej drodze naszego ukochanego męża, tatusia i dziadziusia

Sp. Władysława Lenard

i dzielili z nami ból rozstania
Serdeczne podziękowania składa

Żona i dzieci z rodzinami

Sg 10653-1

Panowie Henryk Gedroyć i Roman Zawadzki oświadczają, że zarzuty zgłoszone przez nich na posiedzeniu Rady Artystyczno-Programowej przy Państwowej Filharmonii w Białymstoku, w dniu 2 października 1989, w których przedstawiono w ujemnym świetle sylwetkę zawodową i osobową pana Tadeusza Chachaja, nie odpowiadają prawdzie.

Niniejszym, panowie Henryk Gedroyć i Roman Zawadzki, wyrażają ubolewanie z powyższego incydentu i za powyższe przepraszają pana Tadeusza Chachaja.

g 10765-1

współczesna **KUPON OGŁOSZENIOWY** *UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI*

Termin druku: . . . . . / . . . . . / . . . . .

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)
. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

Rubryka:
☐ lokale
☐ usługi
☐ samochody
☐ różne

Imię i nazwisko: . . . . . .
Adres: . . . . . .

Cena za 1 słowo: 4.000 zł, w wydaniu magazynowym: 8.000 zł
Przyjmowanie zleceń – tydzień przed datą druku ogłoszenia

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesłać pod adresem:
BIURO OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"
15-950 Białystok, ul. Suraska 1, tel. 251-16
KONTO: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi 0/Białystok 340409-808-136

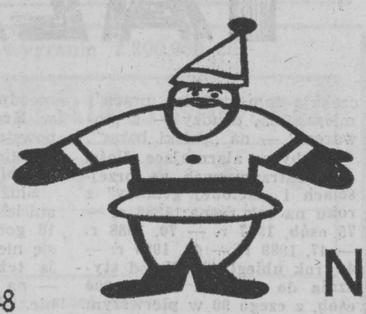
ESCOM ESCOM ESCOM ESCOM ESCOM ESCOM ESCOM ESCOM ESCOM ESCOM ESCOM ESCOM ESCOM

ESCOM OFFICE

GODZINY OTWARCIA: pon.-pt. 10.00-18.00 sob. 9.00-13.00

SALONY SPRZEDAŻY

Warszawa I ul. Stołeczna 19/21 tel.33-50-37
Warszawa II ul. Chmielna 100 tel.20-50-17 w.148
Poznań ul. Zamkowa 3 tel.53-08-18
Gdańsk ul. Kościuszki 5 tel.48-44-73
Chorzów ul. Chrobrego 17 tel.41-10-18
Kraków ul. Kapelanka 15 tel.67-07-10



olivetti
KOMPUTEREM EDUKACYJNYM !!!
Najlepszy prezent pod choinkę !

SKANDALICZNA CENA 9.25 mln

PC-AT 286/20MHz
1 MB RAM/VGA
Twardy dysk 40 MB
1xFDD 1.44 MB
+ VGA COLOR MONITOR OLIVETTI
+ klawiatura OLIVETTI

SPECJALNY RABAT !!!

UWAGA ! 500.000,-zł.

Terminy dostawy zależne od producenta.
Oferta aktualna dopóki towar jest na stanie magazynu.

ESCOM ZAPRASZA !
Wszystkie soboty grudnia w godz. 10.00 - 17.00

Dla wszystkich uczniów szkół podstawowych, średnich i wyższych (z ważną legitymacją)!!!

ADVANCED COMPUTER TECHNOLOGY

k 3661-0

Przedsiębiorstwo Zagraniczne "AUS-POL"
BOJANO 84-207, KOLECZKOWO k/ GDYNI
tel. 76-00-88, 72-14-57, fax 76-00-89

AUS-POL

NAPOJE PRZEBOJE

Producent napoi gazowanych w butelkach 1,5 l PET oferuje:

- ORANGE
- MORELA
- ZITRONE
- LEMON
- MARACUJA
- TONIC
- TUTTI-FRUTTI
- COLA
- GRAPEFRUIT
- WODA SODOWA

Niskokaloryczne napoje gazowane WERSJA "LIGHT" dla: dietetyków, osób z nadwagą i sportowców

- Termin przydatności do spożycia - 6 miesięcy
- Napoje produkowane według najnowszej technologii z zastosowaniem wody źródlanej pochodzącej z własnego ujęcia głębinowego
- Napoje posiadają atest Wojewódzkiej Stacji Epidemiologicznej w Gdańsku, Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, Centralnego Inspektoratu Standaryzacji.

Zapraszamy do zakupów
Magazyn - Sejny
ul. Marchlewskiego 10
(naprzeciw CPN)

WIELKI KONKURS "AUS-POL-u" NAPOJE PRZEBOJE

Do wygrania nagrody za 50 mln

Wystarczy wyciąć 20 firmowych znaków z nalepek na butelkach i wysłać pod adresem: *PZ "AUS-POL", Bojano 84-207, Koleczkowo k/Gdyni*

Losowanie nagród co miesiąc. O wynikach losowania dowiesz się z "Gazety Współczesnej" na początku każdego miesiąca.

k 3338-0

LIKWIDATOR

SKR Poddubówek k. Suwałk, ogłasza przetarg nieograniczony na następujący sprzęt:

		rok prod.	cena wyw.
1.	Kombajn zbożowy Z-56	1985	60 mln
2.	Prasa do słomy Z-224	1985	15 mln
3.	Rozrzutnik obornika N-218	1984	5 mln
4.	Ładowacz Cyklop	1987	12 mln
5.	Przyczepa D-732	1985	10 mln
6.	Przyczepa D-55	1987	13 mln
7.	Kultywator	1986	2 mln
8.	Ciągnik U-1212	1984	45 mln

Przetarg odbędzie się w dniu 14.12.1992 r. o godz. 11 w lokalu Spółdzielni w Poddubówku. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie 10 proc. wadium w dniu przetargu do godz. 10. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Sg 9599-1

Importer z Chin oferuje
kapcie damskie (od 24 tys.)
rękawiczki damskie (od 30 tys.)
Łomża, tel. 62-09
ul. W. Polskiego 161
Łg 9432-0

IMPREZY
CHOINKOWE
205-76.
g 10771-1

K O M U N I K A T

Zakład Gazowniczy Białystok zawiadamia, że w dniach: od 8.12.1992 r. do 24.12.1992 r. przeprowadzana będzie próba ciśnieniowa pneumatyczna wybudowanego gazociągu wysokiego ciśnienia Białystok—Uhowo — przechodzącego w obrębie miejscowości: Solniczki, Niewodnica Nargielewska, Lewickie, Pomygacze, Iwanówka, Turośń Dolna, Stoczki, Uhowo-Borowskie.

W związku z powyższym prosimy o niezbliżanie się do strefy oznaczonej tablicami informacyjnymi, z uwagi na występujące zagrożenie.

k 3723-1

Spectrum BIAŁYSTOK ul. Zwycięstwa 26, tel. 511-297
oferuje za gotówkę i na raty
POLONEZY CARO **2,17%** miesięcznie
Prowadzimy sprzedaż na zamówienie.
Zapraszamy !
Ag 7985-1

Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych,
Biuro Regionalne w Białymstoku,
ul. Warszawska 6, tel. 435-529 wewn. 286

zatrudni:

doświadczonych akwizytorów, osoby fizyczne lub prawne do prowadzenia akwizycji w ubezpieczeniach mienia domowego, gospodarczego i rolnego na terenie województwa białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego.

k 3719-1

Kombinat PGR „WIZNA" w Grądach Woniecko sprzeda w drodze przetargu pisemnego (porównania ofert):
— wagę wozową 40-tonową wraz z budynkiem w miejscowości Czarnowo Undy — wadium 7,5 mln zł płatne w kasie Kombinatu.
Oferty z podaniem ceny w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Przetarg — KPGR «WIZNA»", należy nadsyłać pod adresem Kombinatu PGR „WIZNA" 18-319 Grądy Woniecko — do dnia przetargu.
Otwarcie ofert i ich porównanie nastąpi w dniu 17 grudnia 1992 r.
Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i swobodnego wyboru oferty.

Łg 9423-1

Ford **BEZ CŁA** w ramach kontyngentu.
oferuje za gotówkę, na raty i w leasingu
☞ **FIESTY, ESCORTY,**
☞ **SIERRY, TRANSITY.**
☞ **POLONEZY** (raty 2,17% miesięcznie)
Ponadto prowadzimy serwis, części zamienne.
Spectrum - autoryzowany dealer
Białystok, ul. Wierzbowa 6, (Stacja Mototransportu), tel. 512-556
Ag 7984-1

Sprzedajemy stale żebrowane i gładkie ⌀8—20 mm oraz blachy ≠10—30 mm, cena 3,1 mln/t, płyty pilśniowe twarde 7 tys./m kw., grzejniki i saletrę amonową.

ZPUH „Swamid", Suwałki, ul. Kościuszki 42
tel./fax 62-708.
Sg 10651-0

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Wysokiem Mazowieckiem, ogłasza przetarg na:

— sprzedaż mieszkania własnościowego kat. M-1 o pow. 30 m kw. w budynku przy ul. 1 Maja 2d/22. Cena wywoławcza za 1 m kw. — 3.800.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 grudnia 1992 r. o godz. 11 w biurze Spółdzielni przy ul. Ludowej 48/1. Wadium w wysokości 10 proc ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Sp-ni w dniu przetargu.
Nabywca mieszkania musi spełniać wymogi statutowe spółdzielni.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Bliższe informacje o przetargu można uzyskać w biurze Spółdzielni.

k 3714-1

TWÓJ FIAT
O KROK OD CIEBIE!

UNO JUŻ OD 105.000.000 zł!

Okazja! FIAT bez cła dla wszystkich! Już dziś każdy może kupić wybrany model FIATa bez cła. Oferujemy Państwu różne modele samochodu najpopularniejszego w naszym kraju.

FIAT to samochód ekonomiczny, trwały i elegancki. Nowoczesna technologia oraz talent włoskich stylistów sprawiły, że FIAT UNO jest chętnie kupowanym samochodem w Polsce.

Zakupione samochody FIAT mają zagwarantowaną obsługę techniczną i części zamienne w autoryzowanej przez producenta ogólnopolskiej sieci serwisowej oraz roczną gwarancję ogólną bez limitu kilometrów, dwuletnią na lakier nadwozia, sześcioletnią przeciw perforacji blach nadwozia!

Zapraszamy Państwa do naszych punktów sprzedaży.

WOLNY OD CŁA! DLA WSZYSTKICH

Fiat	UNO 45 3-drzwiowy	UNO 45 5-drzwiowy	UNO 45S 3-drzwiowy	UNO 45S 5-drzwiowy	UNO 60S 5-drzwiowy	TIPO 1.4 5-drzwiowy
Pojemność silnika cm³	999	999	999	999	1.108	1.372
Moc max. KM	45	45	45	45	57	78
Prędkość max. km/godz.	145	145	145	145	155	167
Cena w mln zł	105	109	109	115	120	145



BIAŁYSTOK, POLMOZBYT, ul. Zwycięstwa 10, tel. 51 08 99, 51 25 40
BIELSKO-BIAŁA, ZSIM FSM, ul. Katowicka 24, tel. 270 21, 270 27
BYDGOSZCZ, AUTO CENTRUM, ul. Fordońska 256, tel. 43 39 56
CIECHANÓW, PH-U SERVMOT, ul. Sońska 2, tel. 65 95
CIESZYN/KRASNA, UNIMOT, ul. Bielska 206, tel. 207 64, 225 97
CHORZÓW, SP. MOTORYZACJA, Al. Wojska Polskiego 20, tel. 41 48 21
CZĘSTOCHOWA, Z.P.H.C. MOTOR Sp. z o.o., ul. Wały Dwernickiego 121, tel. 530 77 w. 290
CZĘSTOCHOWA, AUTO-ITAL, ul. Warszawska 70, tel. 46 521
EŁK, PUHM MOTOZBYT, ul. Suwalska 77, tel. 41 81
GDAŃSK, PTHM, ul. Gen. Hallera 132, tel. 413 062
GDYNIA, DIA-MY-KON, ul. Poznańska 1/3, tel. 20 68 65
GORZÓW WLKP., MOTO-GOBEX, ul. Szczecińska 23, tel. 270 63
KALISZ, AUTO-SERVIS, ul. Podmiejska 22, tel. 342 73
KATOWICE, GLOBAL, ul. Szopienicka 4, tel. 155 72 28
KATOWICE, INTERMOTO, ul. Podgórna 4, tel. 57 38 51
KĘDZIERZYN-KOŹLE, OKR. DYR. CPN, ul. M. Curie-Skłodowskiej 1, tel. 220 51
KIELCE, P.P. POLMOZBYT, ul. 1 Maja 191 a, tel. 66 39 00, 66 32 07
KOSZALIN, AUTO BEST, ul. Gnieźnieńska 18, tel. 244 02
KOSZALIN, P.P. POLMOZBYT, ul. Gnieźnieńska 38, tel. 272 62
KRAKÓW, PHO POLINAR, ul. Miedziana 17, tel. 113 009
KRAKÓW, TURYN-AUTO, ul. Żmujdzka 8, tel. 112 753
LIDZBARK WARMIŃSKI, WARMOT, ul. Olsztyńska 6, tel. 20 18
LUBLIN, MOTOZBYT, Al. Kraśnicka 116, tel. 55 66 02
LUBLIN, POSiCZ, ul. Mełgiewska 11, tel. 620 51
ŁÓDŹ, MAREDI, ul. Strykowska 33/43, tel. 55 56 55
ŁÓDŹ, MOTOZBYT, ul. Brukowa 16/18, tel. 61 83 50
ŁÓDŹ, POLMOZBYT, ul. Przybyszewskiego 199/205, tel. 818 503
ŁÓDŹ, PHU BILEX Sp. z o.o., ul. Kilińskiego 2, tel. 33 03 15
ŁÓDŹ, FIAT CENTER, ul. Morgowa 14, tel. 55 85 36 (tylko samochody dostawcze)
MIECHÓW, POLMOZBYT Sp. z o.o., ul. Racławicka 26, tel. 316 28, 306 48
MŁAWA, AUTOSERVIS Sp. z o.o., ul. Płocka 80, tel. 42 13, 33 21
MRĄGOWO, MOTO-MAZURY, ul. Olsztyńska 8, tel. 32 66, 32 67
MYSŁAKOWICE k/JELENIEJ GÓRY, PHU, ul. Łokietka 30, tel. 103 76
OLEŚNICA, SPOLMOT, ul. Wojska Polskiego 34, tel. 143 517
OLSZTYN, P.P. POLMOZBYT, Al. Piłsudskiego 76, tel. 392 295
OLSZTYN, RESCOR, ul. Kołobrzeska 3, tel. 334 397
OPOLE, P.P. POLMOZBYT, ul. Ozimska 48, tel. 343 25, 397 04
PIASECZNO, AUTOPOL Sp. z o.o., ul. Okulickiego 3, tel. 572 017, 572 019
PIŁA, POLMOZBYT Sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 74, tel. 13 25 69, 13 25 86
PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, PHU ASOS S.c., ul. Wojska Polskiego 204, tel. 477 774
POZNAŃ, AUTO-CENTRUM, ul. Wojciechowskiego 3/17, tel. 223 843
POZNAŃ, P.P. POLMOZBYT, ul. Wojciechowskiego 3/17, tel. 76 81 13
POZNAŃ, MARLI CAR, ul. Głogowska 166 a, tel. 66 88 87
RADOM, TRANSP. MOTORYZ. SP-NIA PRACY SPTU, ul. Bydgoska 2, tel. 254 93
RZESZÓW, P.P. POLMOZBYT, ul. Reytana 65, tel. 438 78
RZESZÓW, MOTOMARKET, ul. Reytana 51 a, tel. 62 48 08
SIERADZ, AUTOSIR, ul. Jana Pawła II 93, tel. 38 46
SKIERNIEWICE, PUH MOTORYZ. U-CAR Sp. z o.o., ul. Łowicka 127, tel. 42 92, 43 83
STARA MIŁOSNA, K. BOŁTOWICZ, ul. Trakt Brzeski 88, tel. 734 003
SZCZECIN, P.P. POLMOZBYT, ul. Białowieska 2, tel. 822 342
SZCZECIN, CEMENT POL, ul. Milczańska 8, tel. 822 189
TORUŃ, POLMOZBYT, Szosa Bydgoska 82, tel. 258 27
TYCHY, ZSiM FSM SUH nr 2, ul. Oświęcimska 323, tel. 275 700
WAŁBRZYCH, AG UNION, ul. Kombatantów 2, tel. 761 67
WARSZAWA, AUTOREX, ul. Łopuszańska 36, tel. 46 69 25
WARSZAWA, POLMOZBYT S.A., ul. Małownicza 29, tel. 46 10 36
WARSZAWA, PRODEX Sp. z o.o., ul. Sokratesa 15, tel 625 49 84
WARSZAWA, ITAL-MOT, ul. Rydygiera 6, tel. 39 37 10
WARSZAWA, TM AUTO, ul. Kilińskiego 3, tel. 635 81 56
WARSZAWA, GAMMA, ul. Koszykowa 10, tel. 29 86 67
WEJHEROWO, AUTO-MOBIL, ul. Gdańska 17, tel. 72 16 35
WODZISŁAW ŚL., LETA, ul. Młodzieżowa 67 b, tel. 55 25 49
WROCŁAW, P.P. POLMOZBYT, ul. Karkonoska 45, tel. 67 88 49
WROCŁAW, MARIMEX, ul. Krzycka 8, tel. 60 81 39
ZABRZE, TRANS-AUTO-FIAT, ul. Wolności 312, tel. 71 34 50
ZAKOPANE, FIRMA HANDL.-USŁ. POLZBYT, ul. Nowotarska 35, tel. 45 35
ZAWIERCIE, ASO, ul. Górnośląska 8, tel. 221 33
ZIELONA GÓRA, P.P. POLMOZBYT, Al. Wojska Polskiego 63, tel. 605 00

NOWOCZESNOŚĆ NA CO DZIEŃ. FIAT

k 3691-0

WARTA

POSIADACZE POJAZDÓW

Zapraszamy do zawarcia obowiązkowego ubezpieczenia pojazdów od odpowiedzialności cywilnej na rok 1993.
Zawierając ubezpieczenia w „Warcie" uzyskujesz:
— możliwość ubezpieczenia od AUTO-CASCO,
— gwarancję pełnej wypłacalności,
— możliwość obniżki składki do 60 proc. z tytułu bezszkodowego przebiegu ubezpieczenia,
— utrzymanie dotychczas posiadanej zniżki za bezszkodowy przebieg ubezpieczenia — nabytych u innego ubezpieczyciela,
— 10 proc. obniżki składki za kontynuowanie ubezpieczenia w „Warcie".
— **bezpłatnie „Zieloną Kartę" na cały rok przy wyjazdach za granicę,** posiadaczom samochodów osobowych zarejestrowanych na osoby fizyczne.
Szczegółowych informacji udzielają wszystkie Agencje „WARTY" S.A. działające na terenie woj. białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego i Oddział w Białymstoku, ul. Mickiewicza 9, tel. 415-503. Filia, ul. Lipowa 4, tel. 416-842.
Termin opłaty składki kontynuowanego ubezpieczenia i nowego ubezpieczenia, upływa 31 grudnia 1992 roku.

EXTRA zniżki:

20% bonifikaty za opłatę w grudniu 1992 roku
30% bonifikaty dla rolników zawierających obowiązkowe ubezpieczenie budynków.

„WARTA" — zaprasza!

g 10747-1

WARTA ROK ZAŁOŻENIA 1920

S. A.

Proponuje obowiązkowe ubezpieczenie dla rolników.

ROLNIKU — SPRÓBUJ w „WARCIE"!

- „WARTA" działa z dużym powodzeniem od 1920 r.!
- „WARTA" jest firmą ubezpieczeniową z udziałem Skarbu Państwa!
- „WARTA" zdobyła doświadczenie na trudnym rynku zagranicznym!
- „WARTA" nie pobiera od Ciebie zaliczki na poczet przyszłej nieznanej składki!
- „WARTA" już teraz zapewnia, że u nas zapłacisz mniej!
- „WARTA" rozłoży Ci składkę na raty!
- „WARTA" rolnikowi, który razem z OC rolników wykupi w grudniu obowiązkowe ubezpieczenie budynków gospodarskich, dostanie dodatkową **30% zniżkę OC na samochód i ciągnik.**
- **„WARTA" wydaje bezpłatnie „Zieloną Kartę" na cały rok na wyjazdy za granicę** posiadaczom pojazdów ubezpieczonych w „WARCIE" na OC, zarejestrowanych na osoby fizyczne.

Szczegółowych informacji udzielą Ci nasi agenci oraz pracownicy w siedzibach Towarzystwa w Białymstoku:
— ul. Mickiewicza 9 tel. 415-503
— ul. Lipowa 4 tel. 416-842

„WARTA — zaprasza!

g 10747-1



KĄMAZ ZA PÓŁ CENY

Niezmiernie pechowy okazał się dla Olgierda Ł. wyjazd na białostocką giełdę samochodową, gdzie zamierzał nabyć ładowarkę. Tam poznał Stanisława R., który natychmiast zaoferował mu swą pomoc przy kupnie. Zaproponował też wspólny wyjazd na Litwę i Łotwę, gdzie od znajomych osób można tanio nabyć samochody ciężarowe. Jeden postawił jednakże warunek. Transakcja może być zawarta jedynie w dolarach. Olgierd Ł. uwierzył zapewnieniom i przyjął przedstawione warunki. Decyzji tej do dziś jeszcze nie może sobie darować. Na zakup samochodów zaciągnął bowiem kredyt w banku na kwotę 300 mln zł, za który należało płacić odsetki wynoszące aż 60 proc.

Zaopatrzywszy się w ponad 12 tys. „zielonych" wyruszył w podróż wraz ze Stanisławem R. Szybko dotarli do znanej, położonej nad morzem, łotewskiej miejscowości Jurmała, gdzie właścicielem przedsiębiorstwa zajmującego się sprzedażą samochodów był Igor A.

Klient zdecydował się na samochód MAZ z przyczepą oraz wywrotkę KAMAZ. Jako należność wręczył Stanisławowi R. 11,7 tys. dolarów, które miały być przekazane Igorowi A. Otrzymał natomiast ciężarówkę KAZ, ale z zastrzeżeniem, że chodzi o to, aby dotarła do Polski. Natomiast samochody, które zakupił Olgierd Ł. miały w kraju pojawić się nieco później i z odbiorem w niewielkiej miejscowości nad Kanałem Augustowskim, gdzie Stanisław R. posiada własny dom i sporą posesję. Olgierd Ł. dodatkowo jeszcze wyasygnował 190 dolarów na „załatwienie" przejazdu bez kolejki przez granicę. Kwota ta również powędrowała do kieszeni Stanisława R.

Gdy od Stanisława R. nie nadchodziły żadne wieści, zaniepokojony Olgierd Ł. pojawił się nad Kanałem Augustowskim. Pośrednika nie zastał, samochodów też nie było. Od mieszkańców dowiedział się, że przypuszczalnie został... wpuszczony w kanał, bowiem Stanisław R. nie cieszy się dobrą opinią i w przeszłości był już karany za oszustwa.

Zdenerwowany Olgierd Ł. wyrusza na Łotwę, aby sprawę wyjaśnić. Na przejściu granicznym niespodziewanie spotyka Igora A. Łotewski biznesmen informuje, że Stanisław R. otrzymał dwa samochody ciężarowe, ale nie zapłacił ani centa. Auta miały być prezentowane w Polsce jako reklama i oferta firmy Igora A. Stanisław R. miał w tym pośredniczyć, gdyż ponoć — jak zapewniał — jest właścicielem przedsiębiorstwa handlu samochodami, które istniało jedynie w jego bujnej fantazji.

Olgierd Ł. począł domagać się zwrotu dolarów. Z kolei poważnie zaniepokoił się Igor A., zwłaszcza, gdy dotarło do niego, że owe reklamowe ciężarówki Stanisław R. potraktował jako swoją własność i po prostu sprzedał. Obu natomiast panów zaczął zwodzić obietnicami zwrotu gotówki.

Niebawem do Stanisława R. zaczął rościć pretensje jego znajomy z Litwy — Darius R. Przyjechał do Polski piękną NIWĄ, która przez nieznanych sprawców, aczkolwiek przez cały czas stała na posesji Stanisława R., została zniszczona do tego stopnia, że nie nadawała się do dalszej jazdy. Umówili się więc, że Stanisław R. pokryje koszty naprawy, a potem obaj panowie dokonają rozliczenia między sobą. Darius R. wrócił na Litwę bez samochodu.

Po pewnym czasie przyjechał ponownie, ale NIWY nie było. Stanisław R. twierdzi, że wciąż jeszcze znajduje się ona w warsztacie. W rzeczywistości użytkował ten pojazd do własnych potrzeb. Z dwoma kumplami — Andrzejem A. i Ireneuszem M. jeździł NIWĄ do Holandii. Na czas tej podróży rzeczywiste numery rejestracyjne NIWY zostały zastąpione tablicami rejestracyjnymi pojazdu tej samej marki, należącego do Andrzeja A.

Po powrocie z Holandii tablice rejestracyjne nie wróciły do Andrzeja A. NIWA, za pełną zgodą Stanisława R., który samochodem rozporządzał jak swoim własnym, zaczął jeździć Ireneusz M. Obaj nie wzięli pod uwagę, że Darius R. może niespodziewanie zjawić się w Polsce. Na szosie Białystok—Siemiatycze dostrzegł... swoją Ładę, ale z polskimi numerami rejestracyjnymi. Zmusił kierowcę do zatrzymania się (a był to Ireneusz M.), sprawdził numery silnika i nadwozia (zgadzało się!), nakazał natychmiastowy powrót do Stanisława R.

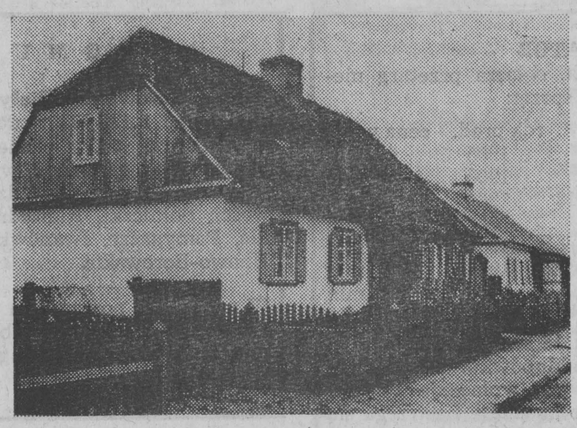
Zaraz też tam przyjechał. Stanisław R. zaczął pokrętnie wyjaśniać i tłumaczyć. Obiecał jednakże, że w ciągu kilku dni zwróci, jeśli nie NIWĘ to pieniądze. Jako gwarancję wręczył swój paszport i dowód osobisty. Naturalnie słowa nie dotrzymał.

30 marca 1992 r. Olgierd Ł., Darius R. i Igor A. złożyli wizytę w Komendzie Rejonowej Policji w Augustowie. Spisano tam trzy długie protokoły. Stanisław R. który — jak się okazało — trudnił się sprzedażą aut sprowadzanych z Europy Zachodniej i Wschodniej, a stąd jego bytność na białostockiej giełdzie samochodowej, został zatrzymany i osadzony w areszcie. Można mieć spore wątpliwości, czy poszkodowani odzyskają w całości wszystko, co utracili, aczkolwiek prokurator przezornie zabezpieczył, dom należący do Stanisława R.

JERZY KRASS

CHWAŁA I UPADEK MIASTA TYKOCINA

— Taka byłam kiedyś dumna z mego miasta. Gdy w szkole pytano, skąd pochodzę, wysoko podnosiłam głowę. Przecież Tykocin jest sławny! Entuzjazm opadł, kiedy tu wróciłam. Wiem teraz dobrze, jak mało wobec dzisiejszej mizeroty znaczy dawna zamożność — wyznała **Małgorzata Sadowska** z Rady Gminy.



Największe **bogactwo** Tykocina, jego historia, niedawno znów pozwoliła mu się przypomnieć. Archeolodzy, którzy jesienią prowadzili na rynku badania, dokonali wielu znaczących odkryć, w większości potwierdzających to, co już wiedziano o przeszłości. Najbardziej sensacyjne okazało się przypuszczenie (poparte solidnymi dowodami), że **Jan Klemens Branicki**, z rozmachem odbudowując miasto w XVIII wieku, wyłożył cały rynek granitowymi płytami, takimi samymi jak w kościele. Zamysł efektowny — i kosztowny, wyraźnie sugerujący, że nie miała to być w jego dobrach byle jaka mieścina.

Władze miasta, entuzjaści jego histori i zwykli obywatele, stanęli przy okazji wobec pytania: Jak wykorzystać dawny dostatek, by wzbogacić się dzisiaj? Czy to w ogóle możliwe?

KRÓLEWSKIE MIASTO

Jest się do czego odwoływać. Tykocin, wymieniany w dokumentach jako miasto już w XV wieku, umiał wykorzystać swe doskonałe położenie — na brzegu spławnej rzeki, na pograniczu Korony i Litwy, przy głównym szlaku do Wilna.

Jego chwała niepomiernie wzrosła, gdy stał się miastem królewskim. Królewskim — nie tylko poprzez prawo własności. Zamek, jeden z największych w Rzeczypospolitej, mieścił główny arsenał, archiwum koronne, wspaniałą bibliotekę. Ściany zdobiły arrasy, których resztki wzbudzają teraz zachwyt odwiedzających Wawel. Tradycyjnie właśnie tutaj monarszy orszak, podróżujący między Krakowem a Wilnem, z całym ceremoniałem przekazywano z rąk panów koronnych w ręce panów litewskich i odwrotnie.

Pogranicze miasto bogaciło się przede wszystkim na handlu. Towary z całej Litwy, dowiezione wozami, tu, w porcie, przeładowywano na barki i spławiano dalej, zaś to, co chciano sprzedać na Litwie, wyładowywano i wysyłano w głąb kraju. Wzdłuż rzeki wyrosły magazyny i spichlerze.

Wiek XVII przyniósł ze sobą wiele klęsk. Wojny, w tym potop szwedzki, przemarsz wojsk, rabunki, kilka dużych pożarów zahamowały rozwój miasta. Przyniósł też coś bardzo znaczącego — zmianę właściciela. Starostwem tykocińskim obdarowano — w dziedziczne władanie — **Stefana Czarnieckiego**.

NA CHWAŁĘ RODU

Zanim pod rządami prawnuka wielkiego hetmana nastąpił ponowny rozkwit miasto przeżyło jeden z najcięższych najazdów. W 1734 r. splądrowała je tak zwana partia mazowiecka, czyli gromady niezorganizowanej, swawolnej szlachty łomżyńskiej, politycznej przeciwnicy Branickiego (który w walce o tron polski poparł Sasa), dokonując ogromnych i bezmyślnych zniszczeń. Między innymi obłożono słomą i podpalono synagogę. W kilka lat później wielki pożar strawił kościół i cały rynek.

Jan Klemens Branicki postanowił Tykocin tym razem nie tylko odbudować, ale — na chwałę rodu — przebudować. Do pomyślanych z wielkim rozmachem prac zaangażował wybitnych architektów, budowniczych, rzemieślników, artystów. Wzniósł właściwie nowe miasto — wraz ze stanowiącym teraz centralny punkt kościołem św. Trójcy (warto zaznaczyć, że Tykocin był wówczas ważnym ośrodkiem religijnym, a ojciec Błażej Sikorski, najsłynniejszy kaznodzieja tamtych czasów, ściągał tłumy wiernych nie tylko z Podlasia). Wtedy najprawdopodobniej kazał zniwelować rynek i położyć nową nawierzchnię, której ślady niedawno wydobyto.

Pomoc otrzymała też inna część miasta. Przy żydowskim rynku stanęły oficyny i kramnice. Żydzi byli generalnie najzamożniejszą grupą mieszkańców. Polscy mieszczanie utrzymywali się przeważnie z uprawy roli i rzemiosła, żydowscy — z handlu. Bogaci kupcy i bankierzy, mający szerokie kontakty z całą Polską i światem, wyznaczali gospodarczą rangę ośrodka, czyniąc przy tym z niego ważne centrum wyznaniowe i kulturalne (o tutejszej synagodze mawiano wówczas: „druga po Krakowie w Koronie"). W XVIII wieku kilka żydowskich rodzin skupiło w swym ręku władzę nad miastem.

ZAMIERANIE

Wiek XIX to powolne zamieranie. Narew utraciła swe znaczenie, jako droga wodna, żeglugę ograniczono ze względów strategicznych. Po Powstaniu Styczniowym nastąpiła kasacja zakonów, stopniowo zlikwidowano samorząd żydowski.

II wojna światowa, choć nie przyniosła zniszczeń materialnych, dopełniła upadku miasta. Wymordowano wszystkich tutejszych Żydów. Odebranie w 1950 roku praw miejskich, różnie komentowane, było już tylko tego potwierdzeniem.

SWEGO NIE CHWALICIE

Przyjezdni zachwycają się miasteczkiem. Tutejsi przyjmują te zachwyty ze wzruszeniem ramion. — Spróbowalibyście tu pomieszkać — dorzucają. — Przez dziesięciolecia byliśmy tylko dodatkiem do zabytków. Niczego tu nie zbudowano. Nie ma nawet kanalizacji. A melioracje tylko zdegradowały środowisko.

— Skazani jesteśmy na turystykę — uważa **Cecylia Kossakowska**, przewodnicząca Rady Gminy. Na razie autokary wycieczkowe zatrzymują się przed synagogą. Po godzinie, po zwiedzeniu muzeum i ewentualnie kościoła, ich pasażerowie odjeżdżają, nie zostawiwszy miastu ani złotówki. Jest tu tylko jedna, nie najlepsza restauracja, a odkąd zamknięto alumnat, nie ma gdzie przenocować. Żadnych kwater prywatnych. Nikt też nie handluje pamiątkami.

— Ludzie tutaj, jak przed wiekami, żyją z ziemi. Na tym nie sposób się wzbogacić, ale można przetrwać — **Tomasz Zaprzalski**, wiceprzewodniczący Rady, odpowiedzialnością za marazm obciąża przede wszystkim „odległe" władze.

— Kazano nam żyć jak w skansenie. Ulice wybrukowane są starymi, nieforemnymi kocimi łbami. Jeździ po nich mnóstwo pojazdów rolniczych. Czy pani wyobraża sobie, jak taka jazda wygląda? Co dzieje się z resorami? Asfaltu wylać nie wolno, a na przełożenie bruku, nie mówiąc nawet o nowej kamiennej nawierzchni nas nie stać.

JAK ZA BRANICKIEGO

Sprawa zagospodarowania rynku nabiera w tym świetle ostrości. — **Nigdy już nie będzie wyglądał tak jak przed sierpniowym huraganem. Nie zasadzimy ponownie drzew — wyjaśnia wójt, Dominik Włoskowski.** — Ale pomysł, by było tu „jak za Branickiego" uważam za nierealny. Koszt położenia granitowej kostki oszacowano na 2 mld złotych. Cały budżet gminy zamknął się w tym roku w 7 mld. Kto to dofinansuje?

— Żadne dofinansowanie nie wchodzi w grę — wtrąca **Tomasz Zaprzalski.** — Jeżeli ludzie dowiedzą się, że z tak napiętego budżetu chociaż złotówka poszła na historyczną rekonstrukcję rynku, szlag ich chyba trafi. Ktoś musi wyłożyć całą sumę.

Wniosek o dwumiliardową dotację został już wysłany do Ministerstwa Kultury. — **Wysłaliśmy też do ministerstwa i do Generalnego Konserwatora Zabytków zaproszenia — powiedział wójt.** — **Niech przyjadą najwyższej klasy fachowcy, niech powiedzą, co to jest warte.**

POMÓŻ SOBIE SAM

— Jeżeli nawet znajdą się pieniądze i rynek otrzyma nową oprawę, czy staniemy się wtedy bogatsi? — mieszkańcy Tykocina są pełni wątpliwości. — Panie z muzeum mają dobre pomysły i wiele zapału, ale po południu wyjeżdżają stąd do swoich mieszkań w Białymstoku, w których ciepła woda płynie z kranów.

Kierująca muzeum **Ewa Wroczyńska**, osoba, która o przeszłości miasta wie wszystko, wierzy, że w tej przeszłości można też znaleźć klucze do przyszłego dobrobytu.

— Są miasta, które zarabiają na historii. Dlaczego tutaj miałoby się to nie udać?

Dzieje Tykocina ściśle, jak rzadko gdzie, splatały się zawsze z losami kraju. We wzlotach i upadkach. Teraz też, gdy obowiązuje hasło „pomóż sobie sam", miasto szuka swojej szansy. I w ludziach, i w kamieniach.

DOROTA WYSOCKA

KLUCZ DO DOBROBYTU

Tylko dla ludzi o silnych nerwach!

OGIEŃ z WNĘTRZA

Powiadomiono policję, że w wyniku pożaru zmarł człowiek. Ekipa przybyła na miejsce wypadku znalazła zwęglone resztki 73-letniego mężczyzny. Zdumienie funkcjonariuszy wzbudził fakt, że spopielałe ciało składało się jakby z dwóch różnych części — całkowicie spalonej góry i nie tkniętego przez ogień dołu. Nie spłonęły nawet skarpetki, ale na dywanie widać było wypaloną plamę w kształcie człowieka. Z braku jakichkolwiek dowodów stwierdzono, że śmierć nastąpiła w wyniku nie wyjaśnionego wypadku. Sprawę zamknięto.

Wątpliwości jednak pozostały. Żeby ludzkie ciało mogło spłonąć w tak krótkim czasie, potrzebna jest bardzo wysoka temperatura — wystarczająca by zmienić cały dom w popiół, a dom przecież nie spłonął...

Londyńska dyskoteka zapchana była młodymi ludźmi. Wszyscy tańczyli rock and rolla, jako że zdarzenie miało miejsce w późnych latach pięćdziesiątych. Nagle z dziewiętnastoletniej dziewczyny Maybelle Andrews buchnęły płomienie. Ogarnęły ją błyskawicznie, dotarły do włosów. Pożar szybko ugaszono, ale pomimo wysiłków lekarzy zmarła w drodze do szpitala. Świadkowie twierdzą, że na parkiecie nikt nie palił, na stołach nie było świec i właściwie nie istniały żadne powody, dla których mogłaby się zapalić jej sukienka. To brzmi nieprawdopodobnie, ale kilkadziesiąt osób widziało, jak płomienie wybuchły z wnętrza ciała, jakby spod ubrania. W wyniku sekcji stwierdzono: „śmierć w wyniku wypadku, spowodowanego przez ogień niewiadomego pochodzenia".



NA ZDJĘCIU: Szczątki jednej z ofiar

Tragiczna śmierć Maybelle spowodowana była z całą pewnością zjawiskiem zwanym „spontanicznym samozapaleniem", w czasie którego ciało płonie bez kontaktu z jakimkolwiek źródłem ognia, zjawiskiem które już od wieków wprowadza naukowców w popłoch. Brzmi to może absurdalnie, ale na przestrzeni kilku ostatnich stuleci zanotowano setki przypadków ludzi, którzy spalili się bez żadnych widocznych powodów...

Zjawisku owego wewnętrznego „samozapłonu" towarzyszą inne, jeszcze bardziej nie zrozumiałe. Najczęściej przedmioty znajdujące się w pobliżu ofiar, a nawet ich ubrania, pozostają nietknięte. Czasami nietknięte pozostają też różne fragmenty ciała, pomimo że reszta do spalenia się potrzebuje temperatury przekraczającej trzy tysiące stopni!

Pierwszy zanotowany i całkowicie wiarygodnie udokumentowany przypadek takiego zjawiska pochodzi z siedemnastego wieku. Wówczas łączono go z alkoholem, gdyż ofiarą był znany ludziom pijak. Od tego czasu zarejestrowano ponad 200 przypadków spontanicznego samozapalenia i wciąż nie wiadomo, co jest jego powodem.

Przez całe lata wysuwano rozmaite teorie, mówiono między innymi o gazach gromadzących się w ciele, powstających w wyniku trawienia, które mogłyby się zapalać przez nagromadzoną w żywym organizmie energię elektrostatyczną. Czy jednak człowiek może się spalić całkowicie a jego otoczenie pozostać nietknięte? W roku 1951 spłonęła Mary Reeser, kobieta sześćdziesięciosiedmioletnia. Choć jej ciało całkowicie zostało strawione przez ogień, ślady działania płomieni widoczne były w odległości tylko kilku centymetrów od zwłok. Również teorie mówiące o kulistych piorunach i ognistych kulach, na obecnym etapie wiedzy nie dają się w pełni udowodnić.

Spontaniczne samozapalenie do dzisiaj nie jest uznawane za przyczynę śmierci i jego istnienie jak dotąd kwestionują autorytety medyczne i naukowe. Stało się tak w przypadku Wilhelminy Dewar, której częściowo spalone ciało znaleziono w łóżku, a pościel nie była nawet okopcona! Jedynym logicznym wyjaśnieniem mogło być spontaniczne samozapalenie, ale po długim śledztwie przyjęto, iż kobieta podpaliła się gdzieś w domu, a potem weszła na piętro do swojego pokoju i położyła się w łóżku, gdzie zmarła. Wyjaśnienie to przyjęto mimo oczywistych luk w rozumowaniu, jak mogła się podpalić, skoro w całym domu nie było nigdzie żadnych śladów ognia?

Nowsze przypadki pochodzą z lat 1990—91. W Los Angeles na stole operacyjnym zapaliła się pacjentka, Angela Hernandez. Płomienie wysunęły się spod okrywających ją prześcieradeł...

Rok temu w Halton, w Anglii, 17-letnia dziewczyna wychodziła z koleżankami z sali po zdaniu egzaminu. Nagle jej plecy stanęły w ogniu...

Najsławniejszy jednak wypadek pochodzi z 1966 roku, z Pensylwanii. Pracownik gazowni odwiedził dom emerytowanego lekarza, 92-letniego Johna Bentleya. W łazience znalazł wypaloną dziurę w podłodze. W piwnicy drobne fragmenty ciała staruszka i kupkę popiołu.

I tak, tajemnica pozostaje do dzisiaj nie wyjaśniona. Eksperci milczą na temat tych strasznych przypadków. A lista ofiar ciągle rośnie.

(„Me" — tł. i opr. **MJ**)

NASZE ZDROWIE

ZONACI ŻYJĄ DŁUŻEJ

Życie w singlu jest niebezpieczne. Najnowsze studia w Roosvelt Hospital w Nowym Jorku wykazały: kto po zawale żyje sam, albo czuje się samotny, ma 30 proc. mniej szans przeżycia. Następny zawał po sześciu tygodniach ma jakby zaprogramowany. Dzieje się tak, ponieważ chore serce potrzebuje pociechy emocjonalnej, ludzkiego ciepła.

KONICZYNA PRZECIW ZAPOMINANIU

Gorzka koniczyna, znana właściwie jako przyjaciółka żołądka, powoduje, że szybciej i jaśniej myślimy. Działa bowiem pozytywnie na wegetatywny system nerwowy, likwiduje stres, daje komórkom mózgowym więcej siły. Proszę pytać w aptekach.

PRAWDA W 90 MINUT

Strach przed prawdą o AIDS będzie coraz krótszy. Wynaleziono bowiem nową metodę testów, którą można wykonać w ciągu 90 minut. Przedtem pacjenci musieli czekać na wynik 4 do 5 dni. Można tą metodą wykryć chorobę także w jej wczesnej fazie, nawet w tydzień po ewentualnym zainfekowaniu.

BOROWANIE BEZ BÓLU

Lęk przed pójściem do dentysty powinien już dawno należeć do przeszłości. Nowe aparaty do leczenia zębów nie dają absolutnie żadnego bólu. Najnowsze cuda techniki dentystycznej pokazano na targach Denatl-Messe IDS.

ZWIERZĘ DOMOWE NAJLEPSZE NA STRES

Kobiety, które są zbyt podatne na wszelkiego rodzaju stresy, powinny sobie zafundować zwierzę domowe. Psy, koty, ptaki, nawet rybki dają efekty likwidujące stres, ułatwiają jakby znoszenie kłopotów. Kobiet dotyczy to bardziej niż mężczyzn.

TEKSTY MŁODYCH

Kiedy przed przeszło miesiącem zwróciliśmy się z propozycją opublikowania Państwa własnych opowiadań, wspomnień, reportaży nie sądziliśmy, że spotkamy się z tak wielkim odzewem. Każdy dzień przynosi wciąż nowe świadectwa zainteresowania Państwa tym pomysłem. Jedynym kryterium, jakim kierujemy się przy doborze tekstów przeznaczonych do opublikowania, jest wartość literacka. Teksty nadchodzą każdego dnia. To dobrze. Znak to, że jest o czym pisać, a historycy literatury nie mają się o co martwić — Nowych Sienkiewiczów, Gombrowiczów i Kraszewskich na pewno nie zabraknie. Zatem jeśli masz coś do powiedzenia, masz literackie ambicje — pisz! Twoje opowiadanie, reportaż, pamiętnik może ukazać się w „GW". Autorzy otrzymają wynagrodzenie zgodnie ze stawkami obowiązującymi w naszej gazecie.

MASZ SZANSĘ — SPRÓBUJ!!

MENEDŻER

Zarządzono w naszym mieście szkołę społeczną podległą bezpośrednio poważnej instytucji pod tytułem: Towarzystwo Kształcenia Młodych Obywateli (czyli TKMO). Miałem zaszczyt zmądrzeć przy okazji bycia drobnym uczniem owej Społecznej. Notabene Społeczna była w porząsiu, ale menedżer... no właśnie — menedżer. Już dużo Wam o nim powiedziałem. Samo chociażby to, że nie jakiś tam podrzędny dyrektorczyk, ale menedżer — znany człowiek nowoczesny na kształt amerykańskiego luzaka co to i w football z chłopakami pogra, i papieroskiem uraczy, i o kobietach porozmawia.

Poszedłem ja raz do menedżera, czyli rzecz jasna do pana Peca. Człowiek to formy miśkowatej, z owłosioną piersią (dowiedziałem się podsłuchując rozmowę sekretarki z woźną — obie w kwiecie wieku), wyglancowanymi paznokietkami, krótkimi nóżkami w błysk — buciorkach, wilczą fizys z wlepionymi symetrycznie oczkami Jamesa Bonda, na których to skupia się cała miłość sekretasi i woźnusi, gdy z wizerunkiem Peca w duszy zabierają się do śledzenia, co tam nowego w PRL-u. Jego barankowata czupryna napawała mnie nadzieją, że może przynajmniej rozum ma ludzki.

Wstąpiłem doń w o tyle niekorzystnym momencie, bo w chwili, gdy siusiaka poprawiał. Grzecznie, układnie, zgrabnie, nawet nieco do szefa w następujące słowa zagrałem: „Czcigodny panie menedżerze, ja tylko zwolnić się chciałem u pana, a to z tej prostej przyczyny, że pani nauczycielki nie ma." Szybko jednak gryzłem się w język. Powinienem od razu zreflektować się, że kiepsko wypadnę startując takim zdaniem, bo prosta w moim odczuciu przyczyna nie jest bynajmniej prosta w oczach kierownictwa. No i zaszczekał na mnie szef: „No, co ty sobie tu kpiny urządzasz, smarkaty. Jesteś drobny. Oj, drobny jesteś — tak do mnie mówi — o wiele bardziej drobny niż ci się zdaje. I powtórzy całej tej smarkatej ferajnie, że oni wszyscy, to jest wy wszyscy, drobni jesteście i mali. Zrozumiano?!!!".

„Alez tak, panie profesorze" — zapłakałem prezentując lojalność. I jeszcze kilka gładkich komunałów podał mi pan szef pod nos prosto i rokendrolem obrócił się w stronę okna. A ja zapytałem: „Czy więc zwolni mnie pan profesor?".

W zdziwieniu swym niemal firanki z okna nie ściągnął. Krzyczał z całych sił, z jęzorem na brodzie, pluł na mnie swoją zasfalciałą od siedzenia przy biurku śliną. „Czy zbyt mało naświetliłem ci sprawę? Czy ty naprawdę chcesz być". „Ależ mój najmilszy menedżerku — w te struny ja do niego — nie wolno się denerwować. W pana wieku. Och w pana podeszłym wieku. Umierać będziemy niebawem, spokój należy zachować i powagę jakąś z racji zajmowanego stanowiska, czy nawet z racji podeszłego wieku. Ja rozumiem mości szefie, że siusiaczek swędzi w tych latach, ale żeby w przypadku niepodrapania go w porę uczeń cierpiał. No wie pan co?! Wstydziłby się pan. Taki duży chłopczyk, taki wyrośnięty, a takie szopki przedstawia i na domiar makabryczności sytuacji we własnym gabinecie."

Och, ja mówiłem, a z szefem działy się rzeczy osobliwe. Wpierw zdało mi się, że to nic, ot tak tylko małe zaburzenia przyzwyczajeniowe spowodowane niemożnością odwyknięcia od zabiegów masażu erotycznego. No, przecież każdy to zrozumie, każdy pocześka momencik, aż szef powróci do normy, aż szef stanie się sobą i wtedy wznowi mowę.

Ja jednak nie przerwałem, perorowałem: „Po zwolnienie przyszedłem, po zwolnienie. Mały tyciu blankiecik, tyciu podpisik i hej. A pan szefie taką imprezę mi robi. Wstyd. A co do siusiaczka, to poczeka. O! Na przykład pani Andzia — wskazałem na sekretarsię — przybliży się, podrapie, a przy okazji pomasuje. Głuptas z pana. Już chyba pański kutasik mieści więcej rozumu w samej tylko cewce, niż pan w całym mózgu. Niech się więc pan drapie w te jaja, a ja wychodzę."

I wyszedłem. A na pytanie polonistki czy szef u siebie odparłem, że owszem, tylko z tym, że drapie się w siusiaczka i trzeba uważać, bo jak się na tym choćby jak najbardziej koincydentalnie przyłapie, to opierdol tak jakby gotowy.

W związku z Pecowymi genitaliami pozostałem bez szkoły, sam i biedny, porzucony gdzieś na drodze do geniuszu. Że byłem niegłupi, po-

JEST TAKA GMINA...

— Pomysł oddzielenia Urzędu Miasta od Urzędu Gminy uważam za udany. Nam jest dobrze w tym układzie — mówi burmistrz Brańska. — Żaden grosz nie wyjdzie poza miasto.

— Straciliśmy na tym wszyscy, bo więcej wydatkujemy na administrację. Teraz jest trzech burmistrzów czy wójtów, trzech sekretarzy, trzech skarbników.

Historia

W tym roku mija pięćset lat od założenia Brańska. Kiedyś miasto to było ważnym ośrodkiem gospodarczym i administracyjnym. Stopniowo jego znaczenie malało. Gdy tuż przed likwidacją powiatów połączono je z okolicznymi gminami tworząc jeden ośrodek samorządowy, Brańsk stał się miasteczkiem rolniczym. Od lutego 1991 r. grupa pasjonatów starała się o usamodzielnienie miasta. We wrześniu ubiegłego roku zapadła decyzja o rozdziale miasta i gminy na dwie samodzielne jednostki. Samodzielności zażądała również Rudka — wieś położona nie opodal Brańska.

Burmistrz kontra wójt

Urzędy Miasta i Gminy mieszczą się w tym samym budynku. Nowy burmistrz, **Mieczysław Korzeniewski**, ma żal do swojego poprzednika. — Pozabierał meble i pełną dokumentację wszelkich aktów prawnych — mówi — Czuliśmy się jak po jakimś kataklizmie, wojnie. Nie było urzędu, trzeba go było zorganizować. Tworzyliśmy budżet opierając się o przepisy ogólne, a trochę na nos.

Burmistrz zapewnia, że może pracować i przy nie heblowanym stole. Uważa, że obecny wójt a ostatni burmistrz Urzędu Miasta i Gminy był przeciwny podziałowi, ponieważ bał się, że nie zostanie wybrany na wójta. Ponadto nie chciał uszczuplać swoich kompetencji Nie dbał o infrastrukturę Brańska, swoją uwagę kierując na okoliczne wsie. Przeciwnicy podziału mówili, że jeśli on nastąpi zostanie wstrzymana budowa oczyszczalni ścieków. Prowadzone są inwestycje, gmina daje sobie radę z opieką nad przedszkolami, od stycznia przejęła żerówki. Od nowego roku przejmie również szkołę. Zadbano o zieleń w mieście. Porządkowane są podwórka komunalne. Utworzono Zakład Usług Komunalnych, dawniej usługi te świadczyło PGKiM z Bielska Podlaskiego. — Poprzednie władze nie wykazywały przedsiębiorczości — mówi burmistrz.

Z obecnej sytuacji zadowolony jest również wójt Urzędu Gminy w Brańsku, **Krzysztof Jaworowski.** — Tyle mam pracy, że nie wiem jak kiedyś dawałem sobie radę — mówi — Mamy bardzo dobre wyniki, lepsze niż kiedyś, bo odpadło nam miasto. Wybudowaliśmy dwa hydrofory, piętnaście dróg wiejskich, kawałek chodnika, 750 m asfaltu, wodociągi. Kiedyś wszystkie pieniądze szły na Brańsk.

Wójt twierdzi, że „miasto" może teraz opowiadać czego to nie zrobiło. Pracują tam ludzie, którzy wcześniej w gminie nie pracowali. — Ja wykonałem wodociągi dla dziesięciu wsi, a oni gdzieś tam na ulicy 150 m. Jak oni tym się szczycą i są dumni, to dla mnie jest śmieszne.

Urząd Gminy wyposażony jest w czarne, nowoczesne meble. Przed wójtem leży taki sam komplet biurowy (blat, notesy, pojemnik na notatki i długopisy) jaki leżał na biurku burmistrza. — Tamten zostawiłem burmistrzowi, podobnie jak całe umeblowanie pokoju — mówi wójt.

Jaworowski na zarzut dotyczący zabrania kadry odpowiada, iż był i jest gotów przekazać każdego pracownika do Urzędu Miasta za porozumieniem stron. Jeśli zaś chodzi o dokumenty, to jego księgowa każdy papier odbijała na ksero i dla „miasta", i dla Rudki. Teraz ich ciągle informuje, co w której teczce mają, bo nie wiedzą — Tłumaczy dwie, trzy godziny, ten wychodzi i za piętnaście minut już nie wie...

Spór o targowicę

Burmistrz oskarża wójta, iż ten zawarł niekorzystną dla Brańska umowę o dzierżawę targowicy z Solidarnością Rolniczą.

— Miasta żyją z handlu — mówi — A nasza targowica w pierwszym kwartale przyniosła tylko 1 mln 500 tys. zysku. Rozwiązaliśmy umowę. Podwyższyliśmy opłaty targowe. W drugim kwartale bazar przyniósł 104 mln zysku.

Burmistrz rozwiązanie umowy motywuje faktem, iż przeprowadzona na bazarze kontrola wykazała naruszenie warunków umowy. Nie wszyscy handlujący mieli odpowiednie kwity. Policja przeprowadziła postępowanie wyjaśniające, po czym umorzyła dochodzenie.

— Ci, którzy się do nas zgłaszali, mieli kwity — stwierdził Komendant Komisariatu Policji w Brańsku, **Jan Pietraszko.** — Nie interesuje nas, w jaki sposób weszli w ich posiadanie.

Ponieważ nie dopatrzono się wykroczenia, Solidarność Rolnicza wniosła sprawę do sądu przeciwko Urzędowi Miasta.

Krzysztof Jaworowski uważa, iż w momencie zawarcia tej umowy była ona korzystna dla gminy — Negocjowano ją nie ze mną a z Zarządem. Istniała możliwość rozwiązania umowy z trzymiesięcznym wypowiedzeniem i obeszłoby się bez sądu. Tylko, że gorące głowy są takie, że trzy miesiące to długo.

Zapytana o opinię o podziale pracownica Miejskiej Biblioteki odpowiada, że teraz

kultura będzie od tyłu,

ponieważ właśnie biblioteka przenosi się z obecnej siedziby w centrum do pomieszczenia z tyłu budynku po drugiej stronie parku. Pocieszające jest tylko to, że będzie tam ciepło. Obecna biblioteka nie jest ogrzewana. Na kłopoty finansowe narzeka również kierownik Miejskiego Ośrodka Kultury (dawniej MGOK), **Mirosław Szymański.** Kino uruchamiane jest tylko okazjonalnie w czasie festynów i na seanse dla szkół. Działalność ośrodka nastawiona jest głównie na organizowanie imprez dla dzieci.

— Kiedyś łatwiej było być kierownikiem — mówi — Gdy był nim obecny burmistrz, miał pod sobą trzech pracowników. Teraz ja sam muszę się wszystkim zajmować.

W pomieszczeniach ośrodka również panuje chłód. Podobnie jak biblioteka, przenosi się on do innego budynku.

Wójt ma pretensję do burmistrza o zagarnięcie całego mienia ośrodka — Sam jeździ lem do białostockiego domu kultury. Wystarałem się o telewizory i komputer. Mówię, że wyposażenie to trzeba podzielić a burmistrz odpowiada: pan mówi do ściany. Organizujemy nowy ośrodek kultury w remizie strażackiej w Szmurłach.

Razem i osobno

Zlikwidowany został również Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Powstały dwa: MOPS i GOPS. Niektóre instytucje pracują tak samo, jak przed podziałem. Komisariat Policji w Brańsku swym zasięgiem obejmuje wszystkie trzy powstałe gminy. Warunki pracy policjantów w ubiegłym roku poprawiły się, gdyż komisariat został przeniesiony do nowego budynku. Stary został zwrócony brańskiej parafii. Dzięki temu Dom Parafialny jest najlepiej zabezpieczonym domem w mieście. Tak samo jak kiedyś pracuje Urząd Stanu Cywilnego.

Rozwód miasta z gminą nie został jeszcze doprowadzony do końca. Na uwagę, że listy leżące na biurku są zaadresowane po staremu, do Urzędu Miasta i Gminy pracownica Urzędu Miasta odpowiada z uśmiechem.

— Urząd Wojewódzki oszczędza na znaczkach. Wsadzają pisma do jednej koperty. A my tu sobie nawzajem przekazujemy, przecież to blisko.

Nadal toczy się spór o nadwyżkę budżetową i fundusze inwestycyjne dawnego konglomeratu. Nadwyżki nie ruszył nikt, część funduszy inwestycyjnych wykorzystał jednak Urząd Gminy w Brańsku — Stoimy na stanowisku, że fundusze należy podzielić zgodnie ze wskaźnikiem ludnościowym — mówi wójt — na co „miasto" się nie zgadza. Sprawa została skierowana do Urzędu Rady Ministrów.

Innego zdania jest burmistrz. Uważa, że pieniądze powinny zostać podzielone na trzy równe części. — Doszedłem do wniosku, że obecny wójt nie jest dysponentem środków wspólnych. Oni na swoje inwestycje uruchomili fundusze a nas narazili na straty.

Obaj urzędnicy samorządowi zadowoleni są z efektów swojej pracy. Przekonani są również, iż ich gminy zyskały na podziale. Obaj uważają, że mają poparcie mieszkańców swoich gmin. Mieszkańcy zaś są zadowoleni ponieważ... poprawiła się obsługa interesantów.

JOLANTA GADEK

PO ROZWODZIE

ZNISZCZYĆ ZŁODZIEJA

Było sobie dwóch panów: Zygmunt F. i Lesław W. Mniej więcej w równym wieku i podobnych zainteresowaniach. Poznali się, jak to bywa, przy karcianym stoliku. Najpierw grywali w pokera przeciwko sobie, a z czasem — w miarę zacieśnienia znajomości — założyli coś w rodzaju „spółdzielni", aby wspólnymi siłami ogrywać naiwnych. Można powiedzieć, że nawet się zaprzyjaźnili.

Równocześnie obaj panowie zajmowali się, już indywidualnie, różnymi interesami. Z tym, że panu F. wiodło się coraz lepiej, a pan W. ledwie wiązał koniec z końcem. Już nawet nie było go stać, żeby usiąść do kart, bo nie dysponował odpowiednim zabezpieczeniem finansowym. Od czego jednak ma się przyjaciół...

KASETOWY BIZNES

Widząc tak zdolnego jak W. człowieka na dnie, pan F. wyciągnął pomocną dłoń i zaproponował Lesławowi pracę we własnej firmie. To było wielkie przedsiębiorstwo zajmujące się nową na polskim rynku działalnością handlową, mianowicie — kasetami wideo. Wypożyczalni i sklepów z kasetami jest od metra i ktoś przecież musi tam dostarczać towar. Pan Zygmunt zaczął się przy kasetach kręcić jako jeden z pierwszych i stworzył całą fabrykę: kopiarnię, pakowalnię, bazę transportową. Wymyślił więc, że Leszek W. zajmie się właśnie dystrybucją, czyli pokieruje dostawami do odbiorców hurtowych.

Jak to w prywatnym interesie, zarabia się sporo, ale zarobić można więcej, jeżeli omija się przepisy podatkowe, coraz — niestety — surowsze. Wprowadzając w arkana biznesu kolesia, pan F. musiał wtajemniczyć pana W. w różne „sztuczki" i „przekrętki". Dla zwyczajnego śmiertelnika to jest za trudne do pojęcia, a przede wszystkim rzecz nie w tym, aby teraz publikować instrukcję „Jak omijać przepisy podatkowe". W każdym razie pan W. pojął w czym rzecz i pracował bardzo sprawnie. Dochody firmy pana F. rosły z tygodnia na tydzień. Sytuacja taka odbijała się korzystnie na finansach również pana W., który nie tylko miał z czego żyć i za co usiąść do pokera, ale także mógł sobie pozwolić na gromadzenie oszczędności.

Nic więc dziwnego, że po paru miesiącach dyrektorowania działem dystrybucji kupił sobie auto, używane, lecz w dobrym stanie. Nie dziwiło również, że bardziej zaczął dbać o własny wystrój zewnętrzny, co demonstrował gromadzeniem garderoby wraz z dodatkami. Pojawiał się zatem w pracy w coraz bardziej eleganckich garniturach, w doskonałej jakości koszulach, do tego idealnie dobrane krawaty i takie drobiazgi, jak złota spinka czy również złoty zegarek na przegubie lewej dłoni.

Trochę tą elegancja kontrastowała z wizerunkiem głównego szefa — Zygmunta F., który mając cały interes na głowie, nie zwracał uwagi na to, w czym chodzi i jak go ludzie widzą. Od świtu do nocy urzędował w swoim gabinecie i obmyślał, jakby tu zwiększyć jeszcze produkcję gotowych kaset. To było skomplikowane zajęcie, gdyż z zagranicy sprowadzać należało atrakcyjne firmy, kopiować je w dużych ilościach, pakować w okładki i rozprowadzać szybciej od konkurencji. Roboty od cholery...

PLAYBOY I BIEDACZEK

Przecież jednak i boss zauważył, że kiedy on haruje, Lesław W. zadaje szyku i prowadzi żywot playboya. Na dokładkę z terenu zaczęły docierać plotki, że w kontaktach z odbiorcami pan W. zachowuje się, jakby to on był właścicielem całego interesu, co przejawiało się w podnoszeniu wcześniej ustalonych cen na dostarczany towar i zawieraniu nowych umów, ale nie przy pomocy dokumentów, tylko „na gębę" i z pominięciem centrali. Wyglądało na to, że pan W. „na boku" prowadzi całkiem niezależną firmę od tej pana F., w której zatrudniony został na dyrektorskim stanowisku.

Zygmunt F. ciągle był więc właścicielem wytwórni kaset wideo. Jego kumpel Lesław W. pełnił w tej wytwórni funkcję dyrektora ds. dystrybucji, ale już zupełnie się nie krępując prowadził własne interesy, kosztem, rzecz jasna, firmy-matki. Pan F. przymykał oko na te „podchody", choć powoli zaczynał się niepokoić.

Tak naprawdę to zdenerwował się, kiedy uczynni współpracownicy donieśli mu o dwóch faktach. Po pierwsze — Lesław W. zaczął przyjeżdżać do pracy nowym samochodem. I to nie była żadna używana „landara", tylko sportowy mercedes, wartości wielu dziesiątków tysięcy dolarów. Po drugie — na konto firmy nie wpłynęły pieniądze, i to ogromne, bo prawie miliard złotych. Zaś ten właśnie kontrakt z terenem, z wypożyczalniami i sklepami w paru województwach zachodniej Polski, „realizował" dyrektor Lesław W.

UKRADŁEM TYLKO MILIARD

W tym momencie pan F. poważnie się zdenerwował i wezwał pana W. „na dywanik". Natychmiast zapytał, gdzie jest forsa i otrzymał wyczerpującą informację, tyle że mało dla siebie korzystną. Otóż pan W. bynajmniej nie miał zamiaru ukrywać, iż kontrakt, który — jako dyrektor — załatwiał, po prostu „przejął". Inaczej mówiąc, ukradł firmie pana F. coś około miliarda złotych. To było dużo, ale pan W. wyjął z podręcznej walizeczki plik dokumentów, aby wykazać „czarno na białym", że w tym samym czasie na konto firmy pana F. wpłynęło nielegalnie prawie dwa miliardy. Nielegalnie, bo z ominięciem przepisów podatkowych. Pan W. nie zaprzeczył, że od dawna już nie mógł pogodzić się z faktem, iż „kręci" wbrew prawu dla pana F., a sam ma z tego, prawda że wysoką, pensję. Dlatego postanowił się „usamodzielnić". Zabiera sobie ten prawie miliard i składa rezygnację. Pan F. zostaje i niech dalej się bawi. Oczywiście, pan F. może o niewątpliwie dokonanym przestępstwie powiadomić organy ścigania, ale pan W. nie jest gapą! Całą dokumentację firmy skserował sobie w godzinach pracy i dysponuje ukrytymi w bezpiecznym miejscu dokumentami, z których dowodnie wynika, że firma od dawna działała ze szkodą dla państwa. Więc utonąć, to razem.

Z tym że pan F. ma dużo więcej do stracenia, bo oprócz dobrego imienia — firmę, a pan W. chce tylko uciec z forsą, i tak nie całą. Wedle jego obliczeń, zabiera jakieś 30 procent tego, co jako prężny dyrektor ds. dystrybucji „wygospodarował". Na takie dictum pan F. wyrżnął pana W. w mordę i spuścił ze schodów, ale... nie poszedł ze skargą do prokuratora. Za to zaprzysiągł zemstę.

SZWEDZKI WSPÓLNIK

Tymczasem bezkarny pan W. założył własną firmę kaset wideo, lecz szło mu jak po grudzie, ponieważ na rynku był nowicjuszem, a poza tym nie ufał najętym współpracownikom, podejrzewając, że mogą mu „wyciąć" taki sam numer, jak on panu F. Dlatego zamiast inwestować kapitał, przejadał go.

Niespodziewanie pojawił się poważny wspólnik, bo firma szwedzka, zainteresowana produkcją kaset. To Szwed odnalazł pana W. i złożył ciekawą propozycję. On ma znajomości w branży filmowej, ale nie ma bazy. Więc on załatwi licencję na kopiowanie filmów, a produkcją zajmie się pan W. Tyle, że musi przygotować „warsztat", czyli kopiarnię, środki transportu itd. Za to zgarnie 2/3 zysku.

Lesław W. zwietrzył dobry interes i rzucił się w wir pracy. Wynajął luksusowy lokal na biuro i zatrudnił ludzi. Szwed dostarczył tzw. kasety-matki dwóch filmów. Ale kiedy ruszyła produkcja kopii, do firmy zastukali kontrolerzy izby skarbowej, aby stwierdzić, że firma pana W. dokonuje pirackich przegrań, bowiem dokumenty licencyjne zostały wcześniej sfałszowane. Okazało się także, że uwidoczniona w nich firma szwedzka w ogóle nie istnieje. Pan W. zlicytowany został ze szczętem i stracił nawet swoje sportowe auto. Dopiero wówczas przez umyślnych dowiedział się, że Szweda podstawił mu pan Zygmunt F., który nie żałując pieniędzy wynajął autentycznego Szweda i pomógł mu założyć fikcyjną firmę, wyłącznie po to, żeby zniszczyć złodzieja i narobić mu kłopotów. Zemsta się udała. Dziś pan F. nadal ma dużą firmę, a pan W. nie ma nic.

JACEK ARTOWSKI

Z pamiętnika NARODOWCA

SOCJALIŚCI z Wasilkowa

Niebawem wybrano mnie do Zarządu Grodzkiego. Nasze koło liczyło stukilkudziesięciu ludzi. Ze wszystkich kół okolicznych najlepiej działało koło w Wasilkowie. Tam prawie co drugi należał do SN-u. Mieli nawet własną orkiestrę. Z ramienia Zarządu kontakt z nimi utrzymywał Czernik. Koła SN-u działały też m.in. w Dąbrówce, Nowodworcach, Olmontach.

Któregoś dnia, chyba w końcu kwietnia 1936 r. dowiedzieliśmy się, że w Wasilkowie powstało koło PPS-u. Naszym coś do głowy strzeliło i zaraz zdemolowali ten lokal. Socjaliści pouciekali, bo ich niedużo było. Policja spisała tylko protokół i wydawało się, że na tym koniec. Niebawem jednak aresztowali Czernika, którego przetrzymali ponad pół roku. W końcu z braku dowodów zwolnili go. Mimo to socjaliści nie dali za wygraną.

Zbliżało się święto 3 maja. Cały Wasilków zebrał się ze sztandarem, orkiestrą i idą do Białegostoku na defiladę. Bardzo pięknie to wyglądało. Dołączyli do nas i razem już poszliśmy na uroczystości.

Z defilady wracaliśmy wszyscy bardzo zadowoleni. Nasz przemarsz z wasilkowską orkiestrą wypadł imponująco. Po krótkim odpoczynku w naszym lokalu na Warszawskiej członkowie SN-u z Wasilkowa ruszyli w drogę powrotną. Jako że spodziewaliśmy się ataku socjalistów, postanowiliśmy odprowadzić naszych kolegów.

Gdy doszliśmy do cmentarza prawosławnego przy Wasilkowskiej nagle zaatakowani zostaliśmy przez socjalistyczną bojówkę z obu stron ulicy. Byłem w tym czasie przy naszym sztandarze. Widziałem jak taki wysoki drań z kilkuosobową obstawą od razu rzucił się w naszym kierunku. Nasi chłopcy nie dali sobie w kaszę dmuchać. Przewrócili go i skopali.

Z kolei z lewej strony ulicy wasilkowianie zostali zaatakowani kamieniami i żelaznymi prętami. Zaczęła się ogólna bijatyka. Coraz trudniej rozeznać kto swój, a kto wróg. Nasz chorąży, który trzymał sztandar, też zdrowo oberwał. Jednego gościa chłopcy przycisnęli do płotu, a on krzyczy: Panowie! Nie bijcie mnie, ja też narodowiec, ja narodowiec! Nie bijcie mnie — wołał rozpaczliwie.

Kamienie fruwają, aż gęsto od nich w powietrzu. Bitwa taka, że hej. Naraz słychać tętent koni. To policja konna szarżuje na nas. Tak łatwo z nami im nie poszło. Dopiero, gdy przyszły posiłki pieszej policji udało im się rozpędzić nas.

Z walki tej wyszliśmy trochę poturbowani, ale sztandaru nie daliśmy sobie odebrać. Jeden narodowiec był ciężko ranny, to go zaraz zawieźli dorożką do szpitala. Czernikowi koń policyjny nastąpił na nogę, tak że do domu skakał na jednej nodze. Ja byłem cały.

Socjaliści nadal nie rezygnowali ze wzięcia na nas odwetu za Wasilków i po kilku dniach zorganizowali kilkudziesięcioosobową bojówkę (przeważnie Białorusini), która w towarzystwie wielu bab zjawiła się przed naszym lokalem na Warszawskiej z zamiarem zdemolowania go. A w środku było nas tylko kilku: ja, nasz radny Serwatko i Halicki. Na szczęście spokojna przemowa radnego Serwatki powstrzymała ich przed tym do czasu nadejścia policji, którą ktoś zawiadomił.

c.d.n.

JERZY KUŁAK



BELZEBUB

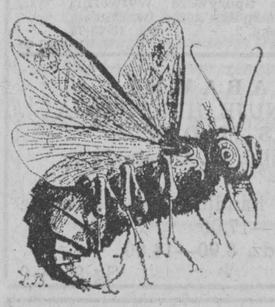
Według Pisma — władca demonów; był on, czy jest nadal, najwyższym władcą piekielnego imperium, zdaniem większości demonologów. Imię Belzebuba oznacza „władcę much". Według jednego ze znawców (Palingenius) **Belzebub jest wysokiego wzrostu, zasiada na ogromnym tronie, jego czoło opasuje pierścień ognia, pierś ma wypiętą, z oblicza wygląda rzeźko i czerstwo, oczy ma iskrzące, spojrzenie groźne. Nozdrza ma nadzwyczaj szerokie i dwa rogi na głowie, jest czarny jak Murzyn, na plecach ma dwa duże skrzydła jak u nietoperza. Nogi ma kacze, ogon lwa, a opadające mu z głowy długie włosy sięgają stóp.**

Przedstawiamy tu dwa różne wizerunki Belzebuba. Diabeł ukazuje się w bardzo różnych formach (wiadomości na ten temat przekazało wiele czarownic, czyli strzyg). Pewna czarownica przekazała, że diabeł ma wygląd ogromnej wielkości trupa. Inna opisała go wielkim, jak pień drzewa, bez ramion, bez nóg o twarzy przypominającej nieco ludzką. Normalnie jednak diabeł ukazuje się pod postacią kozła o dwóch rogach z przodu i dwóch z tyłu. Kiedy jednak ma tylko trzy rogi, to ten środkowy wydaje z siebie płomyk, który służy do zapalania świec na sabat.

Europejczycy nie mieli wątpliwości, że diabeł ma skórę ciemną i spieczoną; Murzyni natomiast utrzymują, że diabeł jest biały.

Pewien urzędnik francuski, który, rzecz działa się w XVIII wieku, złożył wizytę wielkiemu kapłanowi afrykańskiego królestwa Ardra, zauważył w sali przyjęć wielką białą lalkę, więc zapytał, co ona wyobraża. Dowiedział się, że diabła. „Mylicie się, dobrodusznie odpowiedział urzędnik, diabeł jest czarny. — To wy się mylicie, odrzekł stary kapłan; nie możecie lepiej ode mnie wiedzieć, jakiego koloru jest diabeł: widuję go co dzień i zapewniam was, że jest biały, jak pan".

M. WIŚNIOWOLSKI



czytywałem sobie książki całymi dniami, a wiedzę swą pragnąc sprawdzić, pojawiłem się na lekcji. I tu mój dramat — albowiem ktoś na moją formę, nie mający obowiązku chodzenia do szkoły, mimo wszystko do szkoły chodzący — jest w mniemaniu Towarzystwa Kształcenia Młodych Obywateli jednostką co najmniej niezwykłą; krótko mówiąc: upośledzoną umysłowo.

Dzień był biały od śniegu, szedłem do szkoły. Wszedłem w podwórko. O, już widzę salę gimnastyczną, dyżurnego, widzę panią Andzię parzącą herbatę. Pani Andzia zawsze parzyła dwie herbaty, albowiem pierwszą szef wylewał na podłogę tłumacząc sekretarsi jaka to z niej niedojda, a drugą po prostu wypijał i chciało mu się siku i swędział ptaszek, i się drapał, i ktoś akurat wchodził do gabinetu i szef kamieniał z zaskoczenia tudzież ze złości, i wylewał kolejną herbatę, i znowu, i znowu, i fajrant i do domu. I kiedy tak szedłem i szedłem, nieświadom co mnie czeka, dostrzegłem tira. Tir, to samochód szefa, którego zadaniem było wozić Peca co dzień w tę i z powrotem, a jednocześnie wozić szkolny Rubin, który pan dyrektor zabierał po pracy do domu tłumacząc, że ostatnio chuligaństwo, no i inne zbrodnie przestępstwa i że mogą ukraść, ale w rzeczywistości sprawa tak się miała, że Pec nie miał w domu telewizora. Ja go rozumiem — telewizor przywiezie, posiedzą, poogląda, i babcia obejrzy, i brat, i sąsiadka, i już weselej w domu.

Wszedłem. Tu kolega, tam znajomy, coś mówią, coś spisują. Patrzę — idzie szef. Patrzę — on patrzy. Ja ciągle patrzę — on też ciągle patrzy. Ja — „dzień dobry szanownemu panu" — a on znienacka obrucił głowę na znak pogardy i kompletnego lekceważenia i zrobił to o tyle udanie, że nos jego znalazł się naprzeciwko pani od gimnastyki. I tak szczęśliwie się wszystko zazębiło, że ów nos z powodu solidnej atletycznej budowy dwudziestodwuletniej gimnastyczki znalazł się dokładnie pomiędzy jej lewym i prawym cyckiem.

To była taka miła pani, i taka sympatyczna, i taka — jak to ujął Krzyś — nienagannie zbudowana, i tu, i tam, i miała czym oddychać, no i w ogóle. Tego dnia miny nam trochę sczeźły, wszak w planie było, że na gimnastyce będą ćwiczenia w parach i my już się tak dobraliśmy, że jeden zawsze zostawał bez partnera. Pani Julia naprawdę była taka dobra, tak ciepło się zawsze do nas zwracała, a jak były fikołki w parach, to każdy mógł sobie wykonać z nią fikołka. A teraz już nie ma pani Julii, zastępstwo ma Pec.

Pan menedżer jest wszechstronnie rozwinięty. I geografii uczy, i historii, i polskiego trochę czasami, i matematyki. Przemęczony jest pan profesor, toteż nie należy się zeń ironicznie nabijać, gdy np. związki się zjednoczą, a Niemcy podzielą, albo gdy Azerbejdżan znajdzie się sto kilometrów od Sarajewa. Ostatnio Kohl został prezydentem USA. Mimo że Freud był poszukiwaczem złota, miał rację z tymi kompleksami, bo jak tu ich nie mieć jeśli jako siedemnastolatkowie do niedawna nie wiedzieliśmy, że Homer był naszym narodowym wieszczem, a Witkacy, Horacy i Kochanowski biegali bez majtek po Giewoncie, co zaowocowało wspólnym ich dziełem: Żeby Polska była Polską.

Dziwicie się pewno żem taki mądry... ale prawdę mówiąc nie ma czego zazdrościć. W końcu za to chodzenie do szkoły zamknięto mnie w szpitalu dla obłąkanych. Wiele tam czytałem i uświadomiwszy sobie pewne niezgodności między treścią tyrad pana Peca i innych uczonych pisarzy oraz filozofów, pomyślałem, że ostatecznie nie wiadomo co stałe, co zmienne, co drobne, a co złe, kogo piętnować, komu ufać. Wiedziałem, że Ziemia jest okrągła, ale cóż z tego, jeśli bawi się nią synek menedżera, niby globusem? Gdzie więc Bóg? Czym jest wieczność? Czym dusza? Co o tym wszystkim myśleć i jaki model życia wybrać? Dostałem pomieszania zmysłów, a lekarze stwierdzili moją normalność — wyszedłem więc na wolność. Ostatnio czuję się lepiej, dlatego dziś do Was napisałem.

TOMASZ DUDZICZ

STUDENCI

Koniec ćwiczeń. Wysypujemy się przed uczelnię, Cholerny listopad. Nie zdjęte, mokre flagi dyndają jak członek impotenta. Lekko siąpi. Piękny narodowy śmietnik. Beata, Danka, Burak, Wiesio, Harry. Ja nieco z tyłu. Jabłoń wisi na telefonie. Żonaty. Dziś wróci później.

Idziemy wzdłuż Skłodowskiej. Przy Centralu liczymy kasę. Stypendium Jabłona, nasze zaskórniaki, złocisze wyciśnięte z siostry przez Harrego. To jeszcze początek miesiąca i można zaszaleć. Burak staje w kolejce. Gość przed nami kiwa się. Z pijackim rozrzewnieniem mruczy, że jednak się kręci. I wyjmuje kopernika. Przytulony do jabola wychodzi.

Dwie koszerne? Krótka narada. Trzy... Jak pić to z sarmackim gestem. Idziemy na przystanek. Wsiadamy przy ONZ. Jest ciasno, a do Pogodnej jeszcze kilka przystanków. Zaczynamy rozmawiać o Frommie i Freudzie...

Dyskutujemy. Na sam dźwięk tych nazwisk ludzie rozsuwają się. Odwracają głowy, gdy podnosimy głosy. Mamy to w dupie i rozmawiamy dalej. Ucieczka od wolności. My też od czegoś uciekamy, do czegoś. W siebie, w innych, w wódkę, niektórzy w poezję albo kobiety. Jesteśmy na miejscu. Zostawiamy legitymacje w portierni. Pokój 27. Cieć nas już zna.

Rozbieramy się. Flaszki szybko pojawiają się na stole. Dziewczyny robią kanapki. Jabłoń pali kolejnego skręta. Ktoś otwiera okno, włącza muzykę. Siadamy. Jest ciasno. Ława postawiona między tapczanami podejrzanie trzeszczy. Ktoś dostawia krzesło. Reszta gnieździ się na tapczanach. Następuje tradycyjna procedura. Najpierw trzy szybkie. Burak sięga po zapojkę. Jabłoń sięga po kolejnego papierosa. Robi się duszno. Opary dymu, jaskrawe światło jarzeniówki. Harry się krztusi. Klepią go. Śmiech. Atmosfera gęstnieje. Nie mam ochoty na picie. Wiesiu zdejmuje koszulę. Ma już nieźle w czubie. Bierze gitarę i brzdąka bez przerwy ten sam kawałek. Coś cicho stara się nucić. Wydobywa się z niego tylko nieartykułowany bełkot. Jabłoń chce kontynuować rozmowę. Cholernie egzeltujemy się naszymi rozważaniami. Jesteśmy przekonani o ich wadze i oczyszczającej mocy.

Demokracja to bzdura sprzeczna z naturą. Istotą świata jest wartościowanie, a co za tym idzie i hierarchizacja.

Wiesiu skończył brzdąkać. Z rzadkiej czupryny nieźle mu się kurzy. Siedzi koło Beaty. Stara się ją objąć. Coś jej szepcze. Dziwne uśmieszki, znaczące mrugania, ktoś nerwowo roześmiał się... Cholernie ją lubię, ale i wiem, że nie powiem jej tego. Boję się. Jestem durniem. Staram się patrzeć gdzieś w bok. Też śmieję się. Harry już śpi. Facet ma słabą głowę. Burak przejmuje gitarę. Domaga się większej ilości decybeli. Sprzęt ledwo zipie. Słyszę jak Jabłoń mówi coś o filmie, Jarmuschu... Dobry jest w te klocki. Wiesiu tuli się do Beaty. Bierze mnie cholera. Mam ochotę dać mu w mordę, ale wiem, że nie zrobię tego. Śmieję się jak pajac...

Ostatnio Freud stał się naszym konikiem. Tak, kultura niesie cierpienie. Burak rozlewa następną kolejkę. Nakłada nam wędzidła, krępuje pragnienia, szufladkuje w schematach, stereotypach i diabli jeszcze wiedzą czym.

Na chwilę budzi się Harry. Rozgląda się nieprzytomnie, znowu wali się na wyro. Niegdyś odłupywała z nas to, co zwierzęce, kształtowała na podobieństwo bogów. Teraz nalepia nowe warstwy gliny. Robi z nas bezkształtne bryły. Zastygamy, jak aktor w antycznej masce na twarzy, w jednym grymasie. Zaczyna mnie boleć głowa. Jutro też będą zajęcia. Dobrze chociaż, że po koszernej kac będzie zdehumanizowany.

MARIUSZ GOLAK

Białystok

AUTO-GLOB

AUTEM W MUR

HAMULCE, HAMULCE!

Współczesne auta jeżdżą szybko, nawet bardzo szybko. Do rozstrzygnięcia pozostaje wszakże jedna bardzo ważna kwestia: czy te auta równie szybko można zatrzymać w przypadku zagrożenia? Na ten temat zdania są podzielone; jedno jest pewne — w bardzo wielu autach, nawet renomowanych firm, skuteczność hamulców pozostawia wiele do życzenia.

Japończycy co do tego są zgodni: **najlepsze auto pochodzi z Niemiec. Jest nim Porsche 911.** Czy dlatego, że rozwija tak duże szybkości? Nie, dlatego, że tak szybko i skutecznie hamuje. Prawdziwe orgie hamowania urządza klub Porsche w Tokio. Dodać gazu i hamować, dodać gazu i hamować... Zapach palonej gumy czuć całymi dniami. Prezydent klubu, **Yutaka Yongi wie z doświadczenia jedno: japońskie auta sportowe są coraz lepsze, ale w parze nie idzie poprawianie hamulców.**

Tyle wysiłku poświęca się poprawie bezpieczeństwa jazdy, ale w znakomitej większości dotyczy to aut drogich. Samochody klasy średniej i niższej średniej wyposażane są w urządzenia hamulcowe, którym nie zawsze można zaufać. Od lat wiadomo np., że im częściej używa się hamulca, tym dłuższa staje się droga hamowania. Obojętnie czy będzie to Tokio, czy Jeversen, japoński poligon samochodowy, czy hanowerski Contidrom, samochody Porsche, konkretnie ich układy hamulcowe, okazują się być najbardziej skuteczne.

Ostatnio, redakcja tygodnika AUTOBILD przeprowadziła bardzo wszechstronne próby skuteczności hamowania kilkunastu aut, od małego SEATA Marbelli do Porsche Carrery. Ich wyniki skłaniają do zastanowienia i to nie tylko użytkowników poszczególnych aut, także ich producentów! Samochody wypróbowywano w różnych warunkach nawierzchniowych, przy zróżnicowanym obciążeniu itd.

Na pierwszy ogień puszczono **Porsche.** Hamowanie rozpoczęło się przy prędkości 130 km/h, która to prędkość zalecana jest jako maksymalna przez niemieckie władze komunikacyjne. Pedał hamulca kontrolowany przez ABS pulsuje tylko przez 3,5 sek. Od momentu rozpoczęcia hamowania do zupełnego zatrzymania Porsche przejechało 62,2 m. Do umownej przeszkody zostało jeszcze sporo miejsca. To co dla Porsche i jego kierowcy zakończyło się szczęśliwie, dla osób jadących hiszpańskim **SEATEM Marbella** miałoby katastrofalne następstwa. Zatrzymanego Porsche Marbella minęła z prędkością 75 km/h. Jechała — mimo hamowania! — z prędkością 75 km/h. W tym miejscu można by zadać pytanie: **dlaczego SEAT wytwarza jeszcze auta z tak marnymi hamulcami?** Za odpowiedź może posłużyć uregulowanie prawne, które dopuszcza opóźnienie wynoszące 5,8 m/sek². Ten „hiszpan" osiąga ok. 7,5 m/sek². To wszystko wyjaśnia...

W ośrodku w **Zuffenhausen** rozwój odbywa się w odwrotnym kierunku Osiągnięto rezultat 10 m/sek² i jest to bardzo wymowne, ale również bardzo drogie. Zadość hasłu „dobre i tanie" demonstruje OPEL na przykładzie swojego modelu Calibra turbo. W czasie standardowych sprawdzianów hamowania z prędkości 130, 100 i 50 km/h przykleił się on jak cień do renomowanego Porsche. Czym zatem wytłumaczyć ten pęd do ogromnych perforowanych tarcz hamulcowych, skoro można taniej i prościej? Spokojnie, one są bardzo przydatne, przy ich stosowaniu nie występuje zjawisko określane mianem przegrzewania się hamulców.

Rozwiązania techniczne powodują, że ciężki Mercedes hamowany od prędkości 130 km/h zatrzymuje się o metr za Golfem III ważącym przecież o połowę mniej. Podobnie wygląda skuteczność hamulców Nissana Primery i... pięciorzędowego BMW. To jest ciekawe porównanie — z kilku klas.

„Posiwiały" model Marbelli nie jest znów takim ewenementem. **Ford Fiesta** — znacznie nowocześniejsza konstrukcja — nie jest wcale lepszy. **Nie można spokojnie przyjmować tego, że Fiesta ma dłuższą drogę hamowania niż cięższy o 200 kg Golf. Przy prędkości 130 km/h różnica wyniosła 12 m na niekorzyść Forda Fiesty.** Dokładnie takiej samej krytyce powinny być poddane duże limuzyny i wozy terenowe. W końcu nie ważą one tak dużo, jak auta w klasie luksusowej, potrzebują jednak dłuższej drogi do zatrzymania.

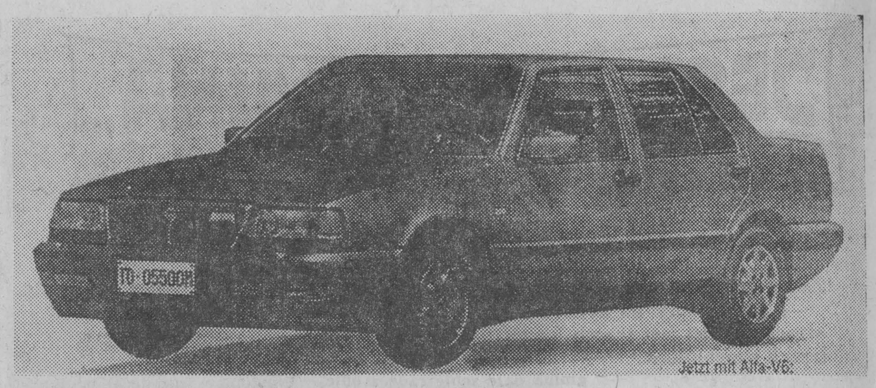
Podane przykłady dotyczyły normalnego hamowania, takiego jakiego możemy doświadczać codziennie, jadąc minimalnie załadowanym autem. Znacznie gorzej wypadają próby, kiedy w samochodzie jedzie kilka osób i spora ilość bagażu. Do prób wzięto Renault Espace. Pasażerów i ładunek zastąpiono workami z piaskiem. Rozpędzony do prędkości 128 km/h Espace (jest to 80 proc. jego prędkości maksymalnej) zostaje wyhamowywany. Oto wrażenia kierowcy: — „Naciskam hamulec z całej siły. To auto nie ma ABS-u, a mimo to nie stwierdzam blokowania kół. Naciskanie hamulca przypomina mi naciskanie gumowej piłki. Pedał hamulca napełnia się bardzo miękko. Rozpędzanie i hamowanie powtarzam kilkakrotnie. Chcemy uzyskać odpowiedź na pytanie: jak dalece można obciążać układ hamulcowy tego samochodu? Po sześciu kolejnych pomiarach granica pierwszego zatrzymania jest znacznie przekroczona. Droga hamowania ulegia wydłużeniu aż o 17,7 metra. Jak Espacem jeździć w górach?"

Rozczarowanie wywołuje także Golf III. Wyniki tego testowego auta wyposażonego w ABS pogarszały się po każdym hamowaniu i to w sposób bardzo wyraźny. **Droga hamowania wydłużyła się z 80,9 m do przerażających wręcz 118,3 metra. Wniosek jest jeden: hamulce Golfa nie były w stanie sprostać temu zadaniu, nie dorosły do niego.**

Na przegrzanie hamulców cierpi także **Opel Calibra.** Przy próbach bez obciążenia błyszczał wynikami zbliżonymi do Porsche. Po załadowaniu do ustalonego przez fabrykę limitu, legitymował się wynikami na poziomie Golfa... **Samochody sportowe Opla pod żadnym względem nie tolerują ciągłego, intensywnego hamowania.** Po sześciu próbach zatrzymania z prędkości 196 km/h, droga hamowania wydłużyła się ze 155,2 m do 189,3 m. To jest o całe 34,1 m więcej — o tyle za daleko.

W przeciwieństwie do tych aut Porsche przez cały cykl prób miał „zimne" hamulce. Po sześciu pełnych hamowaniach z prędkością 204 km/h droga wydłużyła się zaledwie o 2,1 metra. Czy ta wyjątkowa skuteczność hamulców nie powinna być także w autach innych marek?

Wracając na polskie drogi, gdzie spotkać można i Porsche, i Golfa, SEATA i Opla, królują jednak auta rodzimej produkcji. Z przeprowadzonych dość dawno badań skuteczności hamulców wynika, że te urządzenia w FSO 1500 oraz w Polonezach nie są wcale tak marnej jakości, choć są to konstrukcje bardzo wiekowe. Niestety, nie da się tego powiedzieć o Fiatach 126P. (jag)



ALFA w LANCII. Mniej mocy, ale wyższe obroty. Tak brzmiała dewiza, kiedy technicy Lancii modyfikowali sześciocylindrowy motor ALFY ROMEO 164 w celu zamontowania go do Lancii Themy. W rezultacie ten trzylitrowy silnik nie doznał żadnego uszczerbku i radości w pracy na wysokich obrotach. Daje się jednak odczuć lenistwo przy wchodzeniu na nie. Aby również i moc była osiągana bez problemów, dwa mocniejsze warianty Themy otrzymały wiskozowe sprzęgła, które wariantowo rozdzielają napęd na oba przednie koła.

Przy obecnie modernizowanym modelu Y 10 na ten rodzaj finezji nie było zapotrzebowania. Już o wiele bardziej potrzebna była pięciobiegowa przekładnia. To małe autko z „piątką" będzie można kupować już od wiosny 1993 r. Zaskakuje pierwsze wrażenie w czasie jazdy. Zastosowana nowa przekładnia to żadne tam włoskie „mieszadełko", lecz urządzenie, które działa z japońską wręcz precyzją.

Imponuje także nowa tablica rozdzielcza, która jest zdecydowanie lepiej rozplanowana i wykonana. (jag)

*

Drogi hamowania dziesięciu wybranych samochodów. Krótsze strzałki dotyczą przebytej drogi — do momentu zatrzymania — przy prędkości 50 km/h, strzałki dłuższe odnoszą się do hamowania z prędkością 100 km/h.

*



Europejskie prawo jazdy i...

W 1996 roku zacznie obowiązywać jednolite w Europie prawo jazdy (dotyczy to państw EWG). Oprócz ujednolicenia przepisów kierowców czeka jednak niemiła niespodzianka — także punkty karne będą „europejskie". Za wykroczenia popełnione poza granicami kraju każdy kierowca z państw EWG będzie tak samo karany punktami jak za wykroczenia w kraju ojczystym. W centralnym urzędzie do spraw mandatów punkty będą sumowane i gdy przekroczą dopuszczalny limit, prawo jazdy zostanie czasowo odebrane.

Nowe europejskie prawa jazdy wzorowane będą na dokumentach, jakie teraz obowiązują w RFN.

Według nowych przepisów kategoria A uprawniała będzie do kierowania motocyklem o pojemności powyżej 125 centymetrów sześciennych. (Podkategoria A1 — do 125 centymetrów.) Ciężkie motocykle będzie można prowadzić tylko po ukończeniu 21 roku życia, lub po co najmniej 2-letnim jeżdżeniu motocyklem lekkim.

ZZA KIEROWNICY



Nawet nie przypuszczałem, że mój ubiegłotygodniowy felieton „Królowie głupoty" wywoła tak żywą reakcję. Czytelnicy podzielili się na dwie grupy. Ci z pierwszej telefonując (nawet do domu!) nie szczędzili mi słów nagany za... obrażanie kierowców. Starali się udowodnić mi celowość zachowań, co do których mam... to samo zdanie. Inaczej mówiąc, zgadzali się co do zasady, z małymi zastrzeżeniami. Przyznaję, że moja obserwacja krzyżówki ul. H. Sienkiewicza z Al. J. Piłsudskiego była wyrwana z szerszego kontekstu, że nie napisałem o jednej ważnej informacji.

Drodzy Czytelnicy, ja doskonale wiem, że wspomniane skrzyżowanie ma fatalnie rozwiązaną sygnalizację świetlną. Kierowcy jadący ul. Sienkiewicza w stronę Rynku Kościuszki mają otwartą drogę (zielone światło), ale ten cykl jest trochę dłuższy ze względu na skręcających w lewo. W praktyce dzieje się tak, że pojazdy — szczególnie w godzinach szczytu — ustawiają się na trzech pasach i wszystkie jadą na wprost! Jeśli znajdzie się samochód skręcający w lewo, skutecznie zablokuje drogę tym, którzy — tak to sobie wykombinowali — chcą z pasa najbliżej osi jezdni pojechać na wprost. W rzeczy samej, żadne znaki poziome nie zakazują wykonania takiego manewru...

Patrząc na to rozwiązanie ze strony przeciwnej — jadący od Rynku Kościuszki — dokładnie widać wszystkie jego mankamenty. Wydłużone czasy świecenia się zielonego światła nie rozwiązują problemu, podobnie jak zakaz skrętu z Al. J. Piłsudskiego w lewo, w ul. H. Sienkiewicza. Jedno i drugie należy do rozwiązań połowicznych.

ŚWIATŁA I ROZUM

Wiem, że planowana jest przebudowa tego skrzyżowania, że będzie to połączone z poszerzeniem ul. Sienkiewicza. Kiedy to jednak będzie?

Muszę przyznać, że w ciągu ostatnich dwóch lat w oznakowaniu i rozwiązaniach komunikacyjnych zrobiono w Białymstoku dość dużo. Ale — jak to zwykle bywa — życie wyprzedza wiele naszych poczynań i cały czas trwa dopasowywanie tego co jest do potrzeb, które jeszcze dwa lata temu były małe, a obecnie urosły do rangi problemów. Proszę zwrócić uwagę co ostatnio dzieje się z ruchem na ul. Lipowej i Rynku Kościuszki. Uważam, że jeśli nie będą podjęte kroki w celu odciążenia tej ulicy, za kolejne dwa lata będzie ona dokładnie zakorkowana.

Wiadomo, że tramwaju na tej ulicy nie będzie, nie będzie także kolei nadziemnej ani metra. Rozwiązanie radykalne — zamknięcie jej dla ruchu kołowego — wydaje się z wielu powodów niemożliwe. Co zatem należy zrobić? A może by tak zastanowić się nad ruchem jednokierunkowym? W którym kierunku? Czy od kościoła św. Rocha, czy też odwrotnie? Ta kwestia — — tak uważam — byłaby do rozstrzygnięcia w wyniku przeprowadzonych badań natężenia ruchu i jego możliwej kanalizacji na sąsiadujące jezdnie. Wbrew pozorom są to sprawy bardzo skomplikowane wymagające czasu i nakładów finansowych. A z mego stanu wiedzy wynika, że niebawem zabraknie i jednego, i drugiego.

JANUSZ GRYSIN



Blacha ocynkowana, styropian
Stal Zebrowana Ø 12
- w ciągłej sprzedaży
- ceny konkurencyjne
MATRIAŁY BUDOWLANE TRAFFIC Corporation Białystok, ul. Marmurowa 1 tel. 27-611
g 10393-00

Kupimy każdą ilość miodu pszczelego wielokwiatowego w cenie 14 900 zł/kg
Płatność w ciągu 14 dni.
Przedsiębiorstwo Spożywcze Wytwórnia Win „Vinea" spółka z o.o. w Ełku
ul. Suwalska 2, tel. 10-23-78
k 3688-00

ZABAWKI
PROPONUJE HURTOWNIA
„S M O K"
Suwałki, ul. Utrata 2a
Zapraszamy handlowców codziennie w godz. 8.30—17.00
soboty w godz. 8.00—14.00,
Sg 9504-0

„AGROMET"
FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH
w Czarnej Białostockiej
ZATRUDNI:
Z-cę Dyrektora ds. Ekonomicznych oraz informatyka
wymagane: odpowiednie przygotowanie zawodowe, tj. wykształcenie i staż zawodowy w oferowanych specjalnościach.
Prosimy o kontakt z Fabryką.
Informacja:
tel. Białystok 751-795 w. 101, 371 w godz. 7.15—15.15
k 3707-0

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
CENTRUM
Sp. z o.o. Białystok, Al. 1000-lecia P.P 8, tel/fax 751-881, tel. 754-201, 754-314

OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY
- POLONEZ — wszystkie wersje,
- Nadwozia Poloneza i FSO — fabrycznie nowe,
- Nadwozia Poloneza i FSO — poreklamacyjne (50 proc. ceny nowego nadwozia),
- Części zamienne do aut krajowych i z importu — do wszystkich modeli Łady,
- Akumulatory do samochodów osobowych — naładowane!



PONADTO WYKONUJEMY:
- Wymiany nadwozi do Poloneza, FSO i Fiata 126P,
- Naprawy główne silników pojazdów osobowych — wszystkich typów,
- Konserwacje przeciwkorozyjne aut produkcji krajowej i z importu — gratisowy montaż nadkoli!
- Naprawy płyt podłogowych samochodów osobowych — wszystkich marek urządzeniami DATA — LINER z pomiarem laserowym,
- Holowanie pojazdów — tel. 954

INFORMUJEMY:
- W „CENTRUM" znajduje się Ajencja PZU, w której można:
- ubezpieczyć auto — AC, NW i OC,
- zgłosić i zlikwidować szkodę powypadkową.

ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY
— PRACUJEMY SZEŚĆ DNI W TYGODNIU! OD GODZ. 6 DO 22, W SOBOTY OD 7 DO 15.

NOWY YORK
najtańsze bilety lotnicze
zaprasza autoryzowany agent
AGENT OF IATA TRADE SA TRADE TRAVEL OFFICE
Dla emigrantów ceny biletów do USA poniżej 500 USD
ul. Czackiego 3/5
Warszawa, tel. 27-39-01, 26-28-21
Klientom zamiejscowym zwracamy za bilet PKP, PKS
k 3664-0

SCHOLA® SCHOLA sp. z o.o. Białystok, Nowy Świat 2 tel. 217-66, tel./fax 227-67 sp. z o.o. tlx 85 2548 scla pl
autoryzowana sprzedaż i servis
RANK XEROX
kserokopiarki, telefaxy
maszyny do pisania
Leasing i sprzedaż na raty
Regenerujemy stare kopiarki
k 3696-0

SZANOWNI WŁAŚCICIELE WYPOŻYCZALNI KASET VIDEO
HURTOWNIA KASET VIDEO "DANNA" PRZYGOTOWAŁA PAŃSTWU MIKOŁAJKOWY PREZENT
TYLKO U NAS - KASETA ZA GROSIK
W DNIACH 5-6.XII.1992 r. W GODZINACH 9.00-17.00 W SIEDZIBIE HURTOWNI W BIAŁYMSTOKU PRZY ULICY LEGIONOWEJ 14/6
"TARGI VIDEO"
OFERUJEMY PAŃSTWU NAJLEPSZE FILMY Z OFERTY "VIMU" ORAZ INNYCH LICZĄCYCH SIĘ DYSTRYBUTORÓW
SERDECZNIE ZAPRASZAMY.
z 50% rabatem
g 10707-00

Nowo otwarty Sklep Drogeria „SANDRA"
Łomża, ul. Wiejska 2A (koło CPN)
oferuje:
- kosmetyki
- biżuteria oraz
- chemia gospodarcza — ceny hurtowe!

Zapraszamy:
codziennie godz. 10—18
soboty godz. 10—14
Łg 9338-00

GS „SCh" Łapy
ul. Harcerska
wydzierżawi sklepy z pełnym wyposażeniem w miejscowości: Tołcze, Turośń Kościelna, Daniłowo.
k 3675-1

PPHiU Spółka „SILVPOL"
Suwałki tel. 76-97
POSZUKUJE PRODUCENTÓW
— listew sosnowych świeżych czterostronnie strugach o wymiarach 14×30×1800 mm
— kantówki sosnowej świeżej niestruganej o wymiarach 50×50×1800 mm
— i innego asortymentu na eksport.
k 3690-1

BLACHA ocynkowana
STAL zbrojeniowa
STLROPIAN i inne materiały budowlane
ACY-AGA
Jutrzenki 3, tel. 762-294
Ag 7980-0

WĘGIEL
z możliwością dowozu w ilości od 10 ton
tel. 410-416, PPUH "WAMAX"
k 3665-0

„MADUR"
Piekarnia — ITALY
POLECA PIECZYWO:
△ włoskie △ wyborowe △ Grahama △ żytnie △ miodowe △ razowe △ dietetyczne △ bezglutenowe △ ze słonecznikiem △ sezamem △ mieszankami zbożowymi.
Ceny zbytu!
Transport własny!
Łomża, ul. Spokojna 8A („Agrolas")
tel. 160-323 lub 160-591
Łg 9345-1

Zarząd Gminy Miasta Ełk ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż budynku gospodarczego poł. w Ełku przy ul. Pułaskiego o pow. użytk. 400 m kw. do adaptacji na cele mieszkalno-usługowe, wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste działki oznaczonej nr geod. 347/8 o pow. 345 m kw.
Wartość budynku gospodarczego wynosi 116.046.600 złotych.
Wartość gruntu przeznaczonego do oddania w użytkowanie wieczyste wynosi 32.085.000 zł.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 148.131.600 złotych.
Wadium w wysokości 25 proc. ceny wywoławczej tj. 37.033.000 zł należy wpłacić na konto Urzędu Miejskiego w Ełku Nr PBK W-wa O/Ełk 377825-1166--139/321 lub w kasie Urzędu Miejskiego w Ełku nie później niż do godz. 10 w dniu przetargu.
Przetarg odbędzie się w dniu 21 grudnia o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ełku.
UWAGA!
I opłata roczna z tytułu użytkowania wieczystego terenu wynosić będzie 25 proc. ceny gruntu uzyskanej z przetargu, opłata roczna wynosić będzie 3 proc. ceny gruntu uzyskanej z przetargu.
Cena gruntu oddanego w użytkowanie wieczyste może być aktualizowana w okresach nie krótszych niż jeden rok w drodze oświadczenia Zarządu Miasta Ełk.
Zarząd Gminy Miasta Ełk zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Bliższe informacje pod nr telefonu Urzędu Miejskiego w Ełku 32-51 wewn. 208.

k 3657-1

Dziś jestem najszczęśliwsza



Joanna Z.

Szanowny Panie Dyrektorze, proszę przyjąć wyrazy szacunku i uznania. Ukończenie przeze mnie kursu języka angielskiego dla początkujących to Państwa zasługa. Kryzys mój nastąpił po 13 lekcji, praktycznie skończyłam znaukę. Po dwóch tygodniach otrzymałam kolejne lekcje zrobiło mi się wstyd i zabrałam się solidnie do nauki. A dziś jestem najszczęśliwsza bo właśnie otrzymałam świadectwo ukończenia kursu ESKK. Wiadomości językowe sprawdziłam na urlopie w Grecji. Czułam się wspaniale mogłam swobodnie się porozumieć, to daje taką pewność siebie. Wśród znajomych staram się propagować naukę w Waszej Szkole, ja oczywiście zapisuję się na kolejny kurs.

Mam jeszcze gorącą prośbę. Wysyłam 250 000 zł. i proszę za pośrednictwem sekretariatu kupić kwiaty dla mojego prywatnego nauczyciela, bo to właśnie On prowadził mnie przez te trudne miesiące.

Joanna

Proszę zamówić bezpłatną lekcję jednego z kursów, a przekonają się Państwo sami o szybkości i skuteczności metody nauczania ESKK.

EUROPEJSKA SZKOŁA KSZTAŁCENIA KORESPONDENCYJNEGO **ESKK** PIERWSZA NAJWIĘKSZA NAJLEPSZA

Jedyne ryzyko odpowiedzi na naszą ofertę to rozpoczęcie nauki

BON NA BEZPŁATNĄ LEKCJĘ PRÓBNĄ

Proszę o przesłanie mi bezpłatnej lekcji	okres nauki	miesięczna cena
dla początkujących	(16 mies.;	90.000zł.)
☐ Angielskiego ☐ Francuskiego ☐ Hiszpańskiego ☐ Niemieckiego ☐ Rosyjskiego ☐ Włoskiego		
☐ Angielskiego dla średnio zaawansowanych	(16 mies.;	90.000zł.)
☐ Kroju i szycia	(12 mies.;	95.000zł.)
☐ Księgowości dla początkujących	(12 mies.;	110.000zł.)
☐ Nauki zawodu sekretarki	(12 mies.;	100.000zł.)
☐ Nowoczesnego zarządzania	(12 mies.;	125.000zł.)

Uznana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej

Imię i nazwisko 47

Ulica i nr domu

Kod i miejscowość

Bon prosimy przesłać pod adresem: ESKK 60-959 Poznań Skr. poczt. 200

k 3566-0

— UPOMINEK ŚWIĄTECZNY —
idealny pod choinkę otrzymasz bezpłatnie kupując towar na kwotę powyżej 25.000.000 zł
w Łomżyńskiej Centrali Materiałów Budowlanych w Łomży od dnia 1 grudnia 1992 r.
Nasza oferta to materiały budowlane a w szczególności:
— stolarka budowlana drewniana i PCV w szerokim wyborze
— materiały izolacyjne i pokryciowe
— materiały chemiczne impregnacyjne i konserwujące
— urządzenia sanitarne, glazury, terakoty, szkło
— cement, wapno, gipsy, kity, cegły itp.
— piece c.o., węglowe
Zapraszamy do hurtowni przy Al. Legionów 120
tel. 34-75 tlx 852512 w godz. 7.15—14.30
Życzymy — Wesołych Świąt oraz Szczęśliwego Nowego Roku 1993

k 3694-1

EUROAMER

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU I SPEDYCJI
Al. Jerozolimskie 87, 02-001 Warszawa

UWAGA HURTOWNICY

Informujemy, że posiadamy w stałej ofercie:

Najlepsze

owoce cytrusowe

Światowe marki - OUTSPAN - GOLDLAND - URUDOR

Gwarantujemy najwyższą jakość!

Towar może być odbierany z magazynów - Morski Port Handlowy Nabrzeże Oliwskie - Chłodnia GDAŃSK tel. 43-74-13, 43-62-39 lub WARSZAWA ul. Mehoffera róg Parcelacyjnej tel. 614-89-38, 614-89-24 lub dostarczony do każdego miejsca naszym transportem.

RABATY PRZY WIĘKSZYCH ZAKUPACH!

Informacje i zamówienia: **PHiS "EUROAMER"**
Warszawa 02-001
Al. Jerozolimskie 87
tel/fax 21-86-76
tel. (22) 29 88 80, 29-89-40
tlx 816079

k 3594-0

ZARZĄD MIEJSKI w OLECKU

ogłasza publiczny przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w Olecku przy ul. Czerwonego Krzyża 3.

Opis nieruchomości:

Nieruchomość zabudowana budynkiem (po byłym przedszkolu). Przeznaczona do sprzedaży na cele mieszkalno-pensjonatowe. Jest oznaczona nr geod. 255/4, o powierzchni 1.062 m kw.

Cena budynku — 222.819.800 zł
Słownie: dwieście dwadzieścia dwa miliony osiemset dziewiętnaście tysięcy osiemset złotych.

Cena gruntu — 277.180.200 zł
Słownie: dwieście dwadzieścia dwa miliony osiemset dziewiętnaście tysięcy dwieście złotych.

Przedmiotem licytacji jest budynek i grunt o łącznej wartości 500.000.000 zł

Cena wywoławcza — 500.000.000 zł
— 45 proc. wylicytowanej kwoty stanowić będzie cenę budynku.
— 55 proc. wylicytowanej kwoty stanowić będzie cenę gruntu.
Formy nabycia gruntu:
— w użytkowanie wieczyste:
najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej winna być wpłacona pierwsza opłata w wysokości 25 proc. ceny osiągniętej w przetargu.
Opłaty roczne wynoszące 3 proc. wartości gruntu winny być wpłacane z góry do dnia 31 marca każdego roku i mogą być aktualizowane w przypadku zmiany ceny gruntu w okresach nie krótszych niż jeden rok.
— na własność:
osiągnięta w przetargu wartość gruntu jest płatna jednorazowo najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej.
Przy obu formach nabycia gruntu — cena sprzedaży budynku winna być wpłacona jednorazowo, najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 grudnia 1992 r. o godz. 10.00 w sali Urzędu Miejskiego w Olecku, Plac Wolności 3, sala nr 24 (3 piętro).
Vadium w wysokości 50.000.000 zł (tj. 10 proc. ceny wywoławczej) należy wpłacić do dnia 15 grudnia 1992 r. w kasie tut. Urzędu do godz. 9.00 lub na konto Urzędu Miejskiego w Olecku Nr 79631-677--139-32 PKO Olecko.

Nieruchomość będzie udostępniona do obejrzenia w dniu poprzedzającym przetarg, tj. 14 grudnia 1992 r. w godz. 10.00—11.00. Dodatkowych informacji udziela się w Urzędzie Miejskim w Olecku pod nr telefonu 26-33.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

k 3689-1

Hurtownia „FLORIAN"
Łomża,
ul. Sikorskiego 166A
tel. 160-128 Łomża
(dom. 17-11-15)

oferuje
najtaniej

węgiel (gruby, kostka, orzech).
Zapewniamy transport do 100 km.

Łg 8799-00

CEGŁĘ CERAMICZNĄ
pełną i dziurawkę
oferuje producent
CEGIELNIA MĄTWICA
gm. Nowogród
tel. Łomża 17-65-21
Ceny konkurencyjne

Łg 9302-0

KOSZULAND
15-062 Białystok, ul. Warszawska 9
tel. 435-511
OFERUJE HURTOWO KOSZULE W CENACH PRODUCENTA
WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR W REGIONIE PÓŁNOCNO-WSCHODNIM NAJLEPSZYCH POLSKICH FIRM

g 10649-0

HURTOWNIA ZABAWEK
Suwałki
ul. Sejneńska 27
Największa oferta w regionie.
Sg 9589-0

Star II42 blaszak z przyczepą (1990) sprzedam. tel. 39-54 lub 61-953.
Sg 9591-1

HURTOWNIA „GARDEN"
SUWAŁKI, ul. WARYŃSKIEGO 26, tel. 50-14
To nie tylko świeże owoce, warzywa i cytrusy to również szeroki asortyment artykułów spożywczych i przetwórstwa owocowo-warzywnego, olejowego.

ZAWSZE ŚWIEŻE — ZAWSZE TANIE
UWAGA CUKIERNICY — posiadamy w sprzedaży MAK

POLECAMY:

Na zbliżający się sezon — przygotowanie
PACZEK GWIAZDKOWYCH
SZEROKI ASORTYMENT
OWOCÓW I SŁODYCZY
UWAGA PRODUCENCI:
Prowadzimy na bieżąco skup:
WARZYW, OWOCÓW,
ZIEMNIAKÓW JADALNYCH
Ceny do uzgodnienia.

ZAPRASZAMY do naszej HURTOWNI
w godz. 7.00—16.00

Sg 9571-0

ZDROWE KOSMETYKI o pH 5,5
LICENCJONOWANY PRODUCENT
I DYSTRYBUTOR
FIRMY SEBAPHARMA
ŚWIT WARSZAWA
sebamed

POLECA:
KOSMETYKI DO PIELĘGNACJI I HIGIENY WRAŻLIWEJ I DELIKATNEJ SKÓRY

- kremy
- balsamy i oliwki
- szampony i płyny do kąpieli
- kostkę myjącą i emulsję (mydło w płynie) do mycia ciała
- dezodoranty
- kosmetyki dla dzieci
- kosmetyki do opalania i po opalaniu

POLECAMY także całą gamę kosmetyków naszej, krajowej produkcji: *kremy, mleczka, toniki, płyny do kąpieli, szampony, wody toaletowe, perfumy, dezodoranty, płyny do mycia szyb oraz płyny do mycia naczyń.*

POSZUKUJEMY HURTOWNI DO WSPÓŁPRACY

- *Oferujemy korzystne warunki sprzedaży, towar dostarczamy własnym transportem.*
- *Dla hurtowni reprezentanta na danym terenie dodatkowe preferencje (reklama, upusty cenowe).*

Nasz adres: SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW "ŚWIT"
02-677 Warszawa, ul. Taśmowa 1
☎ 43-36-23, 43-35-62
fax 43 20 51 telex 825424

SM-1521a(K)

g 10431-0

C A N O N
- maszyny do pisania
- kserokopiarki
- kalkulatory
- aparaty fotograficzne

Poszukuję hurtowych odbiorców.
Suwałki, Korczaka 2A, tel. 36-89.

Sg 9567-00

POLONEZ CARO
najtaniej
WSZYSTKIE TYPY - KOLORY
WYPOSAŻENIE DO WYBORU
Za gotówkę i na raty
Wymiana za dopłatą
KOMIS MARIMPEX
ul. I Armii Wojska Polskiego 9
tel. 753-187, fax 754949
codziennie 9-16, niedziela 9-13

Ag 7965-00

Jeżeli chcecie Państwo wygrać z konkurentem osiągnąć duży zysk to najskuteczniejszą drogą do tego jest

ZAMIESZCZENIE REKLAMY W NOWEJ KSIĄŻCE TELEFONICZNEJ WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO NA 1993 R

Jest to najbardziej efektywna i najtańsza forma reklamy.

Codziennie, przez 365 dni w roku korzystać z niej będzie kilkaset tysięcy osób - mimo, że płaci się za nią tylko raz w roku.
Jeżeli życzycie sobie tego, nasz akwizytor zgłosi się osobiście i załatwi wszelkie formalności.

Biura akwizycyjne

AWALO KOŚLA
Białystok
ul. Świętojańska 13, pok. 406
tel. 415-070 w. 143

SBK POLAND
Białystok
ul. Dąbrowskiego 1
tel. 523-814

Zapraszamy

Wasz sukces będzie naszym sukcesem

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.
Zakład Telekomunikacji w Białymstoku
Wydawnictwo "UNI-FILM" - Łódź

k 3672-0

WĘGIEL
SKŁAD OPAŁU
kol. Kuriany
zamówienia:
Białystok, 52-26-52.
g 10438-0

Ekspresowa dostawa gazu

oraz

montaż

kuchni gazowych.

Siedliska 74, 19-300 Ełk, telefon 10-26-58.

Eg 8628-1

Gospodarstwo Rolne Zasobu Skarbu Państwa w Juchnowcu
sprzeda:
— prosięta
— warchlaki
— luxfery
— cegłę szamotową

Wiadomość: tel. 196-045 po godz. 19 tel. 614-552

g 10640-00

„Biebrza" Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Turystycznej w Łomży, ul. Zamiejska 6 ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż hotelu w Ośrodku Wypoczynkowym w Koźle k.Kolna, położonego na skraju Puszczy Piskiej nad rzeką Pisą.
Obiekt nowo wybudowany w 1990 r., 70 miejsc noclegowych, pow. zab. 874 m kw., pow. użytk. 1.390 m kw., kub. 4.616 m sześc. Działka uzbrojona i zagospodarowana o pow. 4,13 ha. Informacji udziela dyrekcja przedsiębiorstwa w godz. 8—15, tel. 31-66, 32-38. Przetarg odbędzie się w dniu 21.12. 1992 r. o godz. 10.00 w siedzibie przedsiębiorstwa. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać najpóźniej w przeddzień wyznaczonego przetargu w biurze przedsiębiorstwa. Obowiązuje wadium w wysokości 50,0 mln. zł wpłacone w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 8.00 w dniu przetargu. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Łg 9401-1

WYKŁADZINY, DYWANY, CHODNIKI
produkcji „KOWARY" S.A.
instytucjom, zakładom pracy, odbiorcom indywidualnym

poleca

PHU „LAMA"
Suwałki, Kościuszki 110, tel. 25-34.

40 wzorów. Dowolne wymiary. Bezpłatny transport na terenie Suwałk. Szybkie i solidne układanie.

Sg 9585-0

LOTERIA WIZOWA DO USA
Kompleksowe Załatwianie Formalności
do ambasady USA — wnioski wizowe, gwarancje finansowe, oferty pracy
rzetelnie ze znajomością prawa emigracyjnego

B.T. „MANHATTAN", Białystok, ul. Warszawska 21
tel. 436-000.

Ag 7986-0

Za treść ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności

ZŁÓŻ ŻYCZENIA RAZEM Z NAMI !

GAZETA Współczesna

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE
Termin druku - magazyn świąteczny 24 grudnia br.



Treść (proszę pisać czytelnie drukowanymi literami):

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

Imię i nazwisko: . . . . . .
Adres: . . . . . .

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesłać pod adresem:
BIURO OGŁOSZEŃ "GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"
15-950 Białystok, ul. Suraska 1, tel. 251-16
KONTO:
Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi O/Białystok 340409-808-136

Cena za życzenia:
do 15 słów - 100.000 zł
do 20 słów - 150.000 zł

Zamiast pisać życzenia na pocztówkach możesz już dziś zamieścić je na łamach "Gazety". W nakładzie 150-tysięcznym dotrą do wszystkich.
Nieprzekraczalny termin przyjmowania ogłoszeń - do 11 grudnia włącznie.

OPTIMUS™ Filia Białystok

ul. Młynowa 21 tel./fax 220-05

- 2 lata gwarancji na komputery z licencjonowanym DOS-em 5.0 oraz Windows 3.1
- komputery 486 SX w cenie 386 DX
- szczegóły w ogólnopolskiej prasie komputerowej

Nasi dealerzy w Ełku: PAG tel. 48-55 wew. 24 oraz R&R tel. 10-44-11, ul. Kilińskiego 11

k 3560-0

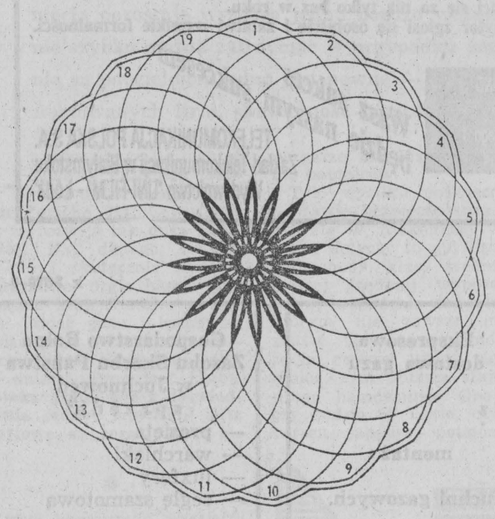
PO ROZUM DO GŁOWY

Pomiędzy czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym trafne rozwiązania co najmniej jednego zadania rozlosujemy 15 bonów PKO po 25 tys. zł, natomiast za bezbłędne rozwiązania trzech zadań zostanie rozlosowana cenna nagroda rzeczowa.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie zaznaczyć: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 67".

Rozwiązania można też przynieść bezpośrednio do redakcji.

ROZETA (1)

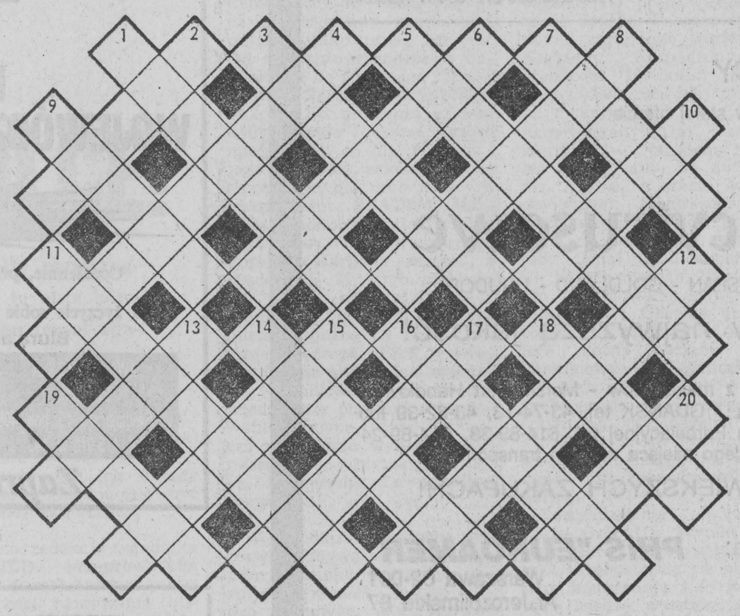


PRAWOSKRĘTNIE: 1) brak inteligencji, 2) urządzenie do przenoszenia energii na różnego typu maszyny za pomocą pasów, lin itp., 3) esencja dowcipu, 4) kobieta wzięta w jasyr, 5) mebel dla urzędnika, 6) subtelna różnica, 7) ozdobny dziób dawnych żaglowców, 8) fizyk niemiecki, konstruktor interferometru i fotometru, 9) substancja wydzielana przez gruczoły dokrewne, 10) żuraw masztowy, 11) tworzywo używane do wykładania bieżni, 12) uwodniony boran sodu, 13) łaciaty koń, 14) materiał skalny naniesiony przez lodowiec, 15) starodawny powóz, 16) Czerny — Stefańska lub Kunicka, 17) miasto w Egipcie, w pobliżu Kanału Sueskiego, 18) europejska siedziba ONZ, 19) niemiecki port nad Dunajem.

LEWOSKRĘTNIE: 1) przepływa przez Fairbanks (nie tamta Zołowska kurtyzana), 2) szczypczyki, 3) pospolity chwast polny, 4) wznoszenie domu, 5) uchodzi do Zatoki Weneckiej, 6) opiekunka dziecka, 7) włoska rodzina księgarzy i wydawców działających w latach 1497—1570, 8) malowanka z powinszowaniami, 9) spędza czas na zabawach i pijatykach, 10) gra z mydłem, 11) naczynie przydatne w czasie podróży, 12) rosyjski reżyser filmowy („Sąd narodów", „Decydujący front"), 13) okrutne, krwawe rządy, 14) Dean, amerykański aktor filmowy i piosenkarz, 15) dozorca słoni, kierujący nimi w czasie jazdy, pracy itp., 16) Michał, polski działacz niepodległościowy (1805—1855), 17) iskra boża, 18) dawniejszy elegant, 19) zimowy płaszcz damski na futrze.

„HELLES"

UKOŚNIK TAUTOGRAMOWY (2)

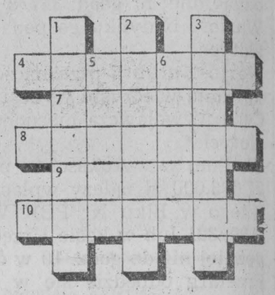


PRAWOSKOŚNIE: 1) ryś stepowy, 3) śpiewak w klatce, 5) organ administracji portu, 7) owoc południowy — symbol dobrych interesów, 9) ukraiński taniec ludowy, 11) urząd kanonika, 14) jednostka ilości ciepła, 16) gra w karty, 18) ryba naszych akwenów, 19) stopień pisma.

LEWOSKOŚNIE: 2) kamizelka ratunkowa, 4) dwukadłubowa łódź, 6) smętny pojazd, 8) najmniejszy z ptaków, 10) składa się ze 114 Sur, 12) kalamit, 13) zator na drodze, 15) średnica lufy pistoletu, 17) przewrócenie się samolotu przez przód, do góry podwoziem podczas kołowania, 20) zamknięta grupa społeczna.

„GENTO"

KRZYŻÓWKA (4)



POZIOMO: 4) entuzjasta wszystkiego, co francuskie, 7) ludowy wyrób garncarski, 8) pokój dyrektorski, 9) potomek europejskich kolonizatorów urodzony w koloniach hiszpańskich, portugalskich i francuskich, 10) motyl nocny albo miasto w woj. lubelskim.

PIONOWO: 1) rzeź, mordowanie, 2) utwór literacki, 3) tworzywo stosowane w przemyśle elektrotechnicznym oraz do wyrobu przedmiotów codziennego użytku, 5) jednostka miary papieru, 6) opera Masseneta.

„HELLES"

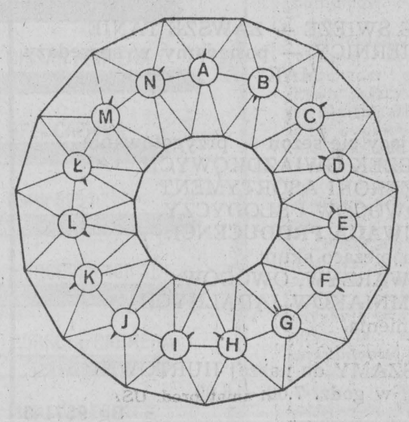
KRZYŻÓWKA (5)

POZIOMO: 1) szef, zwierzchnik, 6) alergia, 7) suchy, gorący wiatr pasatowy, 12) ozdobna roślina doniczkowa; popielnik, 13) poemat Juliusza Słowackiego.

PIONOWO: 1) szczypta tabaki, 2) powiedział „kości zostały rzucone", 3) starożytna kraina z głównym miastem Kyme, 4) zespół dziewięciu muzyków, 5) skazał na śmierć Antygonę, 8) wysuszone owoce biedrzeńca, 9) dobytek, 10) prymitywny środek lokomocji wodnej, 11) dawny władca Indii, słynny propagator buddyzmu.

„RAYEN"

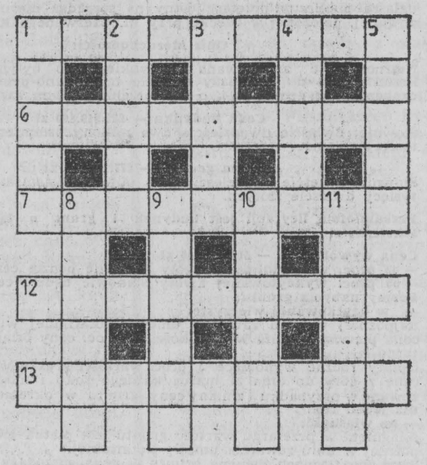
WIRÓWKA LIPOGRAMOWA (3)



W wirówce użyto tylko jedną samogłoskę.

A) przyjaciel Atosa i Aramisa, B) składnik jądra atomowego, C) zapis księgowy polegający na sprostowaniu wcześniejszych błędów, D) miasto położone w pobliżu Warszawy, E) fizyk francuski (1869—1951), F) pianista francuski (1877—1962), wybitny odtwórca muzyki romantycznej, G) długi, wąski korytarz prowadzący do wnętrza grobowców mykeńskich, H) autonomiczny obwód w Jugosławii zamieszkany przez Albańczyków, I) tam wpadła śliwka, J) podziemny korytarz, K) grupa indonezyjskich wysp w Małych W. Sundajskich, L) pojedyncza soczewka wkładana do oczodołu, Ł) działacz polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego (1900—38), M) Jan, polski malarz, grafik i rysownik (1858—1928), N) miasto w pn.-zach. Nigerii.

„GENTO"



NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z „Magazynu" 64-S i 64 główne nagrody — suszarki do włosów otrzymają Pani **Hanna Trojanowska** i Pan **Tadeusz Jarzębski** z Białegostoku.

Nagrodzeni bonami oszczędnościowymi PKO.

„Magazyn" 64-S: **Andrzej Szabelski** ze Szczuczyna, **Małgorzata Rutkowska** z Gołdapi, **M. i S. Czerwonka** z Ełku, **Fiodor Stanisław** z Łomży, **Maria Szwarc** z Zambrowa, **Radosław Kunka** z Giżycka, **Alina Danowska** z Gołdapi, **Tadeusz Dzieniszewski** z Augustowa oraz: **Radosław Gasiuk, Wiesław Cesnowski, Adam Szoka, Krzysztof Szajkowski, Maria Dworak, Józef Czyżewski, Marzena Chlabicz** z Białegostoku.

„Magazyn" nr 64: **Teresa Malinowska** z Suwałk, **Paweł Janoszuk** z Bielska Podlaskiego, **Czesława Bielawska** z Augustowa, **Jadwiga Parzych** z Hajnówki, **Mirosław Dziekoński** z Goniądza, **Antoni Pasiuk** z Kuźnicy Białostockiej, **Zdzisław Miszkiewicz** z Jeżewa Starego, **Diana Zuzga** z Kolna, **Agnieszka Krajewska** z Zambrowa oraz: **Wiesław Ambrożejczyk, Zofia Makuś, Halina Pióro, Marek Minta, Izydor Zieniewicz, Maciej Dryl** z Białegostoku.

Po odbiór głównych nagród zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1 (pok. nr 36). Bony oszczędnościowe PKO prześlemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (boż)

ROZWIĄZANIA ZADAŃ z nr. 65

1) **POZIOMO:** pucz, akta, zagadka, smak, tran, kar, kęs, kra, totem, wątek, nakaz, Koran, set, net, kos, okap, Kira, ramadan, agat, tona. **PIONOWO:** pisk, czar, Zak, zamęt, akt, kark, Anna, majątek, armator, kokon, Senat, tek, Man, regał, soda, tara, kino, saga, pat, kat.

2) **POZIOMO:** Koran, malec, senat, kawior, nosze, Katon, palant. **PIONOWO:** kaszanka, pole, woal, rencista, baca, ozon, Tarent.

3) tekturówka, równowaga, kawatyna, narzeczona, koczowisko, zaskoczenie, niedołęga, Ostrołęka, oskarżyciel, pożywienie, jodłowanie, kołowrotek, kanarek, Garonna, koronka, konanie, kolonie, kaloza, kaganek, trojanek, przyjaciel, przypora, Orawa, okorek.

4) **POZIOMO:** Schumann, Ford, Schubert, Arbat, Oberstdorf, Pensylwania, marsel, Orot, „Warta", biszkopt, Otton, zieleń, Horn, Teby, Bangkok, Ozd, orszak, Uznam.

5) akronim, bankiet, czajnik, działka, ejektor, Fidello.

6) **PIONOWO:** otaria, soluks, Irmina, „Eneida", mister, Nastka.

KUPON „GW" Nr 67

HOROSKOP EMOCJONALNY

4—11 XII 1992

Osoby, które niezbyt dobrze znoszą zimną jesień mogą oczekiwać znacznego pogorszenia nastroju. Uczucie zmęczenia, przypływy irytacji na pewno nie będą pomagały, codzienne poranne wstawanie prawdopodobnie zacznie sprawiać kłopot. Można mieć tylko nadzieję, że już niedługo zacznie się prawdziwa, śnieżna zima.

STRZELEC 23 XI—21 XII

Spokojne dni zostaną zakłócone, jeżeli nie obejrzymy się w porę, czekają nas długie kłopoty. Zwróćmy baczniejszą uwagę na sprawy domowe, mogą się pokomplikować. Sporo wizyt pod koniec tygodnia, niestety raczej nie będzie tej, na którą najbardziej liczyliśmy. Mieszanie się w niepewne układy spowoduje spory stres, nie ufaj Wodnikowi.

KOZIOROŻEC 22 XII—20 I

Czujesz się niepewnie, bo nie widzisz, że byś miał jakiekolwiek wsparcie. Tymczasem tak nie jest, sporo osób w twoim postępowaniu widzi szansę dla siebie. Już niedługo zmiany zaczną być widoczne. Nie rezygnuj z bliskiego wyjazdu, sytuacja finansowa nie wygląda najlepiej, jest nadzieja na większy zarobek. Udany dzień — sobota.

WODNIK 21 I—20 II

Od ostatniej rozmowy z przyjaciółmi czujesz się nieswój, sprawa przybrała zupełnie niespodziewany obrót. Cóż, musisz oswoić się z myślą, że nawet razem nie dacie rady rozwiązać problemów w pracy. Bardzo zaabsorbuje cię nowa znajomość, mimo pewnych znaczących różnic, szansa na wzajemną sympatię jest duża. Dobre dni — wszystkie poniedziałki.

RYBY 21 II—20 III

Panie — Ryby nie powinny tracić cierpliwości, narastający konflikt uczuciowy da się jeszcze zażegnać. Ale nie duśmy wszystkiego w sobie, lepiej rozmawiać niż milczeć. Panowie spod tego znaku mogą oczekiwać, że w najbliższym czasie otworzą się przed nimi wspaniałe perspektywy. Zwłaszcza w pracy będą mieli dużo do powiedzenia.

BARAN 21 III—20 IV

Mimo tego, że fizycznie źle znosisz jesień, to humor ciągle ci dopisuje. Świetne stosunki z twoim stałym partnerem nie popsują się, podobnie z przyjaciółmi nie będzie większych nieporozumień. Duży postęp w sprawach finansowych, większe pieniądze dadzą szansę pewnym planom. Koniec następnego tygodnia może jednak być dość trudny.

BYK 21 IV—21 V

Przed niektórymi Bykami tygodnie ciężkiej, ale dającej dużo satysfakcji pracy. Życie rodzinne przesunie się na dalszy plan, nawet problemy bliskiej osoby stracą na znaczeniu. Istnieje spore prawdopodobieństwo, że nie tylko w soboty, ale nawet w niedziele nie będzie mowy o wolnym czasie. Niestety, przy tak intensywnym wysiłku, organizm jest szczególnie podatny na choroby.

BLIŹNIĘTA 22 V—21 VI

W końcu Bliźnięta też dostaną coś od życia. Zapowiada się całkiem romantycznie, dużo towarzyskich spotkań, nowi, interesujący ludzie. Skończy się okres nieporozumień, mało istotne pretensje pójdą w niepamięć. Zmiany w pracy, które o dziwo, mogą przynieść dobre rezultaty. Bardzo przyjazny i życzliwy znak — Panna.

RAK 22 VI—22 VII

Nie stwarzaj nieporozumień z domownikami, jeżeli ktoś lub coś bardzo cię drażni, wytłumacz o co ci chodzi, a nie chodź zły jak osa. Milczenie przyjaciela nie powinno martwić, to zupełnie nic nie znaczy, po prostu tak się złożyło, że nie ma czasu. Pod koniec tygodnia spotkanie z kimś dawno nie widzianym, mimo obaw udane i sympatyczne.

LEW 23 VII—22 VIII

Już miałeś przedsmak tego, co czeka cię w najbliższym czasie. Nie zapowiada się zbyt pogodnie, na szczęście nie należysz do bojaźliwych. Chyba najmniej ciekawie będzie mniej więcej w środku tygodnia. Właśnie tego dnia, gdy jesteś najbardziej zmęczony. Małe kłamstewka kogoś z bliskiego otoczenia mogą narobić zamieszania.

PANNA 23 VIII—22 IX

Tym razem może być ciekawie, a nawet można zaryzykować stwierdzenie, że w twoim życiu zaczynają się poważne zmiany. Z ludźmi, których znasz od niedawna, znalazłeś wspólny język. Spędzasz z nimi dużo czasu i jesteś szczęśliwy. Dużo zależeć będzie od ciebie czy te przyjaźnie przetrwają. Dobrze rozpatrz najbliższą propozycję.

WAGA 23 IX—22 X

Nie wiesz jeszcze czy otoczenie będzie aprobować twoją nową znajomość, a już zaczynasz robić jakieś dziwne uniki. Ostrożniej staraj się wyrażać swoje obawy, panikując sprawiasz niemiłe wrażenie. Dobry czas dla interesów, niewykluczony krótki, ale udany wyjazd. We wtorek nieoczekiwana wizyta, kto by pomyślał, że tak się ucieszysz.

SKORPION 23 X—22 XI

Pracowitość zaowocuje dobrymi notowaniami i napływem gotówki. Szef może być tak zadowolony, że nawet zaproponuje kilka dni wolnego. Wszystko cokolwiek rozpoczniesz teraz, uda się znakomicie. Żywe zainteresowanie kogoś bliskiego wspaniale wpłynie na samopoczucie. Najbliższą niedzielę będziesz miał okazję spędzić w sympatycznym gronie.

TV SAT

PIĄTEK

RTL PLUS

8.45 Owen Marshall; 9.45 Bogaci i piękni; 10.05 Dr med. Marcus Welby; 11.00 Viva; 11.30 Pojedynek rodzinny; 12.00 Punkt 12 — mag.; 12.30 Życie jest grą; 13.20 Klan z Kalifornii; 14.15 Historia Springfieldów; 15.00 Quincy; 16.00 Hans Meiser; 17.00 Ryzykowne! — telegra; 17.30 Gorące ceny — teleturniej; 18.00 Elf '99; 18.45 Wiadomości; 19.15 Explosiv — mag; 19.45 Dobre i złe czasy; 20.15 Melodie ludowe; 21.15 Zamek nad jeziorem Wörther; 22.15 Na życie i śmierć; 23.15 Gottschalk; 0.00 Drei Schwedinnen in Oberbayern — film erot.; 1.45 Tutti Frutti — show erot.; 2.35 Ehepaar sucht Gleichgesinntes — film erot.; 3.55 Drei Schwedinnen in Oberbayern; 5.30 After Hours — mag. młodzież. z Ameryki.

PRO 7

8.30 Hart aber herzlich (powt.); 9.20 Królestwo pokoju (serial familijny USA 1989); 10.20 Dziewczyna bez piżamy (kom. niem. 1957); 12.05 Ulice San Francisco (powt.); 12.55 Bill Cosby Show (serial); 13.25 Perry Mason (serial); 14.20 Korsarz (film przyg. USA 1953); 15.50 Hart aber herzlich (serial); 16.40 Trick 7; 18.35 Bill Cosby Show; 19.05 Eddie Dodd (serial); 20.15 Lekarz o twardej pięści (western wł. 1980) Bud Spencer; 22.00 Mike Hammer (serial); 23.00 John Christie — morderca kobiet z Londynu (krym. ang. 1970); 1.10 Gliniarz i prokurator (serial); 2.10—4.40 Filmy powt.

SCREENSPORT

8.00 Aerobik; 8.30 „Revs"; 9.00 Futbol amerykański; 11.00 Zawody jeździeckie w Wiedniu; 12.00 Aerobik; 12.30 Triathlon; 13.30 Golf; 15.30 Sześciodniówka kolarska w Grenoble; 16.30 Piłkarska liga hiszpańska; 17.30 Squash; 18.30 Piłkarska liga holenderska; 19.00 Futbol amerykański; 19.30 „Gilette World Sports Special"; 20.00 „Go" — magazyn motorowy; 21.00 Mecz tenisowy Lendl — Edberg (nagroda Fuji w Duesseldorfie — na żywo); 23.00 Kickboks; 0.00 Przegląd wydarzeń w NBA; 0.30 Koszykówka: San Antonio — Portland (NBA).

EUROSPORT

9.00 Aerobik; 9.30 Mistrzostwa Wspólnoty Europejskiej; 10.30 Narciarstwo; 12.00 Eurofun; 13.30 Piłka nożna: Cypr — Rumunia, Izrael — Bułgaria; 15.00 Aktualności sportowe ze świata; 16.00 Tenis — mag. ATP; 17.00 Piłka nożna (hala); 18.00 Narciarstwo; 19.00 Magazyn sportów motorowych; 20.00 Wiadomości sportowe 1; 20.30 Tenis: finał pucharu Davisa; 0.30 Wiadomości sportowe 2.

SOBOTA

RTL PLUS

6.00 Belle und Sebastian; 7.10 Piff und Herkules; 7.30 Cubitus; 8.00 Klack; 8.45 Maus Reis aus; 9.00 Beverly Hills Teens; 9.30 Lucky Luke; 10.00 Piotruś Pan; 10.30 Marvel Universum; 12.30 Michel Vallant; 13.00 Full House; 13.30 Der Prinz von Bel-Air; 14.00 Ultraman; 14.25 Polizeibericht; 14.55 Knight Rider; 15.50 Das A-Team; 16.50 21 Jump Street; 17.45 Gorące ceny — show; 18.15 Rodzinny pojedynek; 18.45 Wiadomości; 19.15 Beverly Hills 90210; 20.15 Dreimal Hochzeit; 22.00 Wszystko albo nic — show; 23.00 Abarten der körperlichen Liebe — film prod. BRD (1970); 0.45 Komm liebe Maid und mache — film erot. BRD; 2.00 Tutti-Frutti — show erot.; 2.50 Różowa seria — serial erot.; 3.20 Carewicz — film prod. BRD; 5.00 Knight Rider; 5.45 After Hours.

PRO 7

7.15 Chłopiec z innej planety (serial); 8.20 Korsarz (powt.); 10.00 Lekarz o twardej pięści (powt.); 11.40 M.A.S.H. (serial); 12.05 Eddie Dodd (powt.); 13.00 Tierisch prominent; 13.10 W królestwie dzikich zwierząt (powt.); 14.00 Loteria (serial); 14.50 Prywatne życie Sherlocka Holmesa; 17.05 Gwiazda Południa (film przyg. fr.-ang. 1968) Ursula Andress; 19.00 Szczęśliwa podróż — Filipiny (serial niem.); 20.15 Zwariowany profesor (kom. USA 1981) Ryan O'Neal; 22.00 Nieprzekupni (krym. USA 1987) Kevin Costner, Sean Connery; 0.15 Simon Templar (serial); 1.20—4.20 Filmy powt.

SCREENSPORT

2.30 Futbol amerykański; 4.30 „Longitude"; 5.00 Golf; 6.00 Snooker; 8.00 Sześciodniówka kolarska w Grenoble; 9.00 Zawody jeździeckie w Wiedniu; 10.00 „Go"; 11.00 Faszination Motorsport; 12.00 Gilette World Sports Special; 12.30 Futbol amerykański: przegląd tygodnia; 13.00 Koszykówka: przegląd wydarzeń w NBA; 13.30 Koszykówka: San Antonio — Portland (NBA); 15.30 Mecz tenisowy Lendl — Edberg; 17.30 Drag racing; 18.00 Powersports International; 19.00 Triathlon zimowy; 19.30 Sport i przygoda; 20.00 Samochodowy Rajd RAC; 21.00 Wyścigi samochodów formuły 3; 22.00 Golf: zawody w Tarpon Springs na Florydzie (na żywo); 0.00 Faszination Motorsport.

NIEDZIELA

RTL PLUS

6.00 Li-La-Launeland Beverly Hills Teens, Lucky Luke, Piotrus Pan Prinzession Lila und die Smoggles; 8.00 Li-La-Launebar; 8.30 Hanna Barbera-Party: Dzieci Flinstonów, serial rysunkowy, Yogi Bar Scooby Doo; 10.10 Kunst und Botschaft; 11.00 Die Himmelhunde von Boragora — serial przygodowy (USA) (pilot filmu); 12.00 Es weihnachter sehr; 12.30 Kinderhitparade; 13.00 „Anpfiff extra"; 13.30 Disney: Wie klaut man ein Gemalde? — kom. USA; 15.55 Das A-Team; 16.55 Freibeuter der Meere — film włoski; 18.45 Wiadomości; 19.10 Dzień jak żaden inny; 20.15 Traumhochzeit — show; 21.55 Spiegel TV — mag.; 22.40 Prime Time; 23.00 Happy Playboy Hour — Playboy Late Night — godziny miłości; 0.00 Kanał 4 — kabaret; 1.00 Strasznie miła rodzinka; 1.30 Kto jest tu szefem; 2.00 Quincy; 3.00 Hans Meiser; 4.00 Explosiv; 4.30 After Hours.

PRO 7

7.20 Chłopiec z innej planety; 8.25 Hammett (krym. USA 1981); 10.15 Zwycięstwo było gorzkie (film akcji fr.-USA 1957) Richard Burton; 11.40 M.A.S.H. (serial); 12.10 Bill Cosby Show (powt.); 12.40 Szczęśliwa podróż (powt.); 13.40 Tierisch prominent; 13.50 W królestwie dzikich zwierząt (powt.); 14.50 W skwarze południa (film krym. USA 1978) Richard Gere; 16.35 Tiara Tahiti (kom. ang. 1961); 18.30 Matlock (serial); 19.30 Reporter; 20.15 Ja, Tom Horn (western USA 1979) Steve McQueen, Linda Evans; 22.10 Yakuza (film akcji USA 1974) Robert Mitchum; 0.20 Simon Templar (serial); 1.25—3.05 Filmy powt.

EUROSPORT

9.00 Aerobik; 9.30 Rezultaty sportowe; 10.00 Narciarstwo; 11.30 Magazyn aktualności sportowych; 12.30 Narciarstwo; 13.40 Piłka ręczna kobiet — finał; 15.00 Tenis: finał pucharu Davisa; 17.00 Łyżwiarstwo figurowe (juniorzy); 18.00 Rezultaty sportowe; 18.05 Narciarstwo; 21.00 Rezultaty sportowe; 21.30 Tenis: finał pucharu Davisa; 0.30 Rezultaty sportowe.

SCREENSPORT

1.00 Golf; 3.00 Kregle; 5.00 „Go"; 6.00 Kick-boks; 7.00 Futbol amerykański: przegląd wydarzeń; 7.30 „Sport i przygoda"; 8.00 Squash; 9.00 Triathlon; 10.00 Golf; 11.00 Wyścigi samochodów formuły 3; 12.00 Boks; 14.00 Snooker; 16.00 „Sport i przygoda"; 16.30 Kick-boks; 17.30 „Revs"; 18.00 Samochodowy Rajd RAC; 19.00 Koszykarska Bundesliga (na żywo); 21.00 Wyścigi samochodowe; 22.00 Piłkarskie ligi: holenderska, hiszpańska i portugalska; 0.00 Golf.

PR BIAŁYSTOK

TO TWOJE RADIO
UKF 72,8 MHZ
72,68 MHZ

PIĄTEK

Wiadomości: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55; 5.00 Kurier Poranny — prow. W. Grzechowiak; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 5.45 Lekcja jęz. niemieckiego; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Tu Twoje Radio — prow. A. Jarosz; 9.45 M. Rodziewiczówna: „Między ustami a brzegiem pucharu"; 10.15 Felieton Leszka Kubickiego; 11.50 Muzyka dla Ciebie; 14.05 Magazyn Motoryzacyjny — prow. M. Liberadzki; 14.45 Lekcja jęz. niemieckiego; 15.00 Powroty — prow. J. Bałtyk; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.15 Zadzwoń do nas: 230-70 — prow. L. Marek; 18.00 Kalejdoskop Dnia; 18.15 Z mikrofonem przez wieś — aud. T. Haładyja; 18.30 Pod znakiem Pogoni; 19.05 Rozkosze łamania głowy — prow. M. Liberadzki i E. Jacel; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Lekcja jęz. niemieckiego; 22.45 Wieczorny Koncert (CD); 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok — prow. Jerzy Bałtyk.

SOBOTA

Wiadomości: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55; 5.00 Kurier Poranny — prow. K. Kurianiuk; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 5.45 Lekcja jęz. angielskiego; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Tu Twoje Radio — prow. W. Szymański; 9.45 M. Rodziewiczówna: „Między ustami a brzegiem pucharu"; 11.05 Spec program — aud. A. Bartosz, Z. Zarzycki i T. Pietrzykowski; 13.05 Lista Przebojów — prow. C. Makarewicz; 14.55 Lekcja jęz. angielskiego; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.15 Zadzwoń do nas: 230-70 — prow. A. Jarosz; 18.00 Kalejdoskop Dnia; 18.30 Duchowe spotkania; 18.45 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.05 Jerzy Bałtyk zaprasza...; 19.30 Bajki zgadywajki — aud. E. Kozłowskiej; 21.05 American TOP 40; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Lekcja jęz. angielskiego; 22.40 Słowo i życie — aud. religijna; 23.00 American TOP 40.

NIEDZIELA

6.00 Witamy Radio Białystok; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy; 7.45 Przed wyjściem do Cerkwi — aud. religijna; 8.00 Ukraińska Dumka — aud. w jęz. ukraińskim; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. w jęz. białoruskim; 9.00 Dziennik; 9.10 Poranek u Dziennikarzy — prow. T. Kudelska; 11.00 Koncert Życzeń; 11.30 Ewangelia i życie — mag. katolicki; 12.00 Dziennik; 12.05 Zanotowane w podróży — tel. A. Bartosza; 12.10 Magazyn Młodych „Drzazgi"; 14.00 Dziennik; 14.05 Radio dla obladu — prow. J. Papaj; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.15 Ginące zawody — tkactwo — aud. A. Danilczuka; 16.35 Spec program (powt.); 17.00 Koncert poetycki: Grzegorz Tomczak LIVE; 19.00 Retransmisja nabożeństwa Polskiej Rady Ekumenicznej; 20.00 Dziennik; 20.10 Sportowy wieczór — prow. A. Godlewski; 21.00 Dziennik; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Vademecum — mag. poetycki W. Grzechowiaka; 23.00 „Nie tylko baśnie" — Nocna Orkiestra Radia Białystok — prow. J. Bałtyk; 24.00 Dziennik.

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja o usługach — tel. 75-23-33.
Pomoc Drogowa — 510-310.

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wezwań 990, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89

— **Pediatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.**

— **Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.**

— **Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.**

Gabinety zabiegowe:

— **Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.**

— **Gabinet dla dzieci — czynny w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta 7—7.**

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. I. Białówny 11, tel 240-41

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum" Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel 415-607 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15—17

APTEKA (ostry dyżur)

ul. Lipowa 45

Apteki pracujące we wszystkie soboty w godz. 8—15: ul. Świętojańska 6, ul. Witosa 38, ul. Mickiewicza 38, ul. Warszawska 79, ul. Siewna 2, ul. Broniewskiego 4, ul. Radzymińska 16, ul. Gen. Berlinga 3, ul Lipowa 45 (11—18), ul. Suraska 2 (9—16).

Apteki czynne w soboty pracujące: ul. Sienkiewicza 71/73 (7.30—20), ul. Szkolna 23 (7.30—18), ul. Wesoła 18 (7.30—20), ul. Bema 2 (7.30—19), ul. Przędzalniana 8 (7—15), ul. Słonimska 15 (7.30—15), ul. Piastowska 11 A (8—19).

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św Rocha 3, tel. 219-06.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-100

OSTRE DYŻURY W DNIU 4.12.1992 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — Państwowy Szpital Kliniczny im J Sztachelskiego ul M Skłodowskiej-Curie 24 tel 224-31 do 39 i 236-13 do 16

ODDZIAŁ GRUŹLICY ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz 15 tel. 323-593.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel 327-100.

W DNIU 5.12.1992 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŹLICY, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im K Dłuskiego, ul Żurawia 14 do godz 15 tel. 327-570 i 327-694 po godz 15 tel. 323-593

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel 327-100.

W DNIU 6.12.1992 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŹLICY, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im K Dłuskiego, ul Żurawia 14 do godz 15 tel. 327-570 i 327-694. po godz 15 tel. 323-593

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel 327-100.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne cała dobę

Woj Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel 24-01

Apteka (ostry dyżur), ul Giełczyńska 1, tel 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Apteka (ostry dyżur), ul Kościuszki 78, tel 49-24

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel 322-322 czynny we wtorki i piątki w godz. 16.00—18.00

Łomża — tel. 933 czynny w poniedziałki środy i piątki w godz. 16.30—21.30

Suwałki — tel. 49-41 czynny codziennie w godz. 16.00—7.00.

Tydzień w telewizji

PIĄTEK

4 grudnia

PROGRAM I

6.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 „Mama i ja" — program dla najmłodszych
9.20 Przedszkolny koncert życzeń
10.00 „Gry wojenne" — film fab. prod. USA
11.50 Kwadrans na kawę
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań: Kwacząca hodowla — O gęsiach prawie wszystko — Kurzy luksus
12.45 Tylko u nas — zapowiedź najciekawszych programów Telewizji Edukacyjnej
12.55 Temat dnia: Sytuacja Polonii w Europie Zachodniej
13.00 „Triumf cywilizacji zachodniej" — „Nowe światy" — serial dok. prod. ang.
13.55 O poezji z.. Tadeuszem Malakiem
14.10 Teleplastikon — społeczne problemy współczesnej Europy
14.35 Kultura i my — „To trzeba zobaczyć": Zbiory Muzeum Narodowego
14.45 Odpowiem na każde pytanie
15.00 Euroturystyka — Wśród nietoperzy
15.15 Szkoła żon — Porzucona?
15.35 Jeśli nie Oxford, to co? — program dla ośmioklasistów
15.55 Jaka szkoła? — Co z wychowaniem estetycznym?
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: „Ciuchcia" oraz film z serii „Tao Tao"
16.50 Język angielski dla dzieci
17.00 Teleexpress
17.20 „Triumf cywilizacji zachodniej" — serial dok. prod. ang.
18.20 „Prawo i bezprawie" — program Rzecznika Praw Obywatelskich
18.40 „Flamenco" — pokaz tańca flamenco
19.00 Wieczorynka: „Kacper i jego przyjaciele"
19.30 Wiadomości
20.10 „Gry wojenne" — film fab. prod. USA

Swiat znalazł się na krawędzi III wojny światowej. Tym razem nie na skutek machinacji polityków. Wystarczyło, by inteligentny małolat pokonał wszystkie systemy zabezpieczające i zabawił się z Bardzo Ważnym Komputerem w grę, w której nie ma zwycięzcy. Całe szczęście, że maszyny też (niekiedy) myślą.

22.05 „Coś za coś" — program public.

IMPORTER DEKORA
wykładziny USA 100 WZORÓW
Białystok tel. 414-479
ul. Nowowarszawska 128, tlx 85 3167
k 3731-0

22.45 Wiadomości
23.05 Historia Hollywoodu — „Western" — serial dok. prod. ameryk.-ang.
23.55 Koncert Jessie Norman
1.05 „Siódemka" w „Jedynce": Jacques Tati — „Śladami pana Hulot" — film dok. prod. franc.

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Wojownicze żółwie Ninja" — serial anim. prod. USA
9.10 „Benny Hill" — angielski program rozrywkowy
9.40 „Świat kobiet" — magazyn
10.00 Międzynarodowe Warsztaty Muzyczne i Jazzowe — Puławy '92
10.30 Moje książki — Izabella Cywińska
10.50 Na życzenie: „Bezludna wyspa"
11.30 Mistrzowie kina — Jerzy Hoffman
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport — „Swiat sportu" — mag. public. sportowej
16.55 „Wojownicze żółwie Ninja" — serial anim. prod. USA
17.20 „Kate i Allie" — serial kom. prod. USA
17.45 „Penelopy" — żony polityków — Alina Pieńkowska
18.00—21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 „Benny Hill" — angielski program rozrywkowy
22.15 „Plac Hiszpański" — serial obycz. prod. włoskiej

Tytuł oznacza ulubione przez filmowców miejsce, położone w sercu Rzymu. Krzyżują się tu drogi głównych bohaterów pięcioodcinkowego serialu włoskiego. W jednej z głównych ról wystąpiła Grażyna Szapołowska. Gra tutaj hrabinę Armidę de Tolle, wyrafinowaną uwodzicielkę i intrygantkę, matkę dorastającej dziewczyny, wiernie podążającej jej śladami. Najważniejszy wątek to rywalizacja rodzin de Tolle i Cascone (bogaci przemysłowcy), na płaszczyźnie towarzysko-obyczajowej i finansowej.

24.00 Panorama
0.10 Studio Sport: Finał Pucharu Davisa — USA — Szwajcaria

SOBOTA

5 grudnia

PROGRAM I

7.25 Program dnia
7.30 Wieści
7.40 „Zygzak" — magazyn młodzieży wiejskiej
8.00 Z Polski...
8.15 Rynek — Agro — program o wiejskim biznesie
8.35 Wszystko o działce
9.00 Wiadomości
9.10 „Ziarno" — program Red. Katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 „5—10—15" — program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii „Krzysztof Kolumb"
10.50 Język angielski dla dzieci
11.00 60/90 — magazyn
11.30 Sobotnie rendez-vous — w Wieliczce
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Odyseja zwierzęca" — serial przyrodn. prod. USA
13.00 Walt Disney przedstawia: „Super Baloo" — „Podniebne przygody"
14.20 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Francis Ebejer — „Godzina Słońca"
15.05 Zaproszenie do Teatru TV — „Ślub" Gombrowicza
15.15 Sobotnie rendez-vous — w Wieliczce
16.30 Teatr Telewizji: „W życiu jak w teatrze" — „Upupa epops"
17.00 Teleexpress
17.20 „Domek na prerii" — serial prod. USA
18.15 „Bonjour la France" — teleturniej
18.30 „Pegaz"
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka: „Przygód kilka wróbla ćwirka"
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 „Pokerzystka Alicja" — film fab. prod. USA „

Niemłoda już kobieta, owładnięta namiętnością do kart, zasiada z mężczyznami do partyjki pokera. Jeden z nich — spłukany — stawia dom, którego jest właścicielem. Alicja wygrywa ten dom i staje się posiadaczką interesu zwanego publicznym. Po czym zaprzyjaźnia się z personelem, sprawiedliwie dzieli się z nim dochodami, wprowadza dni wolne od pracy itp. Nic by w tym filmie nie było szczególnie interesującego, gdyby nie obsada — Elisabeth Taylor, George Hamilton, Tom Skerritt.

22.10 „Kariery, bariery" — Zdzisław Korbecki
23.00 Wiadomości
23.10 Sportowa sobota
23.35 „Dzika namiętność" — film fab. prod. USA

Młody prawnik giełdowy, prowadzący ustabilizowane życie, przypadkowo zostaje wciągnięty przez piękną, nieznajomą dziewczynę w mroczną przygodę. Będzie musiał stawić czoła niebezpiecznym sytuacjom i groźnemu typowi. W głównych rolach Jeff Daniels, Melanie Griffith, Ray Liotta.

1.25 Haich Life — program rozrywkowy

PROGRAM II

7.30 „Być dowódcą" — wojskowy film dokum.
8.00 Panorama
8.05 „Ulica Sezamkowa" — program dla dzieci
9.05 „Ona" — magazyn dla kobiet
9.25 Powitanie
9.30 „Tacy sami" — program w języku migowym
9.50 Magazyn przechodnia
10.00 Opowieści z pogranicza — „Katalonia wolna"
10.30 Artysta i jego świat — „Eugeniusz Delacroix" — film dok. prod. ang.
11.00 Młodzieżowa Akademia Filmowa: „Zwolnieni z życia" — dyskusja o filmie Waldemara Krzystka
11.30 Klub Yuppies? — program dla młodzieży
12.00 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
12.30 „Auto" — magazyn
13.00 Sport — koszykówka zawodowa NBA
13.50 Za chwilę dalszy ciąg programu — program satyr. Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
14.20 „Róbta, co chceta" — rockowe spotkania, czyli muzyczna jazda bez trzymanki — program Jerzego Owsiaka
14.40 Zwierzęta świata: „Na ścieżkach życia" — serial dok. prod. ang.
15.30 „Być dla Polski, być dla Polaków..." — reportaż Aliny Czerniakowskiej w 125 rocznicę urodzin Józefa Piłsudskiego
15.55 Rody polskie: „Sapiehowie" — film dok. Jadwigi Nowakowskiej
16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.30 Panorama
16.40 Powitanie
16.45 „Pełna chata" — serial prod. USA
17.10 Benefis Wojciecha Dzieduszyckiego
18.00 Program lokalny
18.30 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia"
18.35 Akademia filmu polskiego: „Ich dzień powszedni" — film obycz.

„Bunt scenarzystów" zapoczątkował w naszej kinematografii Tadeusz Konwicki. Wkrótce jego śladami poszli Jerzy Stefan Stawiński i Aleksander Scibor-Rylski. Ich twórczość reżyserska znacznie odbiegała od scenopisarskiej. Scibor-Rylski ceniony był za sprawność narracji i tworzenie tzw. kina popularnego. Zrealizowany w 1963 r. „Ich dzień powszedni" to klasyczny przykład wad i zalet charakterystycznych dla jego filmów: dobra obsada (Zbigniew Cybulski, Aleksandra Śląska, Pola Raksa, Barbara Krafftówna, Franciszek Pieczka, Zofia Kucówna), problematyka obyczajowa (lekarz pogotowia, po kolejnej sprzeczce porzucony przez żonę, poznaje młodą i atrakcyjną dziewczynę), niezbyt głębokie obserwacje psychologiczne, sporo humoru i... ogólne wrażenie niedosytu.

20.25 Auto — Moto — Klub
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 „Camerata 2 przedstawia" — mag. muzyczny
22.20 „Głos serca" — serial obycz. prod. ang.

Czteroodcinkowy serial angielski, zrealizowany na podstawie powieści autorki wielu bestsellerów — Barbary Taylor Bradford. Akcja ukazana jest w retrospekcji — początkowa sekwencja rozgrywa się współcześnie w Nowym Jorku, po czym cofamy się do wydarzeń sprzed dwunastu lat mających miejsce w Londynie, na francuskiej Riwierze i na Karaibach. Bohaterkami są dwie piękne kobiety — aktorka i pisarka, serdeczne przyjaciółki, uwikłane w skomplikowane związki uczuciowe z mężczyznami.

23.10 „Gra" — musical jednego aktora — wyk. Artur Barciś
24.00 Panorama
0.10 Studio Sport — finał Pucharu Davisa

NIEDZIELA

6 grudnia

PROGRAM I

6.55 Program dnia
7.00 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" — serial dok. prod. franc.
7.45 Rolnictwo na świecie
8.00 Dylematy — aktualne problemy wsi i rolnictwa
8.20 Notowania
8.45 Polskie ZOO
9.00 Teleranek oraz film prod. polskiej: „Czterej pancerni i pies"
10.15 Język angielski dla dzieci
10.25 „Bonanza" — film prod. USA
11.10 „Koń, który mówi" — film
11.35 Kinoteczka — polskie komedie
11.55 „Tydzień" — magazyn rolniczy
12.30 Telewizyjny koncert życzeń
13.00 Z kamerą wśród zwierząt — Ssaki morskie
13.15 Tęczowy Music-Box
14.00 „Niewolnica Isaura" — serial prod. brazyl.
14.45 „Stawka większa niż życie" — serial TP
15.40 Pieprz i wanilia — Z nami przez świat: „Wśród łowców głów"
16.20 „Bajeczna 7"
16.55 Teleexpress
17.20 „Dynastia" — serial prod. USA (165)
18.10 „Dynastia" — serial prod. USA (166)
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia — „Nowe przygody Kubusia Puchatka"
19.30 Wiadomości
20.10 „Panny i wdowy" — serial TP
21.05 „Serce za serce" — koncert Placido Domingo
23.05 Sportowa niedziela
23.45 „Święty" — film prod. ang.

PROGRAM II

7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 „Mała księżniczka" — serial anim. prod. jap.
8.25 Film dla niesłyszących: „Panny i wdowy" — serial TP
9.20 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
9.25 Powitanie
9.30 Program lokalny
10.30 Do trzech razy sztuka
11.00 „Dwójka" dzieciom
11.45 Film niespodzianka — „Rio Bravo", prod. USA

Legenda westernu. Banda złoczyńców usiłuje odbić mordercę przebywającego w miejskim więzieniu. Przeszkadza im w tym szeryf (John Wayne), któremu pomagają zastępca — alkoholik (Dean Martin), piękna dziewczyna (Angela Dickinson) i młody kowboj (Ricky Nelson). Balladę z „Rio Brawo" nucili niegdyś wszyscy.

14.00 „Dwójka" dzieciom
14.10 „Animals" — program Ewy Banaszkiewicz
15.00 „Dwójka" dzieciom
15.10 Wydarzenie tygodnia
15.40 Godzina z Hanną Barberą
16.30 Panorama
16.40 „Dwójka" dzieciom
16.50 „Cudowne lata" — serial prod. USA
17.20 Niepokorna literatura — „Stachura"
18.05 Ścieżki duchowe — Mirosław Rajkowski
18.25 „Po powrocie, czyli Szajna"
18.50 „Dwójka" dzieciom
18.55 „Opowieści kapitana Misia"
19.00 „Gregory Peck" — film dok. prod. USA
20.00 Koncert życzeń Mikołaja
21.00 Panorama
21.25 „Dwójka" dzieciom
21.45 „Koło fortuny" — teleturniej
22.15 „Cena za umarłego" — film fab. prod. USA

Przewrotny film sensacyjno-kryminalny, którego intryga osnuta została wokół tajemniczej śmierci młodej i pięknej kobiety, ubezpieczonej na dwa miliony dolarów. Zakochany w niej mężczyzna podstawia wdowcowi kandydatkę na nową żonę i prowokuje rozwój dalszych wydarzeń.

23.45 Studio Sport — finał Pucharu Davisa
24.00 Panorama
0.10 Studio Sport — finał Pucharu Davisa

PONIEDZIAŁEK

7 grudnia

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 „Mama i ja" — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Dynastia" — serial prod. USA (odc. 165 i 166)
11.40 Szkoła dla rodziców
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Język francuski
12.45 Świątynie przyrody: „Corbett — Na Szlaku Tygrysa" — film prod. franc. w wersji oryginalnej
13.15 Język niemiecki
13.45 „Oblicza Austrii" — film prod. niem. w wersji oryginalnej
14.15 Język włoski
14.30 Język angielski
15.00 „Alf" — serial kom. prod. USA w wersji angielskiej
15.30 Prezentacje — Wymiana międzynarodowa
16.00 Program dnia
16.05 LUZ — program nastolatków
17.00 Teleexpress
17.20 „Alf" — serial kom. prod. USA
17.50 W kinie i na kasecie
18.10 „Magazynio" — program satyryczny K. Jaroszyńskiego i Stefana Friedmanna
18.20 Nasi obok nas — magazyn kresowy
18.45 Czy po drodze nam z EWG?
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.05 Antena
20.30 Teatr Telewizji: Witold Gombrowicz — „Ślub"

Ta inscenizacja miała premierę w 1991 r. i przez miesięcznik „Teatr" uznana została za najlepsze przedstawienie sezonu. Reżysera — Jerzego Jarockiego i aktorów z krakowskiego Starego Teatru (Jerzy Trela, Danuta Maksymowicz, Jerzy Radziwiłowicz, Szymon Kuśmider, Dorota Segda, Krzysztof Globisz) obsypano wieloma nagrodami. Wielka teatralna uczta.

23.20 Wiadomości
23.35 „Pogranicze w ogniu" — serial TP

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Programy lokalne
8.40 „Tajemnicze złote miasta" — serial anim. prod. franc.-jap.
9.10 „Pokolenia" — serial prod. USA
9.30 Hobby — magazyn
10.00 Język angielski
10.30 Przeboje MTV
11.05 Na życzenie — powtórka najciekawszych programów „Dwójki"
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport — „Z wiatrem i pod wiatr" — mag. żeglarski
16.55 „Tajemnicze złote miasta" — serial anim. prod. franc.-jap.
17.20 Przegląd Kronik Filmowych
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Program lokalny
18.30 „Pokolenia" — serial prod. USA
19.00 „Mr. Root podbija Europę" — serial komed. prod. ang.
20.00 „Dzieciaki, kłopoty i my" — serial prod USA
20.30 „Ballada podziemna" — widowisko dokum.-muzyczne
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Bez znieczulenia" — program Wiesława Walendziaka
22.00 Portret kompozytorki — Renata Kunkel
23.00 Maraton trzeźwości — „Świat po drugiej stronie muru" — reportaż Ewy Cendrowskiej
24.00 Panorama

WTOREK

8 grudnia

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 „Mama i ja" — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Pogranicze w ogniu" — serial TP
11.00 Giełda pracy — giełda szans
11.15 Przyjemne z pożytecznym
11.30 Kultura ludowa — konteksty
11.45 Klub Samotnych Serc
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań: Prezentacja najlepszych ras drobiu — Na fermie drobiu
12.50 Świat chemii — „Pracowity elektron" — serial popularnonaukowy prod. USA
13.15 Kuchnia — Eureka, czyli pływanie
13.35 Surowce: „Platyna" — serial popularnonaukowy prod. niem.
13.50 Rysuj z nami
14.05 Nasz Bałtyk — Półwysep Helski
14.20 Spotkania z cywilizacją — Nowości nauki i techniki
14.30 Klub domowego komputera
14.50 Gwiazdy — „Śmierć gwiazdy" — serial dok. prod. ang.
15.20 My w Kosmosie — Historia astronautyki
15.35 Laboratorium — Żeń-Szeń
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: „Tik-Tak" oraz film z serii „Dennis — zawadiaka"
16.50 Język angielski dla dzieci
17.00 Teleexpress
17.20 „Królik Bugs" — serial anim. prod. USA
17.50 „Murphy Brown" — serial kom. prod. USA
18.15 Encyklopedia II wojny światowej — Wojna o pogodę
18.45 „Ściśle jawne" — wojskowy program public.
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.10 Arcydzieła sztuki filmowej: „Ptaki" — thriller prod. USA

Jeden z najgłośniejszych filmów Alfreda Hitchcocka. Mieszkańcy niewielkiego miasteczka zostali zaatakowani przez ptaki. Niektórzy, w miarę opanowani, usiłowali nie dopuścić do paniki. Najlepszym wyjściem pozostała jednak ucieczka. W rolach głównych Rod Taylor i Tippi Hedren.

22.20 „Listy o gospodarce"
22.50 Wiadomości
23.05 Inne kino — program Jerzego Kapuścińskiego
23.45 „Tolerancja" — relacja z koncertu

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Kapitan Planeta i Planetarianie" — serial anim. prod. USA
9.10 „Pokolenia" — serial prod. USA
9.30 „Świat kobiet" — magazyn
10.00 Język włoski
10.15 Język angielski w nauce i technice
10.30 Język francuski
11.00 Ojczyzna — Polszczyzna: Strasznie kocham te imprezy
11.15 Na życzenie: „Maraton trzeźwości" — „Świat po drugiej stronie muru" — reportaż Ewy Cendrowskiej
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Z kart krakowskiego archiwum — Pogotowie Ratunkowe
16.55 „Kapitan Planeta i Planetarianie" — serial anim. prod. USA
17.20 Ojczyzna — Polszczyzna: Strasznie kocham te imprezy
17.40 Moja wiara
18.00 Programy lokalne
18.30 „Pokolenia" — serial prod. USA
18.55 Europuzzle — teledysk zagadka
19.00 „Nasz zmieniający się świat" — „Stany Zjednoczone — nowi imigranci" — serial dok. prod. niem.
19.50 Pamięć o mistrzu — w rocznicę śmierci T. Kantora
20.00 Reporterzy „Dwójki" przedstawiają
20.30 „La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutów"
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 „Koło fortuny" — teleturniej
22.20 „Kamienne głowy" — dramat prod. USA

Kolejna opowieść o funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości w krajach azjatyckich. Akacja rozgrywa się w Turcji. Pewną Amerykankę, na skutek zbiegu okoliczności, oskarżono o przemyt i osadzono w więzieniu. Jako kobieta okazała się tam „istotą niższego rzędu". Po wielu tygodniach w oczekiwaniu na rozprawę, przeniesiona zostaje do hotelu. Brak jakichkolwiek gwarancji, że proces będzie uczciwy, skłania ją do decyzji o ucieczce. W głównej roli Lee Remick.

23.50 Studio Sport — Superliga tenisa stołowego: Polska — Belgia
24.00 Panorama
0.10 Studio Sport (cd)

ŚRODA

9 grudnia

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 „Mama i ja" — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 Arcydzieła sztuki filmowej: „Ptaki" — thriller prod. USA
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań: Pożegnanie z perliczkami — w bażanciarni — ptasia arystokracja
12.45 „Posłuchajcie panie, panowie" — program historyczny o Powstaniu Listopadowym
13.00 Katalog zabytków — Łowicz — Kościół Pijarów
13.10 Sztuka świata zachodniego: „Cesarskie budowle. Sztuka Rzymu" — serial dok. prod. ang.
13.40 Rewizja nadzwyczajna — „Lamande" — opowieść o szkole battignolskiej
14.00 W pracowni Petera Dollhopha
14.10 „Egzamin" — film dok. Marka Serafińskiego
14.20 „Andy Warhol" — film dokum.
14.35 Fotografia i reklama
15.05 Pan Adam — obraz 7, czyli „Nic mu nie pomogło" — spotkanie z Adamem Hanuszkiewiczem
15.30 Działo, arcydzieło, kicz — Artur Grottger
15.35 Szkoły w Europie — „Rodzice" — reportaż o eksperymentalnej szkole w angielskiej wsi Ticknall
16.00 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów: „Latającym Holendrem dookoła świata" — teleturniej oraz film z serii „Oddział dziecięcy"
17.00 Teleexpress
17.20 „Na wariackich papierach" — serial prod. USA
18.15 Klinika zdrowego człowieka — Choroby naczyń
18.40 My i świat — magazyn
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.20 Studio Sport — mecz piłki nożnej: PSV Eindhoven — AC Milan
22.55 Wiadomości
23.25 „Królowa Bona" — serial TP

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Piłkarze" — serial anim. prod. jap.
9.10 „Pokolenia" — serial prod. USA
9.30 „Świat kobiet" — magazyn
10.00 Język angielski
10.30 Język niemiecki
11.00 Na życzenie: „Klasztory polskie" — „Dominikanie z Sandomierza" — film dok.
11.30 Studio Sport — Wielkie gonitwy
14.00 Transmisja z obrad Sejmu
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport — Gem, set, mecz — magazyn tenisowy
16.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.55 „Piłkarze" — serial anim. prod. jap.
17.20 Meandry architektury — Superszkło
17.40 Sposób na starość — program Haliny Miroszowej
18.00 Program lokalny
18.30 „Pokolenia" — serial prod. USA
18.55 Spóźnione premiery: „Żegnaj Chips" — film obycz. prod. USA

Film obyczajowy, koncentrujący się wokół postaci kochającego młodzież emerytowanego nauczyciela z małego miasteczka, który po śmierci żony całkowicie poświęcił się uczniom. Robert Donat dostał za tę rolę w 1939 r. Oscara.

21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Studio Teatralne „Dwójki": Wienidikt Jerofiejew — „Moskwa — Pietuszki"

To utwór bardzo ostatnio popularny w europejskich teatrach. Napisany przez współczesnego pisarza radzieckiego, wzbudza olbrzymie zainteresowanie i ze względu na to, że jest wstrząsającym dokumentem ukazującym zjawisko alkoholizmu w ZSRR, i ze względu na interesującą fabułę będącą wspaniałym materiałem teatralnym. Bohater (wielka rola Mariana Opani) odbywa wyimaginowaną podróż z Moskwy do Pietuszek, uciekając w mająki świata totalitarnej przemocy i zdeformowanej rzeczywistości od absurdu. Adaptacja i reżyseria Tomasz Zygadło, w pozostałych rolach Anna Senjuk, Marian Kociniak, Bożena Dykiel, Marcin Troński.

23.40 „Świadectwo dojrzałości" — film dokum. Stanisława Kubiaka
0.05 Panorama

CZWARTEK

10 grudnia

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 „Mama i ja" — program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Kojak" — serial krym. prod. USA
10.55 „Test" — magazyn konsumenta
11.30 „Azymut" — wojskowy magazyn filmowy
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15—16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań: „Prywatyzować? — Swojskie kurczaki"
12.50 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" — „Żyjące morze" — serial dok. prod. franc.
13.40 Jak dożyć stu lat? — Szkoła zdrowia Makarego Sieradzkiego
13.55 Mieszkamy w Polsce — Z Syrenką w herbie
14.15 Zwierzęta świata — „Na ścieżkach życia" — „Poszukiwanie pokarmu" — serial dok. prod. ang.
15.10 Przez lądy i morza: Dysk z Fajstos — Atlantyda
15.35 My dorośli
16.00 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów: KWANT oraz film z serii „Animals in Action"
17.00 Teleexpress
17.20 „Dzień za dniem" — serial obycz. prod. USA
18.15 Magazyn katolicki
18.40 „Zulu Gula" — program satyryczny Tadeusza Rossa
19.00 Tęczowy Mini-Box
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Kojak" — serial krym. prod. USA
21.05 Tylko w „Jedynce"
22.15 „Pajęczyna" — widowisko muzyczno-baletowe
22.45 Wiadomości
23.05 „Reporter" — magazyn
23.40 Język włoski dla początkujących

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Nowe przygody He-Mana" — serial anim. prod. USA
9.00 Transmisja obrad Sejmu

JEDYNY IMPORTER DEKORA
GLAZURA TERAKOTA
HURT—DETAL 100 WZORÓW
Białystok tel. 414-479
ul. Nowowarszawska 128, tlx 85 3167
k 3731-0

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Język angielski w nauce i technice
16.55 „Nowe przygody He-Mana" — serial anim. prod. USA
17.20 Wspólna Europa — Trójbiegunowa wizja świata
17.50 Rozmowy o Rzeczypospolitej Aleksandra Małachowskiego
18.00 Program lokalny
18.30 „Pokolenia" — serial prod. USA
18.55 Europuzzle — teledysk zagadka
19.00 „Cywilny front" — „Wszystkie pary tańczą" — serial prod. USA
19.50 Cienie życia
20.00 Wielka piłka
20.45 Ad vocem — program Jerzego Bralczyka
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 „Koło fortuny" — teleturniej
22.15 Teatr Sensacji: Elihu Winer — „Anatomia morderstwa"
23.35 Kroniki Studia 4 — Rewolucja telewizyjna w Rumunii — film dok. prod. franc.
0.30 Panorama

RADIO TAXI ☎ 919

Co, gdzie, kiedy?

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku — piątek „Ciotunia" (duża scena), godz. 10 „Emigranci" (mała scena), godz. 16, „Jacek i Placek" (MDK, ul. Warszawska), godz. 9 i 11, „Salon Artystyczny" (FOYER TEATRU), godz. 20, sobota „Emigranci" godz. 16, „Jacek i Placek", godz. 12, „Salon Artystyczny", godz. 20, niedziela „Emigranci", godz. 18. „Jacek i Placek", godz. 12.

Białostocki Teatr Lalek — piątek „Mały Tygrys Pietrek" (kino „Sokół", Sokółka), godz. 10.30, 11.45, sobota, niedziela „Co się stało z naszą bajką", godz. 11.

Teatr Lalek w Łomży — „Jak królewna w zgadywanki grała", piątek — godz. 10, niedziela — godz. 16.

Teatr Szkolny PWST w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 14 — „Skacząca królewna", niedziela, godz. 16.

FILHARMONIA

Państwowa Filharmonia w Białymstoku — Dni Kultury Austriackiej, piątek koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje — K. Teodorowicz. W programie: J. Brahms — I Symfonia c-moll op. 68, godz. 13, sobota koncert symfoniczny, dyryguje — K. Teodorowicz, fortepian — Tamara Granat, wiolonczela. — Jadwiga Grzebyk i Ewa Łoś, skrzypce — Stanisław Kuk. W programie: J. Ch. Bach — Sinfonia concertante, O. Schneider — Fantazja na wiolonczelę i orkiestrę, P. Kont — Koncert na skrzypce, drzewo i 7 kotłów, W. A. Mozart — Koncert fortepianowy d-moll KV 466, godz. 19.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„Pokój" — piątek, sobota, niedziela „PSY" (pol., l. 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.30, 19.30.

„Ton" — piątek, sobota, niedziela „Sublokatorka" (USA, l. 15), godz. 15.30, 17.30, 19.30.

„Forum" — piątek Młodzieżowa Akademia Filmowa „Johny poszedł na wojnę" (USA), godz. 8 i 12, „Kochanek" (franc.-ang., l. 18), godz. 15.30 i 17.30: „Imperium zmysłów" (jap., l. 18), godz. 19.30, sobota, niedziela „Kochanek", godz. 11, 13, 15.30, 17.30, „Imperium zmysłów", godz. 19.30.

„Syrena" — piątek „Freddy nie żyje — koniec koszmaru" (USA, l. 12), godz. 13, 17, „Andrzej Rublow" — reż. Andrzej Tarkowski (rosyj., l. 15), godz. 18.30, sobota, niedziela „Bajki dla dzieci", godz. 11, „Freddy nie żyje — koniec koszmaru", godz. 13, „Andrzej Rublow", godz. 14.30, „Przylądek strachu" (USA, l. 15), godz. 17.45, 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" — piątek, sobota, niedziela „Nietykalni" (USA, l. 18), „Przygody Rabbiego Jakuba" (franc., l. 12).

Bielsk Podlaski „Znicz" — piątek, sobota, niedziela „Czerwona gorączka" (USA l. 18).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" — niedziela „Książę przypływów" (USA, l. 15), „Rodzina Addamsów" (USA, l. 12).

Drohiczyn „Daniel" — piątek, sobota, niedziela „Chora z miłości" (franc., l. 15), „Gliniarz do wynajęcia" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Chrobry" — piątek, sobota, niedziela „Moja dziewczyna" (USA, l. 12).

Sokółka „Sokół" — piątek, sobota, niedziela „Gladiator" (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Szepietowo „Bajka" — piątek „Conan barbarzyńca" (USA, l. 15), niedziela „Hot Shots" (USA, l. 12).

Wysokie Mazowieckie „Wars" — piątek, sobota, niedziela „Bugsy" (USA, l. 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — piątek, sobota, niedziela „Lunatycy" (USA, l. 15).

Augustów „Iskra" — piątek „Osaczona" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Szalony Megs" (USA, l. 15).

Ełk „Polonia" — piątek, sobota, niedziela „Obsesja namiętności" (USA, l. 15).

Giżycko „Fala" — piątek, sobota, niedziela „Światło w mroku" (USA, l. 15).

Kowale Oleckie „Pionier" — sobota, niedziela „Klejnot Nilu" (USA, l. 12).

Olecko „Mazur" — sobota, niedziela „Nocny jastrząb" (USA, l. 15).

Pisz „Stolica" — sobota, niedziela „Bingo" (USA, l. 12), „Krwawy sport" (USA, l. 15).

Sejny „Polonez" — piątek, sobota, niedziela „Obcy 3" (USA, l. 15).

Stare Juchy „Grunwald" — piątek, sobota, niedziela „Krokodyl Dundee II" (USA-austral., l. 12).

Z piątku na piątek

Troszku warjat

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku.

— *Co tam słychać, panie Czesiu?*

— Swienta na karku, siedzim terez z Lilko i sie nad imi zastanawiamy.

— *Tak wcześnie?*

— Grubo za późno zabrali my sie za to. Żep jake pół roku temu nazad zaczeli po sto tysiency, dopuśćmy, miesiencznie odkładać, to by terez mieli spokój. A tak to zakładamy różne kombinacje i ni cholery, kasa sie dla nas nie zgadza.

— *Nie rozumiem.*

— Posłucha. My już stare i sie dla nas do nikogo nie chce chodzić na świętowanie. Ale do nas w święta dźwi sie nie zamykajo. Jedne tylko wyjdo, drugie zarez przyłażo. Ja najstarszy już w całej mojej rodzinie bliższej i dalszej, a Lilka w swojej tak samo. Wszystke inne pokorkowali. A dziadka z babko choć raz w roku trzeba zobaczyć, żep sie przekonać, czy jeszcze dajo rade ruszać rencami.

— *Czy dają radę!?*

— No bo skond oni mogo wiedzieć, w jakim my so stanie? Pogrzebu słychać nie było, znaczy jeszcze so żyjonce, ale może już leżo i w łóżko pod siebie walo?

— *To pan opowiada, panie Czesławie!*

— Mówie szczero prawde. Stare ludzi nikomu nie so potrzebne specjalnie, ale jak skoro jeszcze na świacie przebywajo, trzeba ich zwiedzić w Boże Narodzenie czy inne Wielkanoc. I przychodzo do dziadków, a jak już przyjdo, to co, posadzim ich do suchiej herbatki? Tak źle już jest z nami? Musi być mienso, wendlina, jakaś czwiartka. Tak. Ale Lilka któregoś razu popatrzyła do kalendarza i za głowe sie łapie. — Ty wiesz — mówi do mnie — że w tym roku cztery dni pod rzond, jak obszył, świontecznych mamy? Wigilja w czwartek, a potem piontek, sobota, niedziela...

— *To źle?*

— A ja jaj, wyraźnie chyba tłumacze! Żep wcześniej zaczeli zbierać forse na to długie świentowanie, to by terez nie było sprawy. Cztery dni! No, prawda, w wigilje siedzim same, ale potem trzeba dla nas liczyć krewnych najmniej dwudziestuch, plus do tego jeszcze dzieciaki... Bigosu Lilka nagotuje kocioł do bielizny, kapusta kwaszona u nas jest własna, tylko kiełbasy pare kilo trzeba kupić zwyczajnej. Szynke jako nabendziem chłopsko w Bema hali, do wendzenia jo oddamy. Na to jeszcze nas stać, ale co dalej?

— *Co, dalej? Nie wystarczy?*

— Musi żartuje, toż my nie dziady. A biała kiełbaska, a pasztet? Placek jaki czy tortu kawałek? Wódka dla menżczyzn, babskie wino, kawa, czekulada dla dzieciaków?

chora sprawa

— *Panie Czesiu, czasy teraz takie, że nie ma się czego wygłupiać.*

— Kto tu mówi o wygłupianiu? To tradycja u nas taka, a tradycja świenta sprawa... No, jest jeden ratunek, tylko moja baba nie chce się zgodzić na to. Mógłby ja, przypuśćmy, pójść leżeć do szpitala.

— *Co takiego?*

— Podobnież przed świentami dużo pacjentów do domu odchodzi. Same najcienżej chore sie zostajo, łóżka puste stojo, no to jedne ja mógłby zajońć. Jakeś chorobe zawsze u siebie znajde, w moim wieku o to łatwo. Na ten przykład mózgowe trzensionczke.

— *Słucham?*

— To jest take cóś, że sie człowiek robi troszku warjat. I trudno odróżnić prawda to, czy nie prawda.

— *Panie Czesławie, co też panu do głowy przychodzi!*

— Kiedy to jedyny ratunek jest dla nas. Zamiast same święta wyprawiać, rodzinka by do mnie przyleźć musiała. Ja by sobie leżał jak hrabia, a by dla mnie tylko donosili świonteczne żarcie. Na dwa tygodni mógłby naźbierać w ten sposób różnego pokarmu. I kwiaty pewnie by jake dostawał, Lilka zarez mogłap ich posprzedawać.

— *Pan, oczywiście, żartuje?*

— Ani troszke, bynajmniej. Czy jest jake druge wyjście dla nas? Chyba, że Lilka weźnie i co z mieszkania opchnie na bazarze. Tylko co, jak u mnie w domu wyłoncznie stół, sześć krzesła i drzewianna szafa?



ROLNIK ze wsi Łojki w gminie Grajewo nie dość, że poturbował sąsiada łamiąc mu nos, to jeszcze czynnie - znieważył tzn. zwymyślał i skopał, próbujących poskromić osiłka aż... ośmiu policjantów.

Rzeczywiście, policja przeżywa kryzys.

— ★ —

W białostockich szkołach odbywają się prelekcje na temat AIDS prowadzone przez pracowników Sanepidu. Na koniec zajęć rozdaje się anonimową ankietę, która zawiera m.in. takie oto pytanie: „Czy miałaś(eś) stosunek płciowy?" Wśród odpowiedzi przewiduje się trzy możliwości: „Tak. Nie. Nie wiem."

Trzecia możliwość dotyczy pewnie tych, co to chcą a się boją.

— ★ —

W niemałe zdumienie wprowadził opinię publiczną idol skinów Bolesław Tejkowski. Ogłosił on mianowicie listę Żydów w elicie politycznej. Lista obejmuje prawie całą czołówkę tej elity, ale spośród bliźniaków Kaczyńskich — tylko Lecha...

Widocznie są to bliźniaki przyrodnie.

— ★ —

W areszcie śledczym w Sanoku więźniowie założyli Stowarzyszenie Abstynentów „Jerzy". Jego członkowie zobowiązali się nie pić nawet na przepustkach.

I słusznie. Po pijanemu łatwiej wpaść „na robocie".

— ★ —

Rekord złodziejskiej pracowitości padł w południowej Polsce. Działając w paru województwach grupa ze Śląska w ciągu 5 lat dokonała 200 udanych włamań. Wpadli na 201.

Za ostro świętowali jubileusz?

MNIEJ WIĘCEJ AUTENTYCZNE

— ★ —

Butelkę wódki za „Kościuszkę" — takie to kiepskie interesy urzędy celne zmuszone są robić z „Polmosami", które czynią im łaskę, że płacą po 500 zł za flachę skonfiskowanej na granicy wschodniej wódki. Tak jest teraz, bo jeszcze do niedawna urzędy celne sprzedawały ją w sklepach, ale zagrożone konkurencją „Polmosy" szybko znalazły sojusznika w resorcie zdrowia. Tenże uważa, że alkohol przemycany przez detalistów ze Wschodu jest szkodliwy, grozi zatruciem.

Nasz zapewne działa jak herbatka z malinami.

— ★ —

W Ministerstwie Rolnictwa chcą uporządkować rynek cukrowniczy. W tym celu przygotowywane są zasady wyznaczania limitów produkcji cukru i jego sprzedaży, aby zmniejszyć wpływy tych cukrowni, które destabilizują rynek (w podtekście — sprzedają taniej). Podchwyciła to Rada Cukrownicza, która, aby pozbyć się czarnych owiec, proponuje utworzenie czterech spółek, które praktycznie zmonopolizują rynek i zniszczą konkurencję.

W ministerstwie widać poszli po rozum do głowy, tylko wrócili z pomysłem do d...

— ★ —

Kobiety w Ełku są znacznie bardziej zdecydowane i mniej pruderyjne, zawsze wiedzą czego chcą — twierdzi właścicielka ełckiego sex shopu.

Ciekawe, w Białymstoku mówią to samo.

— ★ —

Łódzka firma „Moratex" produkuje kamizelki kuloodporne i nieźle na tym wychodzi. Szkopuł w tym, że policjanci skarżą się, iż taka kamizelka waży... 40 kg.

Może są to kamizelki antyrakietowe?

— ★ —

Radni Olecka postanowili przekazać swe diety z ostatniej sesji zniszczonemu jugosłowiańskiemu miastu Osijek i ogłosili apel do mieszkańców, aby poszli ich śladem. Na razie ludzie w Olecku wzruszyli ramionami.

To zrozumiałe. Nie otrzymują diet.

WAYDYKAMENTY

Chwalebny nakaz pirotechniki: zapalić nie palących się do niczego!

— ★ —

Żywić naród — rzecz ważna. Ożywiać naród — jeszcze ważniejsza.

— ★ —

Niebezpiecznie wchodzić w paradę tym, którzy defilują przed samymi sobą.

— ★ —

Chcesz cieszyć się wolnością? — sprawdź, na ile w jej obronie potrafisz być tyranem.

— ★ —

Nonszalanckie źródło wiedzy: drzewo wiadomości tego i owego.

— ★ —

Najbardziej kalecy: jąkający się w duchu.

ZBIGNIEW WAYDYK

Zdania są podzielone. Żeby mieściły się do kieszeni.

KAZIMIERZ SŁOMIŃSKI

WIELKI KONKURS PROZY CODZIENNEJ

Komunikat Wysokiego Jury Konkursu

Drodzy Państwo, mili Konkursowicze!

Mimo naszych wysiłków zasady konkursu ciągle jeszcze nie zostały w pełni zrozumiane przez wszystkich. Otrzymujemy bowiem prace pisane rymem, choć wyraźnie podaliśmy w regulaminie, że tym razem chodzi nam wyłącznie o prozę. Na przykład pani Elżbieta Gościewska z Suwałk pięknie napisała o swoich kłopotach z rynną, ale co z tego, zdania się rymują! Konkurs poetycki już był, być może kiedyś jeszcze powróci, ale póki co, pani Elu, prosimy o to samo spisane mową zwykłą, jeśli można tak powiedzieć — ludzką.

„Matia" czy Telewizja Polska?

Jestem stałym czytelnikiem waszej gazety i oby sobie ulżyć, postanowiłem napisać do redakcji na temat programów telewizyjnych i chciałbym, aby mój referat nie został bez echa. Niejednego z widzów szlak trafia, kiedy włącza telewizor (chodzi przede wszystkim o program 1—2). Kilkadziesiąt razy dziennie reklamy, proszki do prania, a ostatnio i produkty żywnościowe, a to wszystko sprowadzone jest z zagranicy. Autorzy telewizyjni nie mają zielonego pojęcia o ich jakości, a z wielkim natężeniem chwalą, tych produktów jest dziesiątki (nie wymieniam) nazw, a wszystkie według ich są najlepsze. Prawdą jest, że za to lecą grube pieniążki, ale czy dla pieniędzy człowiek musi wyrzec się swojej godności, kultury i stać się kłamcą. Ojciec prać, ale mózg w proszku Pollena 2000.

Sprawa druga, codziennie przeważnie po południu bajki dla dzieci, i to jedna po drugiej, aż do wiadomości wieczornych przeważnie w programie 1 i wyraźnie widać, że i dzieciom sprzykrzyło się oglądanie tych głupot. Nie tak dawno była dobranocka i trwała 10 minut i dzieci były zadowolone, a dziś co za logika?

I trzecia sprawa. W filmach różnego rodzaju i to na wszystkich, jak wystąpi aktor to zaraz znajdzie się aktorka, po krótkiej rozmowie rozbierają się i kochanie na golasa, no i oczywiście... Patrzą na to dzieci i próbują w ósmym-dziewiątym roku życia to naśladować. Parę dni temu został prześwietlony film wyłącznie dla dzieci, w którym pokazano wyraźnie jak i czym wprowadza się płód do pochwy, jak rozwija się dziecko itd., a przecież już dziś żadne z rodziców nie wpaja w swe dzieci, że przynosi je bocian. Jest dwudziesty wiek i one już same wiedzą w jaki sposób i skąd pochodzą. Tak transmisja niepotrzebna. Bo w przeciwnym razie taka dziewczyna wzrasta z tym wpajanym w nią pozytywnie i dorasta do swej dojrzałości i zachodzi w niepożądaną ciążę, a później nic dziwnego, że takie kobiety są nieugięcie sprzeczne z zakazem przerywania ciąży. Ale dziś lubują się w seksie, który dziś jest niezmąconym i przez nikogo zabronionym.

I pytanie, czy mamy jeszcze trochę kultury i moralności? Czy po dokonanych faktach sumienie nie będzie nas dręczyć???

Czwarta sprawa. Chłop po całodziennej pracy i obrządku wieczorem przychodzi do domu i chciałby zobaczyć coś ciekawego w telewizji, niestety wyłącza i klnie. Owszem zdarzają się ciekawsze filmy, albo o północy i po. Dochodzi do tego, że ludzie rezygnują w ogóle z oglądania telewizji, a nawet ich wyrejestrować.

Czy ten tekst listu podać do telewizji, polecam do decyzji Redakcji.

Z poważaniem i szacunkiem
Ob. **Aleksander Klebanowski**
zam. Netta Folwark
p-ta Bargłów 16-320
woj. Suwałki

POWRÓT DO DOMU

Zanim zakotwiczyłem się na dobre w Chicago, przez kilkanaście lat obijałem się w poszukiwaniu stałego zajęcia po wschodnich stanach Ameryki. Chicago, jak lubimy powtarzać z melancholijną dumą, to drugie co do wielkości po Warszawie miasto polskie. Około miliona osób w tym mieście jest narodowości polskiej bądź poczuwa się do pochodzenia polskiego. W rejonie Milwaukee — owym sławnym Jackowie — oraz w przyległych ulicach i dzielnicach na każdym kroku słyszy się polską mowę.

Ta stara i nowa Polonia tradycyjnie interesuje się sprawami kraju. Stopień tego zainteresowania wyraźnie wzrósł, kiedy poczynając od końca lat siedemdziesiątych do Ameryki zaczęli przyjeżdżać wykształceni młodzi ludzie, najczęściej opozycyjnie nastawieni do komunistycznych rządów w Polsce. Z czasem tych ludzi po dyplomie, lekarzy, inżynierów, nauczycieli, dziennikarzy przybywało coraz więcej.

Wydarzenia r. 1980 przyjęliśmy więc z taką samą nadzieją jak rodacy w kraju. Prasa, radio, także nasze polskie w Chicago, telewizja informowały na bieżąco o powstaniu „S", o polskim wyzwaniu rzuconym totalitarnym rządom. My, Polacy, nierzadko pogardzani, nie chciani emigranci mogliśmy teraz chodzić z podniesioną głową.

Chcieliśmy porozumienia, kompromisu „S" z ówczesnym reżimem, nikt przecież wtedy nie przewidywał, że komunizm za parę lat runie na zawsze. Drżeliśmy, pomni doświadczeń węgierskich i czeskich, na myśl o interwencji radzieckiej. Dlatego wszystkie próby dogadywania się, jak owo słynne spotkanie W. Jaruzelskiego, L. Wałęsy i J. Glempa, przyjmowaliśmy z nadzieją i uznaniem.

Ta „wiosna nadziei" jak wiadomo zakończyła się ponurej nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. Zapewne za jakieś kilkanaście lat historycy rozstrzygną, albo i nie, czy stan wojenny uchronił kraj od wojny domowej i ewentualnej interwencji, czy też był jeszcze jednym w naszych dziejach tragicznym nieporozumieniem. Dziś wiemy z całą pewnością jedno: stan wojenny to nie tylko niepotrzebne ofiary, to nade wszystko zmarnowane gospodarczo lata. To wyjaśnia dlaczego komuniści bez większego sprzeciwu, a nawet z ulgą i ochotą w trakcie „okrągłego stołu" i po nim pozbywali się w pośpiechu kolejnych atrybutów władzy. Najwyraźniej mieli dość rządzenia.

DZIEL i RZĄDŹ!

Wydarzenie zwane dziś przez niektórych niedowartościowanych frustratów „magdalenkową Targowicą" zapoczątkowało nową epokę w dziejach Polski. Nie wszystkie jednak owoce tego bezkrwawego przełomu, jak to się nieraz zdarzało w naszej historii, zostały w pełni spożytkowane. Zamiast, jak w Hiszpanii po upadku dyktatury Franco, spuścić zasłonę nad przeszłością i zabrać się zgodnie do naprawy Rzeczpospolitej, spuszczono z łańcucha demony nienawiści z miejsca kwestionując „grubą kreskę" Mazowieckiego. A przecież ta „kreska" nie wykluczała lecz wręcz zakładała ukaranie tych wszystkich, którzy łamali prawo, działali na szkodę państwa i obywateli.

I oto naraz w miejsce upragnionej zgody narodowej zaczęły się pojawiać początkowo nieśmiało, później głoszone z coraz większym tupetem, natrętne hasła lustracji, dekomunizacji, weryfikacji itp. Wymęczone i wynędzniałe społeczeństwo postanowiono ująć w karby wypróbowaną od czasów rzymskich metodą: dziel i rządź! Wiadomo: ludzie skłóceni, palący do siebie nienawiścią, nie będą zdolni do samoobrony. I oto właśnie chodzi. Kilkudziesięciu oszołomów wspieranych przez „autorytet" zastosowało gigantyczny szantaż i wydało bezpardonową walkę narodowi za to, że przetrwał. Z ich wyliczenia wynikało bowiem, że powinien przestać istnieć... Brak tu elementarnej logiki: kim by wówczas, do cholery, rządzili?!

WASZ JOHNNIE,
ZNACZY JASIEK

OD LENINA DO JELCYNA

Na kremlowskim korytarzu spotykają się Breżniew i Susłow.

— Lonia — zauważył Susłow — masz jeden but żółty a drugi czarny.

— Wiem Misza, chciałem wymienić, ale w domu to samo: jeden żółty a drugi czarny...

— ★ —

W mieszkaniu Breżniewa zadzwonił telefon. Podnosi słuchawkę jego żona.

— Mogę prosić Lonię — mówi żeński głos.

— A kto mówi?

— Koleżanka szkolna...

— Ty dziwką jesteś, a nie koleżanką szkolną! Lonia do żadnej szkoły nie chodził...

— ★ —

Breżniew przemawia na zjeździe deputowanych.

— Towarzysze! Myślicie wszyscy, że czytam z kartki, przecinek, nie, mylicie się głęboko, wykrzyknik!

Zebrał
E. SKOBOCKI
Grodno



Rys. Leszek Ołdak

MILCZEĆ!

Rozgłos wokół referendum powoduje, że sprawa zaczyna jakby żyć własnym życiem i jakakolwiek publiczna wypowiedź na ten temat natychmiast powoduje kontrwypowiedź, a ta z kolei następną ripostę i tak bez końca.

Gazety namawiają do wypowiedzi różnych polityków, którzy za każdym razem znajdują się w niezręcznej sytuacji, bo tak lawirują, aby nie utożsamiano ich z partią, do której należą. Oskarżeniom nie ma końca, zaś cały szum podsyca kościół katolicki, który chyba zaangażował zbyt wielkie i zbyt głośne dzwony.

Nadanie rozgłosu sprawie aborcji uświadomiło wielu ludziom stopień biedy czy nawet nędzy w naszym kraju. Wypowiedzi kobiet dotyczą przede wszystkim kwestii zapewnienia egzystencji, godziwego życia dla mającego się narodzić dziecka. Pytania o by dlaczego nie ma prawa milczeć? Prawo do milczenia lub prawo do mówienia jest podstawą wolności.

Społeczeństwo chce się wypowiedzieć w jakiejś sprawie za pomocą referendum, a kościół zupełnie otwarcie mówi, że społeczeństwo nie może się wypowiadać. Tak więc katolicy mają w sprawie referendum milczeć, ale nie mogą milczeć w sprawie aborcji. O co tutaj chodzi?

Większość świadomego społeczeństwa wie o co chodzi i dlatego trzeba sobie jasno powiedzieć, że w przypadku przyjęcia ustawy o zakazie aborcji w wersji ortodoksyjnej uczynimy wyłom, który umożliwi przeciskanie się do naszego życia różnych przedziwnych ograniczeń powodujących, że zanim się obejrzymy, a będziemy mieszkańcami państwa wyznaniowego.

Bitwa o referendum jest pierwszą wielką próbą między sięgającym po cesarskie kościołem, a tą częścią społeczeństwa, która rozumie pojęcie państwa ideologicznego.

Uchwalenie ustawy o zakazie aborcji nie tylko pchnie nas w świat dogmatów, a więc w świat prawd niepodważalnych i zabierze nam jeszcze jedno prawo — prawo do wątpienia, ale może spowodować, że zostanie wstrzymany postęp w nauce. Skoro nie wolno będzie usuwać pod żadnym pozorem ciąży, to po jaką cholerę rozwijać badania prenatalne. Po co matce wiedzieć czy urodzi dziecko zdrowe, czy z wrodzoną, nieuleczalną wadą genetyczną. Po co przyszłej matce wiedzieć jakiego będzie miała potomka. Bóg dał, Bóg wziął i cześć pieśni masowej.

Moim zdaniem upolitycznianie sprawy referendum nie prowadzi do większej świadomości, nie podsyca wyobraźni, ale odwraca uwagę. I właśnie chyba o to chodzi hierarchom kościoła katolickiego.

Jeśli teolog ma wątpliwości, może oddać się rozkoszom filozofowania, ale lekarz filozofowanie musi traktować jako hobby, aby mieć pewność, że nie ma wątpliwości.

Sprawy sumienia zostawmy sumieniu.

NICZYPOROWICZ